

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Maj 2018

Rok XIX nr 5 / 227



Fot. Roman Kościelski

- PAMIĘCI DR TERESY STOŃSKIEJ
- PIONIERZY W POWOJENNYM BUKOWCU
- TRZCIELANIN W PERU
- MACIEJ GÓRKA - INSTRUKTOR ROKU 2017
- PIÓRKIEM PEDIATRY
- MISJA - PIEŁĘGNIARKA
- MŁODZI Z PASJĄ
- ORŁY I ZAPAŚNICY
- APTEKI, USC, POLICJA, HOROSKOP, KINO MOK, SPORT, KRZYŻÓWKA

ISSN 1507-6660



INDEX 24481

05

Meble idealne dla... Ciebie!



Międzyrzecz Poznańska 106

raty 0%
transport
z wniesieniem
do 100km
0zł
i nie tylko

więcej na stronie 26

BLACK RED WHITE



MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

**STYL
ERAMIKA
SULĘCIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel. 95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Mistrzowskie zagranie

Zysk i nagrody

w loterii Lokata SGB



**Załącz lokatę za min. 500 zł
i sięgaj po atrakcyjne nagrody!**

www.gbsmiedzyrzecz.pl

Zapraszamy do
naszych placówek:

Międzyrzecz

ul. Kazimierza Wielkiego 24

95 742 80 12

Bledzew

ul. Rynek 4

95 742 80 60

Trzciel

ul. Główna 38

95 742 80 40

Przytoczna

ul. Główna 44

95 749 40 10

Zbąszynek

ul. Topolowa 24

68 384 94 62

Do przemyślenia...

POLAK, KATOLIK, TEOLOG - czyli prawie każdy z nas, chociaż nie każdy jest z wykształcenia teologiem. I nie rozumiem, skąd w ludziach tyle zjadliwości, żeby w Wielką Sobotę wysłać złośliwy SMS. **Za mile życzenia świąteczne bardzo dziękujemy.**

MAJ TO BARDZO KULTURALNY MIESIĄC. Mam wiele książek z autografami autorów, którzy z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy podpisywali swoje książki, nawet te zaczytane. Wielu z tych sławnych autorów gościło przed laty w Międzyrzeczu - Broniewski, Broniarek, Tomaszewski, Budrewicz, Fiedler... Szefowa i panie z Biblioteki Miejskiej w Międzyrzeczu i Trzcielu podtrzymują tę tradycję i zapraszają na spotkania z pisarzami,

poetami i podróżnikami. W Dniu Działacza Kultury kiedyś były spotkania, dyplomy, nagrody. Dzisiaj wybitni twórcy kultury nazywani są drugim sortem. Nastąpił takie dziwne czasy, o których jeden z ważnych polityków powiedział - „Niechęć ludzi mądrych do zajmowania się polityką, pozwala rządzić ...” (i proszę sobie dokończyć).

W maju dziękujemy też wszystkim mamom za trud wychowania.

MATURY - stare, nowe, łatwe czy trudne - zawsze budzą emocje rodziców i abiturientów. Te „stare” pozwalały sprawdzić wiedzę z literatury różnych epok, w „nowych” trzeba się wstrzebić w wymyślony przez ministerialnych urzędników „klucz” i umieć czytać ze zrozumieniem, co wielu sprawia raczej trudność. A co czeka młodzież w następnych latach? Kanon lektur patriotyczno - narodowych, w którym brak arcydzieł literatury polskiej i światowej, krytykowany jest przez uniwersyteckich naukowców, więc szkoda gadać. Już teraz, jak oglądam Milionerów, nie mogę ukryć zdumienia, że młodzi ludzie nie wiedzą takich „oczywistych oczywistości”. A dziewczyna, która zna cztery języki - francuski również - nie potrafi nawet przeczytać fragmentu pytania w tym języku. Nasza „Madame” Maria Łojówna byłaby dziś z nas dumna.

NAUCZYCIEL PRZECHODNI - to nowy zawód, który pojawił się z minister Zalewską. To nauczyciel, który musi przechodzić ze szkoły do szkoły, żeby jego godziny pracy złożyły się na etat. I nikogo nie obchodzi, jaka odległość dzieli te różne szkoły.

MOSTEK NAD PAKLICĄ - Do kogo należy ten mostek przed bramą do muzeum w Międzyrzeczu? Okazuje się, że nie wiadomo do kogo. Umieszczenie na poręczach kartek ostrzegających przed niebezpieczeństwem nie załatwi problemu, który może skończyć się nieszczęściem. A jak już jestem na Podzamczu, to ze smutkiem patrzę na Pomnik Weterana, o którym zapomnieli harcerze.

CORAZ DZIWNIEJSZE OBYCZAJE. Rodzice przedszkolaków nie zgadzają się na podanie nazwisk i zdjęć swoich dzieci, które zostały nagrodzone i wyróżnione w konkursie. Rozumiem, że gdyby chodziło o spotkanie rodzinne czy towarzyskie, to uczestników należy zapytać o takie pozwolenie. Ale na relacje z uroczystości publicznych, koncertów, konkursów, narad czy zebrań ... zgodnie z prawem prasowym - **żadne pozwolenia nie są potrzebne**. I tylko mi szkoda tych wyróżnionych dzieci.

Izabela Stopyra
redaktor naczelna



Karolina Kałużna Kilka słów o mamie

Każdego dnia, w każdej godzinie
Ona przy nas stoi,
Odważna jest, troskliwa jest,
Niczego się nie boi.
Budzi nas rano,
Śniadanie szykuje,
Nawet gdy czasem źle się czuje.
Plecak pomoże dokładnie spakować
I wszystkie złe myśli w kieszeń schować.
Potem z obiadem gorącym czeka,
Gdy spać nie można, da kubek mleka.
Na każdy problem ma rozwiązanie
O kim ja mówię?
O mojej mamie!
Zawsze pocieszy, ukocha, przytuli,
Uśmiechu jej nie brakuje.
Wyglupia się, piękne bajki zna
I często też żartuje.
Ciężkie torby z zakupami nosi,
O pomoc nikogo nie prosi.
Pierze, sprząta i prasuje,
I zlew naprawi, gdy się zepsuje.
Właśnie zrobiłam jej reklamę,
Bo fajnie mieć tak wspianą mamę.

UWAGA!

Materiały do publikacji przyjmujemy do 18 każdego miesiąca.
Przesłane po terminie ukażą się w następnym numerze.

e-mail: powiatowa@onet.eu
tel. 660 742 140

Biurow reklam i ogłoszeń:
66-300 Międzyrzecz, os. Centrum 1.
tel. 602 337 017 rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

Redakcja

Z okazji przypadających w maju dni: Bibliotekarza i Bibliotek, Święta Polskiej Muzyki i Plastyki, Międzynarodowego Dnia Muzeów, Dnia Działacza Kultury i Drukarza, a przede wszystkim Światowego Dnia Rozwoju Kultury, wszystkim zaangażowanym w codzienne rozpowszechnianie i kreowanie kultury w naszej małej, międzyrzeckiej ojczyźnie składam najserdeczniejsze życzenia radości i wytrwałości w działaniu

Ewelina Izdorczyk-Lewy
p.o. dyrektor Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

1.05. 2018	- Apteka „mgr Urszula Szczerba” ul. 30 Stycznia 51	- 95 742 2540
2.05. 2018	- Apteka „Przy szpitalu” ul. Marcinkowskiego 67	- 95 741 5437
3.05. - 10.05.	- Apteka „Aspirynka” os. Centrum 3	- 95 741 2538
11.05. - 17.05.	- Apteka „Arnika” ul. 30 Stycznia 80	- 95 742 1538
18.05. - 24.05.	- Apteka „Salus” ul. Chopina 5a/1	- 95 741 1079
20.05. 2018	- Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18	- 95 741 1098
25.05. - 30.05.	- Apteka „Dbam o zdrowie” ul. Konstytucji 3 Maja 7	- 95 742 1039
31.05. 2018	- Apteka „Arnika” ul. 30 Stycznia 80	- 95 742 1538

PIÓRKIEM PEDIATRY

Wiosna wybuchła w tym roku nagle i radykalnie: z ponurej, listopadowej niemalże zimno-wietrznej pluchy wyszło pewnego ranka słońce i już zostało. Jeszcześmy ze święconką wędrowali w zimowych paltotach, a tu szast-prast w tydzień zieloność i zakwitłe drzewa zapanowały nad światem i rządzą. W takiej aurze myśli o życiu stają się pogodne i optymistyczne, choć szczęście z tragedią się w nim również na wiosnę przeplatają (metafizyka nie uznaje pór roku).

Miesiąc temu, na cudownym koncercie, z iskierkami nadziei w oczach uśmiechaliśmy się z Obrzyc do zmożonej ciężką chorobą ukochanej lekarki całego Międzyrzecza, a dziś, w tym środku kolorowej wiosenności, gruchnęła czarna wiadomość: **doktor Teresa Stoińska odeszła!** Może i ta nasza wiara w cud była naiwna, z medycznego punktu widzenia sytuacja zdrowotna Pani Doktor była przecież skrajnie trudna. Jeśli jednak nasza obecność i wielka mobilizacja ciepłych uczuć w jakikolwiek sposób do Niej dotarła, to na pewno choć na chwilę Jej te smutne ostatnie dni rozjaśniła. A przecież w życiu jest tak, że nie umiemy dziękować; zwykle nie pamiętamy o tym, albo nie zdążamy. Sam tyle razy korzystałem z życzliwości doktor Teresy, Jej energii i sympatii do ludzi i jakoś nigdy nie złożyło się, żeby powiedzieć Jej, jak wiele te krótkie spotkania dla mnie znaczyły, zawodowo i osobiście. To, że nas raz jeszcze zebrała w obrzyckiej auli, spowodowała, że przez kilka godzin pobiliśmy razem, puściliśmy oko do Niej na Wybrzeże, ale też do siebie wzajemnie, nabrało teraz wyjątkowej treści. **Wraz z niedawno zmarłym dr. Aleksandrem Zielonką symbolizowała Pani Doktor piękną humanitarną twarz międzyrzeckiej medycyny.** Na zawsze zapamiętają Ich wdzięczni pacjenci, warto też o Nich przypominać młodym adeptom sztuki lekarskiej, by uczyli się, że empatia i dobre słowo równie ważne są w niej, co wiedza i procedury. W tym niedobrym dla polskiej służby zdrowia czasie taka narracja jest potrzebna i może wiele objawów choroby systemu łagodzić. **A poza wszystkim przecież nawet dziś wchodząc na międzyrzecką internę wielu z nas oczyma duszy widzi uśmiechniętą Doktor Teresę pochyloną nad łóżkiem chorego. I to wspomnienie przypomina, co w medycynie jest najważniejsze.**

Tak się złożyło, że tegoroczne wiosenne polityczne przesilenie w kraju nabrało pediatrycznych barw. Wiele mówi się w ten przedwyborczy czas o demografii, rodzinie, macierzyństwie i godności życia nienarodzonych. To tematy mega-ważne i bardzo dobrze, że w przestrzeni publicznej się pojawiają. Najbardziej rozpala emocje dyskusja o przerywaniu ciąży. Jako dotycząca kwestii moralnych i medycznych, wymaga ona wiedzy, pogłębionej refleksji i powściągliwości, tymczasem jednak toczy się głównie na ulicach i w krzykliwych mediach. W ten sposób łatwo się malowniczo i dramatycznie różnić, acz konsensusu raczej się nie zawiera na barykadzie. Można też odnieść wrażenie, że wielu uczestnikom tej „debaty” zastępuje ona rozmowę o wychowaniu młodych do miłości, a także o zdrowiu i chorobach już narodzonych, z którymi to kwestiami mamy regularny problem. Nie będę tu dziś pisał o tzw. „przysposobieniu do życia w rodzinie” (tak samo dziwny termin, jak „edukacja seksualna”), to temat na odrębny poważny tekst. Warto jednak przyjrzeć się, jak w kontekście współczesnych możliwości diagnostycznych i leczniczych położnictwa i perinatologii wyglądają perspektywy rozwojowe dzieci z tzw. gorszym startem. **Diagnostyka prenatalna, we wspomnianych politycznych kłótniach często sprowadzana do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, „czy są wskazania do aborcji?”,** w swej istocie jest przede wszystkim nakierowana na ustalenie, czy, w jaki sposób i kiedy można małemu człowiekowi pomóc. **I tu kłania się pierwszy w tym zakresie brak, któremu na imię brak koordynacji.** Po stwierdzeniu wady lub choroby płodu przyszła mama powinna otrzymać wyczerpujące wskazówki na temat kiedy i gdzie rodzić (czasem wywołuje się poród przedwczesny, aby szybciej leczyć dziecko), łącznie z ustaleniem trybu zgłoszenia się do wybranej placówki i szczegółów postępowania. Tymczasem np. w poradni nefrologicznej (wady układu moczowego należą do najczęstszych diagnozowanych

wewnątrzmacicznie) co tydzień spotykam dzieci, które po stwierdzeniu nieprawidłowości nerek przed urodzeniem, przychodzą na świat w oddziałach, gdzie nie wykonuje się USG, a potem rodzice miesiącami szukają specjalisty. Skalę ich przeżyć i możliwe konsekwencje zdrowotne takiego niedoorganiowania nietrudno sobie wyobrazić. **A przecież można inaczej: w ostatnich latach w Międzyrzeczu udało się stworzyć model opieki, która w tym zakresie działała bardzo sprawnie i pozwalała na wykrycie niemal wszystkich wad narządów jamy brzusznej u noworodków i zaopiekowanie się nimi. Drugi poważny mankament w dziedzinie pomocy chorym od urodzenia to brak systemu kompleksowej opieki: diagnostyki, rehabilitacji i leczenia.** Miała to zmienić słynna ustawa „za życiem”, ale wiele jej zapisów jest wciąż martwych. Dziś mały człowiek z ciężkim wrodzonym schorzeniem (np. mózgowym porażeniem dziecięcym, zespołem wad czy defektem metabolicznym) wędruje od Annasza do Kajfasza wyczekując w kolejkach w różnych specjalistycznych placówkach i gubiąc się w procedurach. Jak ma bogatszych rodziców to trochę mu łatwiej, jeśli nie, często apeluje do społeczeństwa o pomoc. **Przeglądając się różnym zbiórkom i akcjom charytatywnym można mieć wątpliwości co do tego, dlaczego nasze państwo tak marnie zabezpiecza realizację potrzeb najsłabszych i najbardziej chorych.** Dlatego uważam, że słuszną dyskusję o prawie do życia należy rozszerzyć o rozmowę dotyczącą zabezpieczenia godnych warunków leczenia i rehabilitacji, a także, o czym jakby wstydliwie w ogóle nie wspominamy – godnego umierania w sytuacjach bez nadziei na życie. Warto bowiem pamiętać, iż niektóre maluchy chore od wczesnego okresu płodowego cieszą się tym światem wyjątkowo krótko i szybko odchodzą. Ich rodziny wymagają wyjątkowego wsparcia, bo sam heroizm i rodzicielska miłość nie wystarczają, aby się z taką tragedią uporać. Idea hospicjów perinatalnych – instytucji wspierających rodziców noworodków śmiertelnie chorych jeszcze od ich okresu płodowego – jest wspaniałą odpowiedzią na ten brak, ale wciąż jeszcze raczkująca. Cóż, w naszym regionie nawet hospicjum dla dzieci nie zabezpiecza wszystkich potrzeb... **Jest jeszcze trzeci ważny problem, ujawniający się w momencie wejścia ciężko chorego dziecka w pełnoletność: to brak specyficznego miejsca dla takiego pacjenta w systemie opieki medycznej nad dorosłymi.** Przepełnione i chronicznie niedofinansowane oddziały interny niechętnie mierzą się z wyzwaniem związanym z leczeniem młodego człowieka, wchodzącego w dorosłe życie z bagażem niepełnosprawności i wielu chorób. Bo to kosztuje: pieniądze (których przecież „nie ma”) i wysiłek ludzi (których też brakuje). O kulawym systemie wsparcia socjalnego nie będę już tu wspominał.

Tak się jakoś złożyło, że w ostatnich miesiącach dużo miałem do czynienia ze służbą zdrowia od przeciwnego mi na co dzień strony: jako pacjent lub rodzina pacjenta. I doświadczając niemocy, niechęci i długotrwałego oczekiwania na pomoc nawet w sytuacjach, gdy bardzo boli, po raz kolejny zastanawiałem się, dlaczego przeznaczając miliardy złotych na różne pomysły i programy („Polskę na to stać” – zwykli mawiać politycy) nigdy w ostatnim dwudziestolecu nasze państwo nie zdecydowało się radykalnie dofinansować i naprawić opieki zdrowotnej? Pewną nadzieję daje wprowadzona niedawno możliwość współfinansowania świadczeń medycznych przez samorządy, te jednak, dotychczas zwolnione z odpowiedzialności za zdrowie obywateli, korzystają z tej furtki wyjątkowo niechętnie. A porównując roczny budżet międzyrzeckiego szpitala (ok. 30mln zł rocznego przychodu z NFZ) z budżetem gminy (ponad 70mln zł) można spytać: czy rzeczywiście samorząd robi tyle, ile mógłby w zakresie dbałości o zdrowie mieszkańców? I nic to, że szpital powiatowy, są proste sposoby by i gmina o niego zadbała. Warto o tym w tegorocznych lokalno-politycznych dyskusjach pamiętać.

Tomasz Jarmoliński
(Wasz pediatra)



Kochana Mamo

Jest to dla nas szczególnie dzień. Żegnamy Cię wspólnie z rodziną, przyjaciółmi i znajomymi. Każdy z nas zapamiętał Cię na swój sposób. Dla jednych byłaś wspaniałym lekarzem, dla innych



oddanym przyjacielem, ktoś jeszcze zapamiętał Cię jako uśmiechniętą osobę, ktoś inny jako ciężko pracującą kobietę.

Jednak dla mnie i stojącej obok mnie siostry byłaś przede wszystkim MAMĄ.

Dla nas w słowie MAMA zawiera się wszystko to co dobre zdarza się w życiu dziecka. Zapewniałaś nam bezpieczny świat dzieciństwa. W razie choroby nie tylko dobieierałaś leki, ale troskliwie przykładłaś zimny kompres do rozgrzanego czoła. Cierpliwie czuwałaś przy naszych łóżkach. Do Ciebie mogliśmy podejść



w razie niepowodzeń, a także by pochwalić się naszymi sukcesami.

Starłaś się zaszczepić w nas swoje ideały. Na pierwszym miejscu stawiałaś zawsze dobro. Często powtarzałaś słowa, które w obecnych czasach wydają się być tak niemodne i nieaktualne. Mówiłaś: „Zło dobrem zwycięża” oraz „Nieś zawsze dobro”. Troskliwie dbałaś o nasz rozwój. Ty, mamo, uczyłaś nas pierwszych liter starannie wymazując drobne błędy w szkolnych zeszytach. Kolejne Twoje słowa, które zapadły nam w pamięci to: „Nauka to potęgi klucz, chcesz coś zdobyć to się



ucz”. Zgodnie z tymi słowami mobilizowałaś nas na kolejnych etapach naszych edukacyjnych bojów.

Gdy byliśmy już starsi wspierałaś nas nawet wtedy, gdy nie zawsze było to zgodne z Twoimi przekonaniami. Zawsze mogliśmy na Ciebie liczyć. Jaką byłaś dla nas mamą – ciepłą i oddaną, takim byłaś też lekarzem dla innych. Niewątpliwie była to Twoja pasja, bo nazwać zawodem to co robiłaś to zdecydowanie za mało. Myślę, że wielu spośród tu zgromadzonych mogło doświadczyć Twojego profesjonalnego podejścia, gdzie oprócz fachowej wiedzy na pierwszy plan wysuwały się ciepło i empatia. Jako student, a później



młody lekarz z przyjemnością obserwowałem Cię w działaniu.

Potrafiłaś mamo podejść do chorego przytulić go, a zdarza się to w naszym zawodzie coraz rzadziej...

W ciągu ostatnich miesięcy stoczyliśmy wspólnie ciężki bój. Razem z siostrą starałyśmy się wyciągnąć Cię z ciężkiej choroby, a gdy okazało się to niemożliwe, przynajmniej zapewnić komfort chorowania. Nie potrafimy odpowiedzieć sobie dlaczego właśnie Ciebie kochana Mamo dotknęło to wielkie cierpienie, ale mamy nadzieję, że teraz, gdy jesteś już po tej lepszej stronie życia, dobry Bóg zapewni Ci nagrodę adekwatną do Twojego pięknego życia.

Do zobaczenia kochana Mamo.

(Tak pożegnał mamę syn –Paweł Stoiński)

Doktor TERESA STOIŃSKA - nasza kochana dobra Teresa

17 kwietnia dotarła do nas smutna wiadomość o śmierci dr Teresy Stoińskiej. Od października 2017 roku żyliśmy nadzieją, że stanie się cud i Teresa wróci – do pacjentów, znajomych i przyjaciół – uśmiechnięta, życzliwa, serdeczna.

Pamiętam pierwszą oficjalną rozmowę z Teresą – ordynator Oddziału Psychiatrycznego dla Chorych Somatycznie i Oddziału Psychogeriatrycznego w Obrzycach (Powiatowa, Obrzycka Leśna Góra, wrzesień 2007, s.8). Powiedziała wtedy: „Medycyna to moja pasja. Przez ćwierć wieku pracy w tutejszym oddziale udawało mi się widzieć i leczyć człowieka w całości – z jego ciałem i duszą. Lubię to uczucie, jak wchodzę na oddział i czuję się jak dyrygent



przed wspaniałą orkiestrą złożoną z moich współpracowników. Razem staramy się tworzyć muzykę, która ma leczyć ciało i duszę powierzonych nam chorych. Tak, medycyna to moja pasja”. Prawda, że pięknie?

To zrozumienie dla skołatanych ciał i dusz podkreślali chorzy i ich rodziny. Zawsze służyła radą i pomocą. I ten dobry dotyk, którym nas obdarzała...

Obrzycki dom – pełen pamiątek, obrazów i książek, zdjęć i drobiazgów – był rodzinnym gniazdem, w którym serdecznie gościła znajomych i przyjaciół. Będzie nam tych spotkań bardzo brakowało.

Trudno pogodzić się z tą stratą. Pozostaje pytanie – **DLACZEGO?** Na które nikt nie zna odpowiedzi.

Dr Teresę Stoińską pożegnaliśmy 21 kwietnia na międzyrzeckim cmentarzu. Urna z Jej prochami spoczęła obok ukochanego męża Mariana. Tu zawsze mogą oboje liczyć na pamięć, kwiaty i zadumę nad mogiłą.

Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia
Izabela Stopyra i przyjaciele



*„Gratulować, dziękować to mało~
Najpiękniejsze kwiaty nic nie znaczą
Trzeba pojąć całą głębię tej służby
Pielęgniarską codzienną pracę.” Mirek Wojtowicz*

Każda pielęgniarka pracująca w zawodzie musi być profesjonalistką, lubić pracę z ludźmi i mieć szacunek dla pacjentów oraz współpracowników aby pracować w zespole. To osoba, która rozumie miejsce chorego i każdego członka zespołu terapeutycznego. To nie zmieniło się od lat.

Dziś pielęgniarka jest osobą wykształconą, musi być również osobą bardzo cierpliwą, o zdrowych nerwach, by sprostać coraz większym wymaganiom, mieć dużo siły i niesamowitą odporność na to, co funduje resort, system opieki zdrowotnej i urzędnicy. Być pielęgniarką to wykonywać jak najlepiej swoją pracę w coraz trudniejszych warunkach zagrożenia ekonomicznego, społecznego, socjologicznego i politycznego.

To ogromne wyzwanie. Rola i miejsce pielęgniarki zostały praktycznie zmarginalizowane. Przejawia się to przede wszystkim w decyzjach zarządczych: jeśli trzeba oszczędzać, to na pielęgniarkach. Można je zastąpić opiekunami albo pielęgniarkami z Ukrainy. Decydenci nas dzielą, przesuwają tak, jak będzie oszczędniej. Ale pielęgniarstwo to nie satysfakcja — to trudne chwile z chorym, cierpiącym w skrajnym wyczerpaniu chorobą, która go dotknęła. **Pielęgniarka nie może się pomylić!** Gdy podaje leki, pobiera krew, dożylnie aplikuje jakiś preparat, czy choćby tylko przesuwa chorego z miejsca na miejsce, musi być niezwykle ostrożna. Nie może sobie pozwolić na żadne niedopatrzenie — a jest to szczególnie ważne w opiece nad pacjentem hospitalizowanym. Praca w tym zawodzie oznacza ponadto zwiększone ryzyko stania się przedmiotem agresji. Jakże są tego przyczyny? Często ataków dopuszczają się pacjenci lub rodziny pacjentów pod wpływem narkotyków, alkoholu, rozdrażnienia bądź przygnębienia. **Deficyt personelu to istotne przyczyny zbytniego obciążenia pracą i skutki wypalenia zawodowego wśród pielęgniarek.** Liczne szpitale borykają się z niedoborem pielęgniarek i jest to zjawisko na skalę ogólnopolską. Pielęgniarki zarabiają za mało i w rezultacie myślą o porzuceniu zawodu. Rozwój techniki i jej rosnący wpływ nie ułatwia życia pielęgniarkom. Trudność polega na pogodzeniu techniki z humanitaryzmem — ludzkim podejściem do pacjenta. Żadne urządzenie nie zdoła zastąpić troskliwości i współczucia człowieka. W pewnym czasopiśmie wyrażono pogląd: „Pielęgniarstwo będzie istnieć wiecznie (...) Dokąd będą istnieli ludzie, zawsze będzie im niezbędna troska, współczucie i zrozumienie”. Pielęgniarstwo zaspokaja te potrzeby. Ale jest ważniejszy powód, by patrzeć w przyszłość, optymistycznie myśleć o sprawach związanych z troską o ten wyjątkowy zawód. Zanim to jednak nastąpi, powinniśmy być wdzięczni za troskę i poświęcenie milionów pielęgniarek na całym świecie, bez których pobyt w szpitalu byłby o ileż mniej znośny, jeśli w ogóle możliwy! Jakże wiele ważnych treści kryje się za retorycznym pytaniem: Cóż byśmy zrobili bez pielęgniarek?

Co to znaczy być pielęgniarką? Przekonajcie się sami!

List, który nadeszła do Samorządu Pielęgniarek i Położnych Adriana Bednarz, pielęgniarka z powołania, pokazuje całą prawdę o tym zawodzie. Mam nadzieję, że jego publikacja pomoże zrozumieć, na czym polega praca pielęgniarki.

„Kim jesteśmy... ~

*Jesteśmy tymi, którzy przyniosą Ci do łóżka posiłek.
Jesteśmy tymi, którzy Cię napoją i nakarmią, jeśli sam nie dasz*

radę tego zrobić.

Jesteśmy tymi, którzy Cię umyją, zmieniają Ci pościel i bieliznę osobistą, jeśli sam nie dasz rady tego zrobić.

To nam pokazujesz zdjęcia swoich dzieci oraz wnuków, opowiadasz o swoim życiu, rodzinie, pracy, a czasem nawet o kłopotach. To do nas się śmiejesz, choć czasem przez łzy.

Jesteśmy tymi, którzy Cię zaprowadzą do łazienki, gdy masz taką potrzebę. Jesteśmy tymi, którzy udzielą Ci pierwszej pomocy w różnych sytuacjach.

Jesteśmy tymi, którzy pocieszą Cię dobrym słowem.

Jesteśmy tymi, którzy poprawią Ci poduszkę, wielokrotnie podciągną Cię do góry, ułożą na boku, usuną wszelkie niewygody tak, abyś leżał w miarę komfortowo i bez bólu.

Jesteśmy tymi, którzy przykryją Cię kocem, gdy odczuwasz chłód lub wykonają zimne okłady, gdy masz gorączkę.

Jesteśmy tymi, którzy kontrolują Twoje parametry życiowe i alarmują lekarza, gdy coś nas zaniepokoi, gdy cokolwiek odbiega od normy.

Jesteśmy tymi, którzy przygotowują i podają Ci wszelkie potrzebne leki czy kroplówki.

Jesteśmy tymi, którzy asystują lekarzowi przy usuwaniu szwów z rany, przy zmianie opatrunków, zakładaniu lub usuwaniu drenów z różnych części ciała, zakładaniu wkłuć centralnych, intubacji, wymianie rurki tracheostomijnej, punkcji lędźwiowej. Jesteśmy obecne jeszcze przy wielu innych zabiegach, których w danej chwili wymaga Twój stan zdrowia.

Jesteśmy tymi, którzy odłączają Cię od respiratora, usuwają rurki intubacyjne czy tracheostomijne wtedy, gdy już ich nie potrzebujesz i gdy dajesz już radę oddychać samodzielnie. ~

Jesteśmy tymi, którzy podłączą Ci tlen, gdy jest Ci duszno.

Jesteśmy tymi, którzy Cię nasmarują i oklepią plecy, żebyś mógł odkrztusić zalegającą w drogach oddechowych wydzielinę.

Jesteśmy tymi, którzy podłączą Ci lek w nebulizacji, żebyś mógł lepiej oddychać.

Jesteśmy tymi, którzy zawiozą Cię na Blok Operacyjny czy na badanie jakiegoś w danej chwili potrzebujesz.

Jesteśmy tymi, którzy dbają o Ciebie przez cały czas trwania badania czy zabiegu operacyjnego.

Jesteśmy tymi, z którymi spędzasz święta, gdy Twoja rodzina jest daleko bądź też gdy już nie masz rodziny.

Jesteśmy też tymi, którzy przygotowują Twoje ciało do ostatniej Twojej drogi wtedy, gdy przyjdzie na to czas.

Ale jesteśmy też tymi, przez których Wy, nasi pacjenci, odczuwacie różnego rodzaju dyskomfort przy różnych zabiegach, ponieważ zakładamy Wam sondy do żołądka, cewniki do pęcherza moczowego, odsysamy zalegającą wydzielinę z rurki intubacyjnej bądź tracheostomijnej, zakładamy wenflony do żyły, a w przypadku kruchych i pękających żył czasem nawet po kilka razy... Pobieramy codziennie krew do badań, wykonujemy enemy, przygotowujemy Was do operacji często goląc miejsca intymne. Bardzo często czujecie się zażenowani, gdy mijemy Wasze ciało.

Moje życzenie dla pielęgniarek z okazji Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki 12 maja 2018

Wyciągnąć pielęgniarki i położne z podziemia i pokazać społeczeństwu, że jest to grupa profesjonalistów niezbędnych w systemie opieki zdrowotnej, że należy im się szacunek, bezpieczne miejsce pracy i uczciwe wynagrodzenie. Przecież bezpieczna pielęgniarka, to bezpieczny pacjent.

Ludwika Kaczmarczyk

Europejskie dziedzictwo kulturowe

Rok 2018 został w Europie ogłoszony rokiem dziedzictwa kulturowego. Chodzi o uświadomienie, że Europa jest wspólnotą, której przejawem jest różnorodność łączących nas związków i powiązań w wymiarze historycznym, kulturowym i gospodarczym.

W ramach dziedzictwa kulturowego realizowane są projekty pod hasłami:

Europa: wymiana i mobilność

Europa: obszary przygraniczne jako przestrzeń spotkań

Europejskie miasta

Europa: dziedzictwo żywe

Szczególny akcent realizowanych programów skierowany jest do dzieci i młodzieży, aby zapoznać ich i uświadomić im bogactwo kulturowe Europy.



1

Najważniejsze jest jednak, aby poprzez inicjatywy umożliwić Europejczykom zapoznanie się z zabytkami, kulturą - w szerokim tego znaczeniu - sąsiada. Ważne jest, aby projekty te były miejscem spotkań, wymiany myśli i doświadczeń. W ten sposób ludzie zbliżą się do siebie i uświadomią sobie wspólną odpowiedzialność za dziedzictwo w Europie. Prezydent Bundestagu Wolfgang Thierse angażuje się i pielęgnuje sprawy układów polsko - niemieckich w dziedzinie kultury.

Przykładem tego może być „Partnerstwo to ludzie” - **Pociąg do Kultury Berlin-Wrocław**.

Wrocław - Europejska Stolica Kultury 2016 to magnes, który przyciągnął ludzi z całego świata. Berlin również uległ urokowi tego miasta, jego atmosferze pełnej dynamiki, co przyczyniło się do powstania licznych projektów wymiany kulturalnej jak również polsko-niemieckiej inicjatywy, mającej na celu uruchomienie bezpośredniego połączenia kolejowego między Berlinem a Wrocławiem. 4-godzinna podróż z Berlina do Wrocławia i z Wrocławia do Berlina została wykorzystana na spotkanie z kulturą i sztuką, na rozmowy z ciekawymi ludźmi i wzajemną wymianę doświadczeń.

Tak oto zrodził się pomysł „Pociągu do Kultury”, którego realizacja należy m.in. do Ewy Stróżyńskiej-Wille, menedżerki ds. kultury i współpracy polsko-niemieckiej.

Trzy wagony wyruszyły w trasę przeobrażając się w swego rodzaju przestrzeń artystyczną.

Na pokładzie zorganizowane były wystawy, teatr, biblioteka na kółkach, rozmowy autorskie i dyskusje, koncerty i tańce, jak również możliwość nauki języka polskiego.

Pociąg do kultury nie tylko pobudził do życia zamkniętą od lat trasę kolejową między Berlinem a Wrocławiem, lecz również rzecz jakże cenną - stał się platformą spotkań mieszkańców Wrocławia i Berlina.

22 tys. podróżnych - w tym również liczni turyści - skorzystało w 2016 roku z tej oferty, około 250 artystów, pisarzy, ludzi kultury gościło na pokładzie pociągu.

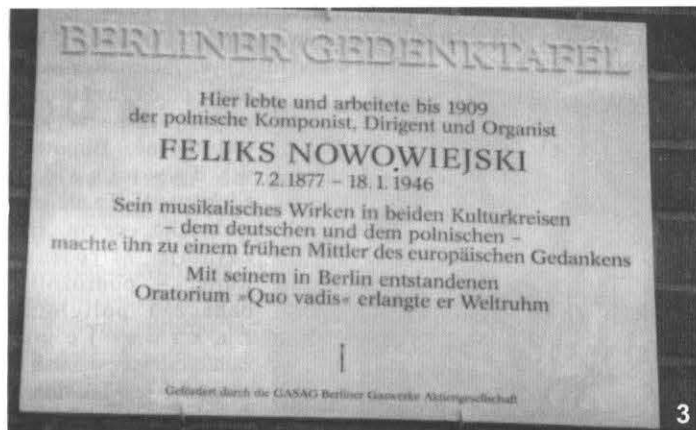


2

Pociąg do Kultury utorował tym samym drogę licznym kontaktom, ożywił i rozwinął dialog między miastami i będzie kursował dalej w każdy weekend do końca

roku 2018.

Na jego pokładzie bogaty program kulturalny z udziałem artystów z Berlina i z Wrocławia, politycy, osobistości z życia publicznego m.in. dyskutują na ważne tematy związane z rozwojem regionu, a podróżni na podstawie quizu testują swoją wiedzę na temat Wrocławia, Berlina, Polski i Niemiec. Jednym słowem: zawsze się coś dzieje i czas szybko leci.



3

W oparciu o wystawę historyczną mamy możliwość śledzić biografię wybitnych wrocławian, których losy wiodły często z Wrocławia do Berlina i z Berlina do Wrocławia. Do nich należy m.in. Jadwiga Śląska - niemiecka arystokratka, żona Henryka I Brodatego, Anioł Ślązak - teolog i autor zbioru liryk uznawanej za największe utwory baroku, Edyta Stein - znana i zasłużona filozofka, w 1998r. kanonizowana, Hanna Hirschfeld - założycielka Kliniki Pediatrii i jej mąż Ludwig Hirschfeld - autor podziału grupy krwi, które obowiązują do dzisiaj.

Nie tylko bogactwo przeszłości tworzy oblicze miasta, decydujące znaczenie ma teraźniejszość. Do niej należą: Henryk Tomaszewski, Tadeusz Różewicz, Jerzy Grotowski. Wybitną postacią jest obecny prezydent Wrocławia - **Rafał Dutkiewicz** - dzięki któremu miasto stało się Europejską Stolicą Kultury 2016. Jest on laureatem wielu prestiżowych nagród za działalność i zaangażowanie na rzecz miasta, jak również dialogu i współpracy europejskiej.

W dzielnicy Berlina - śródmieście, na ulicy Turmstraße znajduje się klasztor zakonu Dominikanów oraz kościół. Odbývają się tutaj regularnie w tygodniu i w niedzielę msze św. odprawiane przez zakonników. Dominikanie prowadzą też ożywioną działalność pedagogiczną wśród dzieci, młodzieży oraz spotkania z ludnością różnych narodowości. Przy głównym wejściu do kościoła znajduje się pamiątkowa tablica informująca, że do roku 1909 polski kompozytor - Feliks Nowowiejski zatrudniony był w tej świątyni jako organista. Jego muzyczna działalność w obydwu kręgach kulturowych - niemieckim i polskim - ukształtowała go jako prekursora europejskiej wspólnoty. W Berlinie Feliks Nowowiejski skomponował oratorium „Quo vadis”, którym osiągnął międzynarodową sławę.

W roku 1989 koncertował w tym kościele pszczeński zespół muzyki dawnej „All' Antico”, prowadzony przez nauczyciela muzyki Sylwestra Ryczka. Miło po tych latach wspomnieć o tym niezapomnianym wydarzeniu, gdyż w Berlinie w tym czasie padł mur i miasto znów się połączyło, a my Polacy już teraz bez paszportów często odwiedzamy tę europejską metropolię.

Wanda Stróżyńska

Na zdjęciach:

1. Ewa Stróżyńska - Wille z Wolfgangiem Thiersem Prezydentem Bundestagu
2. Kulturzug Berlin - Wrocław
3. Tablica pamiątkowa Feliksa Nowowiejskiego w Kościele Dominikanów

Trzcielanie w Peru

W powielkanocną środę w trzcielskiej bibliotece odbyło się wyjątkowe spotkanie. Niezwykle. Czytelnia ledwo więc pomieściła zebranych słuchaczy. Byli uczniowie z Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu, seniorzy, klubowicze z DKK, czytelnicy. Był burmistrz Trzciela Jarosław Kaczmarek. A przede wszystkim była matka bohatera spotkania – Danuta Rajter. Właśnie jej syn – Mirosław był gościem tego niecodziennego spotkania.

Kim jest ta niezwykła osoba? Sam o sobie w listopadzie 2015 roku napisał – „Nazywam się Mirosław Rajter /ur. 1979/, jestem językoznawcą i dokumentalistą audiowizualnym. Od roku 2006 mieszkam i pracuję w Peru, głównie wśród rdzennych Indian. Realizuję



tutaj prace badawcze, projekty eksploracyjne, turystyczne, filmowe, wydawnicze i edukacyjne”. To nie jest wszystko, czym się zajmuje Mirosław Rajter – podróżnik, badacz i poliglota. Zakres jego zainteresowań, działań i osiągnięć jest tak duży, że aż oszałamia. Jak to się stało, że mieszkaniec Trzciela

trafił do Indian w dorzeczu Amazonki i rzeki Ukajali? Droga była długa, pełna przeróżnych przygód, często fascynująca i zachęcająca do podróży w miejsca niezwykle. „Mirek już w dzieciństwie marzył o podróżach” – wspomina Danuta Rajter. Przeczytał mnóstwo książek, szczególnie podróżniczych, zapewne również tych o Indianach. W kl. VII szkoły podstawowej brał udział w konkursie z wiedzy o autorach opisujących podróże do Ameryki Południowej. Lista lektur do konkursu była olbrzymia, znalazły się na niej książki Arkadego Fiedlera, Kamila Giżyckiego i innych podróżników. Mirek z przyjemnością je przeczytał i w konkursie wojewódzkim zajął II miejsce – przypomina sobie Wioletta Fabian i dodaje – był wspaniałym czytelnikiem, pochłaniał wprost książki. Może to wtedy nastąpiła fascynacja książką „Ryby śpiewają w Ukajali”? Niedawno właśnie otrzymał w prezencie od synów Arkadego Fiedlera jej pierwsze wydanie. Parę lat temu obiecał premierowi Polski, że przetłumaczy ją na język hiszpański. I słowa zapewne dotrzyma. **Mirosław Rajter biegle posługuje się 6 językami, ale w ogóle zna ich 20.** Mój syn ma bardzo dobrą pamięć i szybko chłonie wiedzę – mówi matka p. Mirosława. Do każdego wyjazdu przygotowywał się solidnie, włącznie z poznaniem języka kraju, do którego wybierał się. Kiedyś chciał być archeologiem, bo zawód ten jest związany z podróżami. Jeszcze jako uczeń przywoził z wycieczek różne kamienie i znał ich nazwy. Archeologiczna pasja została mu do dzisiaj, może ją z sukcesem kontynuować w Peru, w państwie bogatym we wszelkie niezwykłości.

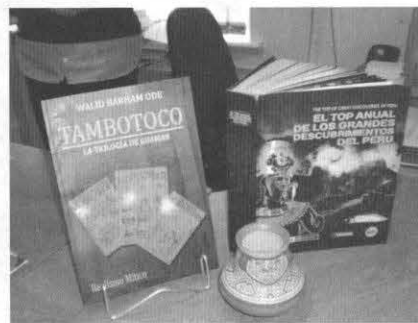
Zagraniczne podróże zaczął realizować w wieku 19 lat,



rozpoczął wtedy spełnianie dziecięcych marzeń. Na początku była Francja i odwiedziny u rodziny rozsianej po całym kraju. A potem wędrowki autostopem po całej Europie i poznawanie jej historii, przyrody, kultury, obyczajów. Był wtedy już studentem na Uniwersytecie im. A.



Mickiewicza w Poznaniu, wcześniej ukończył Liceum Ogólnokształcące w Świebodzinie. Autostopem wybrał się również do krajów arabskich, szczególnie zainteresowany był Syrią. Tę podróż wspomina z sentymentem, bo była bogata we wrażenia, bezpieczna i bardzo ciekawa. Trwała ponad 2 miesiące. Po powrocie powiedział swoim rodzicom, że następna długa turystyczna wyprawa będzie do Oceanii. I tak się stało. Ale zanim to nastąpiło, obronił magisterkę i zaczął angielski etap w swoim życiu. W Anglii pracował jako tłumacz i stamtąd jako językoznawca wyjechał na projekt naukowy do Peru. Miał tam być kilka miesięcy, a jest już 12 lat. Ten kraj jest jego żywiołem, miejscem, gdzie może realizować wszystkie swoje pasje i państwem, w którym jest bardzo potrzebny. **Jego praca w Peru jest różnorodna i ma szeroki zakres.** Współpracuje z Uniwersytetem San Marcos, realizuje rządowe projekty, bada kulturę i języki rdzennej ludności Peru, poznaje amazońską dżunglę, udziela różnej pomocy Indianom. Peruwianczycy znają Mirosława Rajtera, wielu z nich jest z nim zaprzyjaźniona. Indianin Shipibo z wioski San Francisco znad Ukajali – Edgar Inuma Valles przyjechał nawet z p. Mirosławem do Trzciela. Było to parę lat temu. Dobre kontakty z peruwiańskimi Indianami pozwoliły p. Rajterowi zorganizować poszukiwania zaginionych na Ukajali polskich kajakarzy- Celiny i Jarosława. Poszukiwania prowadził wspólnie z dziennikarzem z Argentyny- Tomaszem



Surdelem. Znalezione, niestety, tylko ciała.

Mirosław Rajter spotyka się z Polakami mieszkającymi w Peru, odwiedza Ambasadę Polską w Limie, pomaga rodakom w różny sposób. Wiele chlubnych akcji jest w jego peruwiańskich dziejach. Towarzyszą im muzyka etniczna, lingwistyka, archeologia, antropologia. Z tego powstają filmy, książki, fotografie. Jest współautorem książek: „EL TOP ANUAL DE LOS GRANDES DESCUBRIMIENTOS DEL PERU” oraz „TAMBOTOCO”. Ta pierwsza pozycja będzie aktualizowana, czyli będą jej następne tomy. Na spotkaniu p. Mirosław zaprezentował swój film – „Canchanuaya, mityczny sekret Ukajali”. I przesuwały się przed oczyma zachwyconych widzów niezwykle obrazy z tamtejszą muzyką. Była więc święta, mistyczna góra z peruwiańskimi symbolami – pumą, kondorem i wężem. Były wodospady, miejsca

medytacji i magiczne niezwykłości. Była też puenta tego spotkania - swoje plany i marzenia można zrealizować. A uczniowie? Poznali ciekawego człowieka z pasjonującym życiorysem, absolwenta swojej szkoły, ongiś wzorowego ucznia a dzisiaj znakomitego trzeciulanina, któremu kiedyś jeden z projektów patronatem objęła gmina z burmistrzem – Jarosławem Kaczmarkiem na czele.

Spotkanie zakończyło się wspólnymi rozmowami przy kawie i wspomnieniami Mirosława Rajtera, o szkolnych kolegach i nauczycielach również.

Jadwiga Szylar



Dzień Bibliotekarza i Bibliotek

„Biblioteka gromadzi bogactwa wieków i pokoleń, mogą z nich czerpać bez miary nieprzeliczone tłumy, a nigdy nam nie poskąpi ani mądrości, ani światła” – napisał Jan Wiktor. To wyjątkowe miejsce jednak nie spełniałoby swojego zadania bez



bibliotekarzy, bez ich pracy i zaangażowania we wszelakie działania. Dzisiejszy wizerunek bibliotek i bibliotekarzy jest zupełnie inny niż ten sprzed kilkudziesięciu laty. Współcześnie nie wypożycza się tylko książek, zadania bibliotek są znacznie szersze, urozmaicone i bogatsze. Jej podstawowa rola

jednak wciąż jest taka sama, czytelnictwo to priorytet wszystkich bibliotek. Dobrze więc, że od 1985 roku obchodzony jest Dzień Bibliotekarza i Bibliotek. To święto należy się szczególnie osobom pracującym w „zbiornicach książek”, bowiem ich praca nie zawsze była doceniana. W Trzcielu biblioteka publiczna była zawsze i spełniała ważną rolę w życiu miasta i gminy. Obecnie jej znaczenie jest jeszcze większe. Jest już nie tylko wypożyczalnią książek, ale również miejscem spotkań z pisarzami i podróżnikami oraz ciekawymi ludźmi. W niej odbywają się różnorodne zajęcia dla czytelników – dzieci, uczniów, seniorów, mieszkańców miasta i gminy. Biblioteka organizuje sympozja naukowe, różne konkursy, okolicznościowe popołudnia poetycko – muzyczne, wszelakie warsztaty twórcze, a nawet imprezy plenerowe dla dzieci. Trzecielska biblioteka wydaje także książki dotyczące miasta i gminy. Dotychczas wydała 4 pozycje, a są to: „Nasze różne światy” – zbiór wierszy poetów z gminy Trzciel, „Trzciel – studia z dziejów miasta”, Małgorzata Gularek „Trzciel. Krajobraz kulturowy miasta i okolic od czasów

najdawniejszych do połowy XVII wieku”, „Sybiracy na Ziemi Międzyrzeckiej”.

Przekazanie tych książek do rąk czytelników było poprzedzone właściwymi promocjami, czyli spotkaniami autorów z odbiorcami ich prac. Były one zawsze interesujące. Niedawno dotarła do mnie informacja, że praca Małgorzaty Gularek została umieszczona w zbiorach Waszyngtońskiej Biblioteki Kongresu. A jest to potężna, ceniona i sławna ksiąznica z 20 milionami książek. Duży więc jest to prestiż dla autorki i trzecielskiej biblioteki, w której od lat pracują – **Dorota Świerżko i Wioletta Fabian**. Dzięki nim biblioteka tętni życiem, oferuje mieszkańcom miasta wiele kulturalnych atrakcji i jest miejscem, w którym można spełnić czytelnicze oczekiwania. W bibliotece działają Dyskusyjny Klub Książki, są więc dyskusje i polemiki, rozmowy i „nietypowe reklamy czytelnicze”. Są to niezwykle spotkania. Sprzyja temu specyficzny klimat czytelnicy – powaga, tysiące książek na regałach, portrety wieszczów. Do tego dochodzi gościnność, serdeczność i wiedza fachowa pań bibliotekarek. Ich pomysłowość i energia w działaniu budzą respekt. W ciągu ostatnich kilku tygodni zorganizowały warsztaty tworzenia biżuterii szklanej, spektakle teatralne dla uczniów, spotkanie z autorem książek i filmów o Peru – Mirosławem Rajterem, dyskusję klubowiczów z Joanną Marią Chmielewską – poczytną pisarką książek dla dzieci i powieści obyczajowych.

Tych działań jest dużo, bo trzecielska biblioteka jest instytucją nowoczesną, dynamiczną i aktywną. Wielu mieszkańców korzysta z tych dobrodziejstw. Wierzę, że czytelnicy będą pamiętali o Dniu Bibliotekarza i Bibliotek, bo powinien on być szczególnie uwypuklany. Przypominam, że obchodzimy go 8 maja.

Jadwiga Szylar



-OGŁOSZENIE-PRACA-

Gospodarstwo Rolno-Źródnicze Kuligowo 28

Piotr Kołodziej

Prowadzi sprzedaż owoców

borówki amerykańskiej w miesiącach

lipiec i sierpień. W w/w miesiącach

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW

do zbiorów.

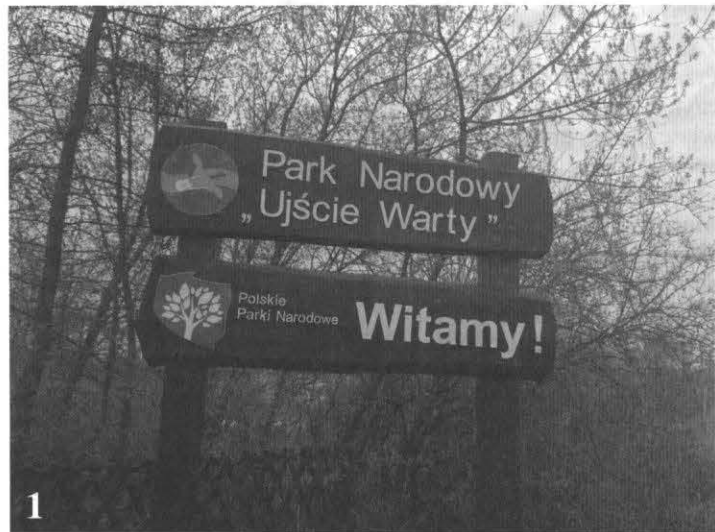
tel. 501 711 058

Wycieczka po Ziemi Lubuskiej

W piątek, 13 kwietnia 2018 r. uczestnicy ostatniego konkursu plastycznego wzięli udział w jednodniowej wycieczce po Ziemi Lubuskiej. Wyjazd zorganizowało Koło "Wspieramy młode talenty" działające w ramach Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole. Pilotem wycieczki był Grzegorz Urbanek, który z wielką swadą i ogromną wiedzą bardzo ciekawie przedstawiał młodzieży historię i ciekawostki poznawanych na trasie obiektów.

Uczestnikami byli uczniowie z Bobowicka, /z Kingą Pieleśnią/, Przytocznej /z Agnieszką Rysiukiewicz/ oraz z CKZiU w Międzyrzeczu z Beatą Przybysz, równocześnie kierownikiem wycieczki. Uczestniczyła także Dorota Ruta - Zdanowicz oraz Lech Malinowski - redaktor Przeglądu Lokalnego.

Wycieczka obejmowała Sulęcín, Ośno Lubuskie, Twierdzę Kostrzyn oraz PN "Ujście Warty".



Przy pięknej pogodzie i dobrej widoczności zwiedzono Sulęcín, jego cenny kościół gotycki św. Mikołaja, dom Joannitów, czy resztki murów obronnych. Ośno Lubuskie przedstawił emerytowany nauczyciel, niewątpliwie znawca i miłośnik swojego miasta. Młodzież obejrzała pięknie zachowane mury obronne, kościół św. Jakuba z wieżą, niebezpiecznie przechylającą się od pionu, /wejście zamknięte!/. Park Narodowy "Ujście Warty" nie tylko zalany szerokimi rozlewiskami, z bagnami, łąkami i zaroślami łęgowymi, ale już pełen różnorodnego ptactwa. Młodzież podglądała je przez lornetki z wieży widokowej w Chyryźnie, a później poszła w łąki wyznaczonym szlakiem.

Twierdza Kostrzyn z XVI wieku to ostatni punkt programu /nie licząc Mac Donalda.../. Twierdza przetrwała 4 wieki, odparła liczne ataki we wcześniejszych wojnach, ale nie obroniła się przed nawałą radziecką w 1945 r. Zniszczone zostało 95 % miasta, w tym stare miasto, zwane kostrzyńskimi Pompejami. Tam zwiedzono nie tylko ślady

dawnych uliczek, piwnic, progów domowych, resztki szyn tramwajowych czy zarysu kościoła ale i wysłuchano wspaniałych opowieści miejscowych przewodników o bogatej historii miasta, o Fryderyku II Wielkim, obejrzano bastiony i muzeum z

zabytkowymi zdjęciami, mapami, pamiątkami.

Mamy nadzieję, że nasi plastycy są zadowoleni z wyjazdu po pięknej Ziemi Lubuskiej, jakże ciekawej historycznie i krajoznawczo.

Zarząd Koła WMT serdecznie dziękuje za pomoc w organizacji wycieczki Bankowi Spółdzielczemu, Firmie Acer, Firmie Mega Tours /Michał Woźniak/, pilotowi Grzegorzowi Urbanekowi, Firmie Lider



/Piotr Brończyk/, przewodnikom na trasie w Ośnie, PN "Ujście Warty" i w Twierdzy Kostrzyn oraz Beacie Przybysz, która wycieczką kierowała.

Lidia Woźniak

Na zdjęciach:

1. Ujście Warty – Park Narodowy
2. W muzeum twierdzy Kostrzyn
3. Sulęcín – pod tablicą poświęconą Leonowi Pineckiemu
4. Ośno Lub. – przed gotyckim kościołem św. Jakuba



Rodzinie Zmarłej
WANDY IMIELITY
 składamy wyrazy głębokiego współczucia.
 Przyjaciele z Powiatowej

WYPRZEDAŻ KOŃCÓWEK SERII

-50%

MIĘDZYRZECZ

UL. REYMONTA 4

Santander- zakupy na raty

95 729 89 20

797 750 252, 605 435 211

SALON MEBLOWY
NAJWIĘKSZY W POWIECIE



kita
SALON MEBLOWY

MEBLE **GUST**

Ramela

Bog
FRAN **MEBLE**
meble przyjazne dla domu

ŁUKPOL
FURNITURE

WERSAL

MEBEL BOS

Transport * Wnoszenie- zero zł !!!



Nest konsolidacja

Przenieś swoje kredyty do nas, połączymy Twoje raty w jedną

144
miesiące

to maksymalny okres kredytowania,
który pozwoli Ci na wygodną spłatę

220
tysięcy zł

maksymalna kwota kredytu

Placówka Partnerska
ul. Kazimierza Wielkiego 18
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 718 54 86

www.nestbank.pl



Rozwiń skrzydła

Udzielenie oraz wysokość kredytu uzależnione są od pozytywnej oceny zdolności kredytowej osoby wnioskującej. Maksymalna kwota kredytu – jest to kwota kredytu uwzględniająca kredytowane opłaty i prowizje, o które zostanie pomniejszona udostępniana Klientowi kwota kredytu. Szczegóły dotyczące oferty oraz cennik związane z kredytem gotówkowym są dostępne w placówkach własnych i u partnerów finansowych Nest Bank S.A. Partner finansowy Nest Bank S.A. jest uprawnionym do dokonywania w ramach placówki partnerskiej czynności faktycznych oraz prawnych w zakresie pośrednictwa w oferowaniu usług Banku i w ramach oferowania produktów kredytowych współpracuje z Nest Bank S.A. z tytułu wykonywania ww. czynności partner otrzymuje wynagrodzenie od Banku i nie pobiera z tego tytułu opłat lub prowizji bezpośrednio od klienta. Nest Bank S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Domaniewska 39a, 02-672 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000030330, REGON 010928125, NIP 526-10-21-021, z pokrytym w całości kapitałem zakładowym wynoszącym 314.937.000 zł.

Restauracja "TEQUILA"



Sponsor Stali Gorzów

wesela
zabawy
bankiety
komunie, stypy
urodziny i inne imprezy

Sala na 150osób

tel.510 100 888

Międzyrzecz, ul.Stoczniovców Gdańskich 1970nr1

Auto-Serwis „Leśkiewicz”

66-300 Międzyrzecz ul.Zawadzkiego 51 **tel.507 158 267, 732 877 067**



Opony nowe i używane
W ciągłej sprzedaży posiadamy opony nowe w różnych rozmiarach do samochodów osobowych i terenowych



Felgi nowe i używane
Posiadamy felgi aluminiowe nowe oraz używane w różnych rozmiarach od 13"-21" do samochodów osobowych, terenowych



Naprawa Felg
Jako jedyni w Międzyrzeczu posiadamy urządzenie do naprawy-prostowania felg marki UNI-TROL



Wyważanie kół
Posiadamy profesjonalny sprzęt do wyważania kół w pojazdach



Serwis opon



Wulkanizacja

Nasze produkty: Jako jedyni dajemy gwarancję producenta na uszkodzenia mechaniczne na opony marki MATADOR i PAXARO



Produkty objęte promocją letnią:

Zadzwoń do nas a udzielimy wszystkich potrzebnych informacji

Opona
MATADOR

Opona
VOYAGER

Opona
PAXARO

Posiadamy opony różnych marek:



www.oponymiedzyrzecz.pl

12 wspaniałych Tenorów

To był po prostu show. Na scenie hali widowiskowo-sportowej w Zielonej Górze wystąpili wokaliści tworzący grupę 12 Tenorów. Wszyscy posiadają umiejętności aktorskie i wokalne po szkołach angielskich i niemieckich. Swoim występem podbili serca widzów i słuchaczy w przedziale wiekowym od 10 do 70+. Połączenie muzyki klasycznej, operowej, odpowiednich aranżacji przebojów jazzowych z domieszką bluesa, rockowych i pop dało wspaniały efekt. Do tego odpowiednia choreografia dopasowana do wykonawców dała wiele zadowolenia uczestnikom koncertu, co dało się zauważyć w trakcie i po zakończeniu utworów. Wirtuozeria wokalna połączona z humorem i olbrzymim zasobem energii udzielała się publiczności. Nie mogło być inaczej ponieważ wielu wokalistów było laureatami prestiżowych, międzynarodowych konkursów wokalnych.

Sam koncert rozpoczął się od arii operowych. Już wtedy dało się zauważyć podniosłość tego wydarzenia muzycznego, a takie utwory jak „Volare”, „O Sole Mio”, „Golden Eye”, „Time To Say Goodbye”, „We Will Rock You” rozgrzały widzów do białości. Było wiele innych równie doskonałych, ale „Delilah” piosenka Toma Jonesa wzbudziła aplauz potężny. Przypomniła mi osobiście końcówkę lat 60. i sympatyczne wspomnienia związane z tą piosenką. Kilka utworów między innymi „Hey Jude” i „A Day in the Life” legendarnej grupy The Beatles wystarczyło, żeby owacjom nie było końca. Ale to nie był koniec występów. Artyści nabierali symbolicznego rozpędu i coraz bardziej zadziwiali publiczność. Wykonawstwo utworów Michaela Jacksona wywołało wiele uśmiechów i radości, gdyż artyści starali zachować się jak „ORIGINAL” w trakcie śpiewania. Kolejne utwory to jazz,

rock i muzyka pop. Różnorodność wykonania przebojów, odsłonięte torsy - to aplauz zwłaszcza żeńskiej części słuchaczy i to bez względu na wiek. Oni - czyli tenorzy - wzbudzają zachwyt i wywołują silne emocje. Nie można oprzeć się urokowi artystów i ich śpiewowi, pozostając pod wpływem koncertu jeszcze długo po ostatnich taktach.

Po zakończeniu słychać było same pochwały. Najczęściej powtarzane to: koncert fantastyczny, koncert wspaniały, artyści super, atmosfera wspaniała, niepowtarzalna, przeżycia fenomenalne itp. Osobiście uważam, że uczestniczyłem w czymś wspaniałym, niepowtarzalnym. Artyści o takich głosach zburzyli wszystkie stereotypy o muzyce klasycznej.

Kto tworzy zespół 12 Tenorów?
Jest to grupa międzynarodowa z Anglikami, Amerykanami, Niemcami, Włochem i Polakiem. Jak jest kilku to zawsze można znaleźć najlepszego. Osobiście zachwycony byłem jednym Bawarczykiem, który z lekką nadwagą poruszał się jak gimnastyk. Bardzo dużo śpiewał i to ładnie. Drugim był nasz krajan, który początkowo był lekko na uboczu, ale jego śpiew był wspaniały. Mógłbym wymieniać po kolei wszystkich, ale tych dwóch porwało mnie bardzo.

Osobny rozdział to widzowie, których było ponad 3 tys. Początkowo nikt nie wiedział co to będzie za koncert. Ubiorzy od galowego po sportowy z przewagą tego drugiego. Towarzystwo szybko zostało rozruszane przez wykonawców. Zaczęto zachowywać się jak na imprezie biesiadnej. Oklaski, kołysanie i śpiewanie często nawet przeszkadzało. Moja sąsiadka 70+ z prawej strony od samego początku zaczęła śpiewać. Byłoby to jeszcze do zniesienia, gdyby śpiewała odpowiednio, ale ona śpiewała o dwa takty spóźniona i to było przeszkodą nie do zniesienia. Po

KĄCIK POEZJI

Babcu, co to za stare miasto,
dlaczego starzy w nim ludzie?
Bo to jest miasto królewskie, wnusiu,
dla młodych ludzi – odludzie.

A co się kiedyś z tym miastem stanie,
jak nowi się nie narodzą?
W królewskim mieście, wnusiu kochany,
dzieci na świat nie przychodzą.

To miasto będzie stare do końca?
Tak, wnusiu, do końca świata.
Chyba, że mądrość chwyci za miotłę,
w królestwie pozamiata.

Wiem o tym dobrze, babciu kochana,
miotły się plecie na świecie.
Trzeba je młodym w ręce powkładać,
wy już ich nie udzwigniecie.

W królewskim mieście, wnusiu kochany
młodość z mądrością nie idą w parze.
Rozumiem babciu, w królewskim mieście
królewskie widziałem twarze.

/ Maria Marciniak /

delikatnej uwadze było już dobrze. Nie przeszkadzały brawa, które też były lekko spóźnione. Widzowie po małych korektach zasłużyli na 5+.

Na widowni można było zauważyć wielu mieszkańców Międzyrzecza. Jeszcze więcej było mieszkańców powiatu, co można było wywnioskować po tablicach rejestracyjnych samochodów przed halą widowiskową. **W przypadku ponownej możliwości uczestnictwa w takim koncercie nie omieszkam z tego skorzystać i namawiam wszystkich, nie tylko melomanów.**

Z muzycznym pozdrowieniem
Jan Wiśniewski

Zapowiedź Nocy Muzeów w Międzyrzeczu

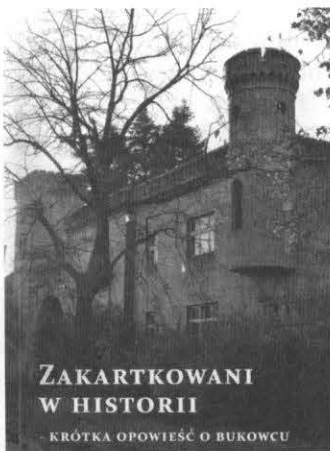
Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego zaprasza 11 i 12 maja 2018 (piątek i sobota) na kolejną Europejską Noc Muzeów, którą w tym roku, z okazji przypadającej 70. rocznicy powstania państwa Izrael przygotowujemy w odsłonie żydowskiej. Gościem specjalnym Nocy będzie Janusz Makuch, Polak bez żydowskich korzeni, dyrektor największego na świecie Festiwalu Kultury Żydowskiej, który od trzydziestu lat przyciąga tym wydarzeniem rzesze ludzi na krakowski Kazimierz. W naszym muzeum wystąpi przed Państwem z ciekawym wykładem oraz zaprosi do degustacji przywiezionej z Izraela kawy (świeżo przez nas mielonej).

Patronat nad tegoroczną Nocą objęła Ambasada Izraela w Polsce i dzięki jej uprzejmości czekać będzie na Państwa wystawa poświęcona państwu Izrael. W programie mamy również film, muzykę, piosenkę, prezentację multimedialną wybitnych polskich Żydów i Polaków żydowskiego pochodzenia o znaczącym wkładzie w polskie i światowe dziedzictwo oraz wykład o kuchni żydowskiej i degustację jej potraw. 11 i 12 maja 2018 – Noc Muzeów. **Zapraszamy młodzież i dorosłych do innego świata.**

Dyrektor Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej
im. Alfa Kowalskiego
Andrzej Kirmiel

POWOJENNY BUKOWIEC WE WSPOMNIENIACH PIONIERÓW

Wiosenne miesiące kojarzą się naszym rodakom z przyjazdem na Ziemię Odzyskaną, do swojej nowej ojczyzny, do miejsc, w których skończyła się ich wędrówka – z Kresów, z Syberii i z różnych stron Polski. Losy pierwszych mieszkańców Bukowca opisali członkowie Stowarzyszenia Wsi Bukowiec „Działajmy Razem” w publikacji *Zakartkowani w historii – krótka opowieść o Bukowcu*. Przed oficjalnym spotkaniem z okazji Dnia Pioniera poprosiłam Gabriellę Górę, żeby fragmenty losów jej rozmówców znalazły się w *Powiatowej*.



Podróż na Zachód Marianny i Władysława Boguckich

Marianna Bogucka z domu Ciężka, ur. 21.07.1927 r. w Niemczech w Keitnie. **Władysław Bogucki** ur. 12.09.1936 r. w Ratyszczu, pow. Zborów, woj. Tarnopol.

Marianna mieszkała z rodziną w Bujanowie gm. Skomlin.

(Tak wspomina -stop) – Jak się wojna zaczęła, Niemcy wysiedlili nas do przymusowej pracy. Byliśmy blisko Berlina [...] I jak przyszedł Ruski, to powiedział, że mamy wyswobodzoną Polskę i mamy jechać do domu. Dali nam wóz i spakowali my się. Przejechaliśmy może jakieś 30 km i Ruskie wszystko nam zabrali. Nie mieli my nic – ani łyżki, ani garnka, tylko suchy chleb i wodę. [...] Jechali my z Bujanowa i jeszcze dwie rodziny, a ci z Toplina ruszyli zimą. Mama wątpiła, bo przecież my nic nie mieli i tak przyjechali tu do Bukowca na raty. My przed wojną mieli dwie krowy i tak nam oddali. Wóz i konia to ojciec sprzedał, bo po co wieźć. [...] My z Niemiec wyjechali



na Hitlera imieniny 20 kwietnia, a przyszliśmy po 15 maja 1945 roku do Bukowca, to ja mówiłam, że ja tu w niebie jestem. Wszystko było. Niemcy nie mieli czasu się pakować, musieli iść. Dużo zostawili, ale trza było szukać. My dużo naznajdowali, bo tak to byśmy mało mieli [...] byli pierzyny, mąka i zboże. Było tego tyle, że jeszcze sąsiadom dawali. A zboże się do piekarni nosiło i za to był chleb, tam u Mlecza. Na polach dużo rośło. Wszystko było obsadzone i obsiane. Ale nam Sowietci nie dali wjechać w pole, bo to duży obszar i zabrali wszystko. Oni siedzieli po chatach i w PGR-ze. Po chatach chodzili z wódką. [...]

Jak wyglądał Bukowiec?

Władysław Bogucki: był zaniedbany. Dużo było domów

roztrząskanych. W naszym były 3 dziury, że wóz by wjechał, potem trzeba było to zabetonować. [...] A w parku było tak pięknie, wyspane piękne ścieżki, ławeczki, ruiny pałacu, który Ruscy podpalili. [...] Początkowo nie było prądu. Potem zrobili i był taki słaby. W dzień nie można było zboża młócić i nocami robiliśmy. Tak było gdzieś do pięćdziesiątych lat.

A jak się tutaj żyło?

Ludzie byli zjednani. Dużo sobie pomagali. Było fajnie od początku. Wszędzie sobie na święta chodzili do siebie i śpiewali, przebierali się. Na mnie mówili, że ja Niemka, bo spod granicy, ale ja to Polka, tak mam w dowodzie też. A ludzie się tu super bawili. Ciągłe coś się działo. Chłopaki grali na różnych instrumentach. [...] A pierwsze dożynki to były z wielką pompą. Korowód dożynkowy to przez całą wieś szedł aż do boiska. Jechali takimi wozami i cepami młócili, i nawet moja wialnia była, i Cyganie. Było pięknie i kolorowo. A potem balowali do rana u Bola na placu. [...] Z kościołem byliśmy bardzo związani. Pamiętam poświęcenie krzyża misyjnego. W kościele, jak się zaczynało, to tak szły wokół jego serca i kobiety, i panny, i nieśli ten krzyż, i kawalerowie, i chłopcy. Jak wszyscy powchodzili do kościoła, to ja jeszcze na krzyżowe ramiona zawieszałam ten wieniec. A w środku było tyle ludzi i na dworze jeszcze stali. Było uroczyste i pięknie. [...]

Tak my się kręcili, aż my się skręcili.

Opowieści Leokadii i Mieczysława Baranów w ich 62. rocznicę ślubu

Leokadia Baran, z domu Szuman, ur. 15.09.1934 r. w Kozłowie pow. Brzezany, woj. tarnopolskie. Jako dziecko wywieziona z rodziną na Syberię, tam przeżyła 6 lat.

Mieczysław Baran, ur. w 1933 r. w Jastrzębce Starej, pow. Dębica.

Ślub wzięli w 1955 r. w kościele w Bukowcu.

Jak się rozpoczęła ta wasza przygoda na Ziemiach Odzyskanych?

Mieczysław – Pierwszy przyjechał ojciec z mamą. Załatwił sobie mieszkanie tutaj, gdzie teraz mieszka Hładki. [...] A Ruscy jeszcze siedzieli tam u Hładkiego i dyrgowali tu wszystkim. I oni tu żniwa robili i wszystko dla nich. [...] Ruskie mieli swoje dywizje w Panowicach, a tutaj to mieli taką biurokrację. Początkowo było źle. Jeden z naszych, co tu pierwsi byli, opowiadał, że jak tu weszli, to Sowietci te Polki, Niemki pozganiali na plac tam koło krzyża, gdzie Toczki teraz i się tam wyżyli na nich... Na koniec rzucili tam granat i się spaliło wszystko. Takie życie było. Ci pierwsi co wkroczyli to oswobodzili, a potem nic nie dawali. Rządzili, bo zdobyli. [...]



I jak dalej wasze życie wyglądało?

Przyszły kołchozy, trzeba było wszystkie zboże oddać i wiadomo, tak się ciągnęło... Jak ojciec do kołchozu poszedł, tak ja poszedł już do pracy do POM-u do Lutola. Jeszcze Władek Gandurski był tym całym traktorzystą. Ja się tam dostałem do niego, no to my w Bukowcu stacjonowali. Po jakimś czasie to i ja dostałem traktor na swoją rękę i w PGR-ach my orali, na ugorach my orali, do Sulęcina na ugory nas wysłali, bo tam były lasy jakieś, no ale to odłogiem nie miało prawa leżeć. Nie tak jak teraz. Tysiące hektarów, zasiana trawa i Unia pieniądze daje. Kiedyś to było takie życie, że... Dopóki kołchozy się nie rozpadły, to gospodarze... Kto się nie poddał, to się nie poddał. [...] W 1949 i 1950 r. byłem w Służbie Polsce. Ja byłem w bydgoskim odbudowywać miasta. Tam my byli 6 tygodni. To tak jak w wojsku wszystko. Mundury... [...]

Jak się zaczęła wasza wspólna droga?

W 1952 roku to się zapoznałem z panną Szumanówną, moją obecną żoną, no i tak 3 latka my się kręcili, aż my się skręcili... I przyszły dzieci i była robota. I tak my są do dziś razem. I w 1955 r. wzięli my ślub kościelny.

Jak wyglądało życie towarzyskie w Bukowcu?

Jak przyszedł maj, to śpiewy były, wesoło było. Na stację szło się śpiewać. Pierw do kościoła na litanię albo na różaniec, na mszę, a potem do kina. Śpiewy były co wieczór. Świetlica była w PGR-ze. Mieliśmy dziadka z taką harmoszką i on nam grywał. [...]

Pamiętacie historię kościoła?

Pierwszym księdzem za nas był ksiądz Dąbrowski. On nam ślub dał w tym starym kościółku. Tam nie było ołtarza jak my przyszli, bo tu jacyś heretycy mieszkali w tej wiosce. Tylko taki stół był wymurowany, podstawa tego ołtarza. Organy były, ładne organy. Żadnego obrazu nie było. Ławki były. Ojciec tam pomagał w tym kościele. A przy PGR-ze mieszkał stary Pędrak. I z ojcem to był komitet taki. Myśmy tam jeździli z nimi za Brójce – Myszęcina albo Szczaniec, do gościa takiego, który wymalował Matkę Boską, a potem św. Marcina. Obrazy my przywozili od malarza. Wyświęcili kościółek i msze się odprawiało. Dzwony były. Aż się spaliło. [...] Pożar był wielki. Straż się zjechała z Międzyrzecza, gasili, a komendant mówi, ratujcie ten krzyż. I ten krzyż się ostał. No i trzeba było odbudować kościół. [...] Ludzie dawali, co mogli. I tak do dzisiaj kościół stoi...

Kufer pradiadka – dzieje Czesławy Karczmarczyk

Czesława Karczmarczyk z domu Burniak, ur. 1.12.1936 roku w Sokołowie, pow. Podhajce, woj. tarnopolskie. Do Bukowca rodzina przyjechała 1 listopada 1946 r. Przyjechaliśmy z takim wielkim kufrem, w którym schowaliśmy kurtkę, płaszcz i takie najpotrzebniejsze rzeczy, które mieliśmy.

Z 18... któregoś roku jest ten kufer. Mój pradiadek walczył w powstaniu styczniowym i on miał taką dużą stolarnię w

Krakowskim. Ksiądz Dąbrowski nawet kojarzył dobrze tę stolarnię, bo on też pochodził z tamtych stron. Chodził i pytał ludzi, skąd kto jest i mama opowiadała mu naszą historię. Ksiądz wtedy powiedział, że wie, gdzie ta stolarnia była. A lata takie były, że nie interesował się człowiek za bardzo niczym, tylko tym, co się działo w domu, o czym się w domu mówiło.

[...] Ludzie do Bukowca przyjeżdżali i wyjeżdżali. Nie mogli się przyzwyczaić, zaaklimatyzować albo okazywało się, że warto wyjechać i spróbować znaleźć coś lepszego. W 1946 tu przyjechaliśmy, to Ruscy jeszcze byli. Zabierali później ze sobą wszystko, co mieli. Pełno mebli na samochodach było, tak pamiętam.

Jakie było pani dzieciństwo?

Nam było ciężko. Była bieda, a wiosna już. Mama wysłała mnie do ludzi, żeby ktoś nam sprzedał groszku, fasoli, buraczki, jakieś nasiona. Poszłam z kolegą Zenkiem. Uczciwa pani wyspała nam do woreczka trochę nasionek i nie chciała pieniędzy. Mówiła, że mam dać mamie te pieniążki, żeby coś nam kupiła. No i na jesień mieliśmy już swoje posiane.

Miałam buty przed wojną kupione. Długo je nosiłam. Wojnę w nich przechodziłam i po wojnie nie miałam co na nogi włożyć. Brat tak samo. I mama poszła do babci Winnickiej i tak rozmawiają o tym, że ja nie mam butów, a mama nawet pieniądze na to, żeby je kupić. Poszły razem na strych, a tam trochę butów było. Nie wiem czy po kimś były, czy udało się je pozbiierać. Mama wybrała 2 pary butów, jakieś fartuszki dla dziewczynek, sweterek. Babcia Chmielowa, Blaskowa codziennie przynosiła nam mleka w garneczku jak krowę wydoiła i mówiła: „masz Stasiu, zagrzej trochę dzieciom”. Nie było łatwo, nawet jak teraz wspominam, to łza się w oku zakręci, albo ściśnie coś w środku. U nas było biednie, ale zadbane i czysto. Mama dbała, aby wszystko ładnie podać. [...]

A jak było w szkole?

Poszłam do szkoły jak już miałam 9 lat skończone. Te małe dzieci miały 7 lat, a ja 9. [...] W szkole nauczyciele jacyś byli, dobrze nie pamiętam. Na pewno państwo Majkowscy. O i Lolka pracowała jako nauczycielka. Głowacka. Mieszkała tam w szkole, w tym mieszkaniu, gdzie teraz dzieci mają klasy. Chodziłam tam czasami do niej rozmawiać, ona już uczyła – pracowała, a ja szłam. Ona zorganizowała dziewczyny, takie wyrostki, żeby nauczyły się szyć. Taki kurs zorganizowała. Zwoływała dziewczyny na wieczór, a ja brałam nożyczki, centymetr i coś pokazywałam im, uczyłam jak szyć. Ona miała aparat i robiła zdjęcia. Poszłam na kurs krawiecki i zdobyłam czeladnika. [...] Miło się wspomina, ale taki żal ogarnia serce.

Opracowała Izabela Stopyra

Korzystałam z rozmów Gabrieli Góry z mieszkańcami Bukowca. Wspomnienia znajdują się w publikacji **ZAKARTKOWANI W HISTORII – Krótka opowieść o Bukowcu** wydanej w 2017 roku przez Stowarzyszenie Wsi Bukowiec „Działajmy Razem” przy współpracy Towarzystwa Historycznego Ziemi Międzyrzeckiej.

Dziękuję pani Gabrieli za możliwość przekazania wspomnień pionierów na łamach Powiatowej.



KRYSTYNA HULECKA

- dzieciństwo i młodość w cieniu wielkiej polityki

Jak wyglądał Międzyrzecz zaraz po wojnie? Dzisiaj nawet trudno to sobie wyobrazić, bo teraz są tu duże osiedla – blokowiska. Cała substancja mieszkaniowa to były poniemieckie przedwojenne domy. Wiele domów było zniszczonych, zrujnowanych, choć w mieście nie było walk ani bombardowań. W samym centrum była gęsta zabudowa, ale radosna armia radziecka wznicała pożary od piwnic i dzisiaj mamy w tym miejscu tzw. planty. My, uczniowie, od klasy szóstej do jedenastej, braliśmy wraz z wychowawcami udział w odgruzowywaniu tego terenu. Cegły wywożono na odbudowę Warszawy, a drobniejszy gruz był przeznaczony na budowę wałów nad Obrą. Zajmowali się tym junacy ze Służby Polsce (SP) – wożili gruz furgonetkami i sypali wały. Zdarzało się, że rozbierano całkiem dobre domy, może tylko wymagające niewielkiego remontu, bo trzeba było dostarczyć do Warszawy określoną ilość cegieł. Pamiętam, że na placu, gdzie obecnie jest pomnik 1000-lecia, była gęsta zabudowa i tam – jak wspomina mój brat Michał – była całkiem dobra kamieniczka, ale i ona padła ofiarą. Obowiązywało hasło „**Cały naród buduje swoją stolicę**”. Czasy zresztą były niepewne. Starano się jak najwięcej wywieźć z Ziem Odzyskanych. Robiono to nie tylko oficjalnie, ale i prywatnie. Znałam później w Warszawie dwie rodziny, które chwaliły się, ile to wagonów cegły udało się stąd wywieźć. Ale nie tylko o cegłę chodziło. Całe watahy szabrowników z różnych stron Polski rabowały, co się dało. Szaber – to dziś słowo nieznane. Jak podaje Leksykon PWN z 1972 roku – jest to przywłaszczanie, rabunek opuszczonego mienia.

Długo jeszcze po wojnie panowała atmosfera tymczasowości. Nawet do początku lat sześćdziesiątych. Przyjechali do nas latem wujostwo z Katowic i koniecznie chcieli pojechać do Szczecina, zobaczyć miasto, które – być może – odpadnie od Polski. Ktoś opowiadał, że w lesie zobaczył niemieckiego żołnierza, który stał za drzewem i śmiał się. Ale to raczej bajki, gdyby taki się uchował, to by nie miał szczególnych powodów do śmiechu.

Ulica Chrobrego w Międzyrzeczu wyglądała inaczej niż dziś. Środkiem ulicy pędzono rano duże stada bydła z PGR-u na zamku do majątku Obrą, a wieczorem z powrotem. Ponieważ jezdnia nie była brukowana, krowy wznicały tumany kurzu, który leciał wprost w nasze okna, bowiem mieszkaliśmy w suterenie. Zdumiewające jest, jak łatwo ludzie po wojnie się odnajdywali. Pani Ksenia Kiszko, długoletnia kierowniczka szkoły w Zielomyślu, otrzymała list zaadresowany następująco: Nauczycielka Ksenia koło Poznania. I list doszedł!

My szybko nawiązaliśmy kontakt z naszymi krewnymi, a niektórzy z nich odwiedzili nas jeszcze w Trzcielu. Jakie ciekawe i dramatyczne były ich losy. Przytoczę tu tylko trzy historie. Moja chrzestna z mężem i matką uciekła ze Zdzięcioła do Nowojelni, pomyślała, że tam będzie bezpieczniej – a tam Niemcy ich aresztowali i wywieźli do obozu w Olsztynie. Był to chyba jakiś obóz przejściowy – ludzie siedzieli na gołej ziemi za drutami. Któregoś dnia zjawił się tam nobliwy starszy Niemiec i zapytał moją chrzestną czy chce pracować. Zaproponował jej pracę pokojówki u dwóch Niemek: matki – wdowy i córki, której mąż był na froncie. Moja chrzestna doskonale знаła niemiecki, bo w dzieciństwie bywała u swoich niemieckich krewnych. Było jej u tych pań dobrze. Gdy nikt nie widział – jadła z nimi podwieczorek, traktowały ją jak równą sobie. W Olsztynie były tramwaje, ale tylko dla Niemców. Kiedyś była tak zmęczona, że wsiadła do tramwaju, a tam był ten starszy pan, ale udał, że jej nie widzi, odwrócił głowę. A kiedyś



zrobiła coś bardziej brawurowego. Ponieważ na noc wracała do obozu, gdzie były fatalne warunki higieniczne i nie mogła dbać o swoje piękne długie włosy – weszła do fryzjera, usiadła w fotelu i powiedziała, że przyjechała do męża,

który służy w wojsku i prosi o umycie i obcięcie włosów, a także o trwałą ondulację. Fryzjer wykonał wszystko jak należy i dał jej jeszcze szampon w proszku. Co znaczy znajomość języka!

Któregoś dnia ten starszy Niemiec zapytał ją, czy mają gdzie pojechać. Powiedziała, że tak. Wtedy wyprowadził ich z obozu, dał kartkę z adresem, gdzie dostali trochę żywności i pojechali do Inowrocławia.

Tam chrzestna zaczęła pracować jako sanitariuszka w szpitalu wojskowym, gdzie leżeli ranni Niemcy z frontu. Byli to przeważnie młodzi chłopcy, straszliwie okaleczeni. W każdej sali wisiał portret Hitlera. Jak oni go przeklinali, jak wygrażali pięściami. Nie wiem, czy wyleczyli się z ran, ale z miłości do Hitlera na pewno. Nie wiadomo, co stało się z innymi więźniami obozu w Olsztynie. Pewnie trafili do jakiegoś obozu zagłady. Po wojnie chrzestna z rodziną zamieszkała w Kłodzku.

Przyjechał też jeden znajomy, który przymusowo pracował w Niemczech w tartaku. Któregoś dnia był tak zmęczony, że ukrył się za stertą drzewa i zasnął. Obudziło go kopanie i krzyki Niemca, który już sięgał po rewolwer. Znajomy padł na kolana, przeżegnał się i zemdlał. Gdy się ocknął, Niemca już nie było. Darował mu życie. Może sam pochodził z katolickiej rodziny?

Poznaliśmy też młodego człowieka, który był wykorzystany przez oba totalitarne systemy. Pochodził z Hancewicz na Kresach. Niemcy wywieźli go na roboty polne aż pod Hamburg. Po wyzwoleniu przez Amerykanów – wracał w swoje strony, ale Sowieci aresztowali go jako szpiega i wywieźli do Donbasu do kopalni węgla, gdzie wykonywał na dole najcięższe prace. Tymczasem jego rodzice przyjechali do Polski i zamieszkali w Białej Podlaskiej, a matka „wydeptała ścieżki” do ambasady radzieckiej w Warszawie i widocznie było to skuteczne, bo go zwolniono. Wrócił do Polski i ukończył Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie.

Wybuch wojny koreańskiej w 1950 roku obudził w naszym społeczeństwie jakieś niejasne oczekiwania: coś się ruszyło, co prawda bardzo daleko, ale jednak. Polska Ludowa stanęła natychmiast po stronie Północy, gdzie interweniowali Sowieci i tzw. chińscy ochotnicy. Znając naturę komunizmu powątpiewam, czy na pewno zgłosili się na ochotnika. Po przeciwnej stronie byli Amerykanie i przeciw nim u nas wywieszano hasła: **Ręce precz od Korei i Amy, go home!** Sowieców jakoś nikt nie zachęcał do powrotu do domu. Wojna zakończyła się w 1953 roku rozejmem w Panmunjongu – ustalono wówczas granicę między dwiema Koreami na 38 równoleżniku. (Pamiętam, że wtedy mówiono o 37.) I ten stan trwa do dzisiaj – z jakimi konsekwencjami, każdy widzi. Wygrażano Mc Arthurowi, który w latach 1950 – 51 był dowódcą wojsk amerykańskich i ONZ w tej wojnie. Nawet w kinie przed seansem filmowym pojawiała się na ekranie hasło: **Świat nie zapomni zbrodni Mc Arthura w Korei**. A w naszym liceum wystawiono sztukę pt. **Korea płonie**. Moje koleżanki, przeważnie jasnookie blondynki recytowały jakieś tragiczne teksty, a ja należałam do czegoś w rodzaju chóru greckiego. Staliśmy z boku i skandowaliśmy **Lud przy Kim Ir Senie stoi niewzruszenie**. Dzisiaj taki spektakl byłby wygwizdany, ludzie pękaliby ze śmiechu, wtedy trzeba było słuchać tego w nabożnym skupieniu, bo istniało takie pojęcie jak „uśmiech antypaństwowy” i można było nawet wylecieć ze szkoły. A poza tym sami byliśmy pokoleniem, które przeżyło wojnę, więc żal nam było tych Koreańczyków, bo i w ich kraju, tak jak i na terenie Polski, starły się ze sobą dwie wrogie potęgi. Wojna koreańska trwała przez trzy lata naszego pobytu w liceum. Potem pojawiły się inne problemy. (Na zdjęciu autorka – licealistka, 1951 rok)

UNIwersytet TRZECIEGO WIEKU

W poprzedniej relacji informowałem czytelników o planowanym wyjeździe do muzeum etnograficznego w Zielonej Górze na doroczne **Kaziuki**, które odbywają się w skansenie w Ochli tradycyjnie już tydzień przed Niedzielą Palmową. Jak podkreślają organizatorzy, impreza nawiązuje do tradycji wileńskich odpustów na świętego Kazimierza Królewicza, kultywowanych również w naszym regionie, co uzasadnione jest zamieszkiwaniem na tych terenach znacznej liczby ludności polskiej przybyłej z Wileńszczyzny.

Na zaplanowaną już wcześniej imprezę wybrała się niespełna czterdziestoosobowa grupa studentów, niezrażonych prawie zimową aurą miłośników folkloru, szczególnie kresowego. Czekala tam na nas moc atrakcji, a



wśród nich jarmark rękodziela i sztuki, tradycyjne jadło: cepeliny, bliny, pierogi, pajda chleba, wyroby wędliniarskiej i inne smakołyki. Wśród atrakcji można było obejrzeć między innymi występ **Jerzego Garniewicza**, który nas - międzyczeczan, zainteresował szczególnie. Ziębnięci, jednak rozgrzani nieco serwowanym na imprezie grzańcem oraz ciepłą wspaniałą atmosferą i strawą, w dobrych nastrojach wróciliśmy zadowoleni do Międzyrzecza.

Biorąc pod uwagę prognozy pogody, ta bardziej ciepłolubna część naszych słuchaczy zrezygnowała z wyprawy do Ochli i wybrała się 17 marca do MOK na **I Jarmark Wielkanocny**. W foyer kina oraz w sali konferencyjnej zebrał się artyści ludowi z terenu całego województwa, w tym naszego powiatu i gminy, prezentując przybyłej publiczności wyroby dekoracyjne do przybrania świątecznego stołu i całego mieszkania. Zaprezentowali się także artyści z Warsztatów Terapii Zajęciowej. Można było tam znaleźć

miody, przyprawy oraz przetwory owocowo-warzywne jak np. konfitury z buraka ćwikłowego czy selera. Wszystkie te, może nawet nieco zadziwiające produkty, można było skosztować i zakupić na miejscu. Nasze słuchaczki, które odwiedziły ten jarmark, a było ich sporo, były oczarowane i zobowiązały mnie do złożenia na ręce pani dyrektor MOK podziękowań i gratulacji za wspaniały pomysł. Liczymy na to, że jarmark stanie się wydarzeniem corocznym.

21 marca bardzo liczna grupa studentów Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku wybrała się na zaproszenie dyrekcji MOK na film "Plan B". Okazało się na miejscu, jeszcze przed projekcją filmu, że nie byliśmy jedyną grupą społeczną, która otrzymała takie zaproszenie. Poza seniorami znalazł się cały przekrój społeczności gminy. Wyszło przy tym na jaw, że był to pomysł dyrekcji MOK, by przy tej okazji zaprezentować przybyłym gościom dokonania i zamierzenia na bieżący rok tej instytucji kulturalnej. Wydaje się, że był to bardzo trafiony pomysł. **Pani dyrektor i wszystkim pracownikom należą się gratulacje, podziękowania i pochwały. Oby tak dalej!**

Na marginesie tego wydarzenia chciałbym poinformować czytelników, iż właśnie w marcu Zarząd Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku zawarł nowe porozumienie o współpracy z Dyrekcją Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury. Na mocy tego porozumienia obie instytucje zobowiązały się do ścisłej współpracy i wzajemnej pomocy przy organizowaniu działalności na rzecz mieszkańców Międzyrzecza. Zapowiada się



świetnie, przyszłość pokaże co będzie. Mamy nadzieję, że będzie dobrze, a może jeszcze lepiej.

26 marca w auli szkoły muzycznej miało miejsce spotkanie edukacyjne z poznańskimi filharmonikami, prowadzone przez Piotra Należytego pod tytułem „W gabinecie mistrza Fryderyka”. Już sam tytuł spotkania wskazywał, co mogliśmy usłyszeć podczas tego koncertu. Termin tego koncertu, poniedziałek Wielkiego Tygodnia, spotęgował wrażenia odbioru pięknej chopinowskiej muzyki. Polonezy, mazurki, nokturny, scherza, sonaty, etiudy, ballady, koncerty a nawet pieśni czy też fragmenty poszczególnych utworów Mistrza



Fryderyka, grane dla nas w lekko jazzowej interpretacji z olbrzymią wirtuozerią przez Małgorzatę Poślednią brzmiały jakby nieco inaczej, dostojniej, po prostu pięknie.

Od następnego dnia została ogłoszona przerwa świąteczna, która trwała do 4 kwietnia. Nieczynny był klub studencki i nie odbywały się zajęcia dydaktyczne. Po przerwie ponownie ruszyły zajęcia statutowe: sekcje i koła zainteresowań, spotkania edukacyjne oraz inne formy pracy.

Odbędzie się też Walne Zebranie naszego stowarzyszenia. Ten najwyższy organ władzy miał za zadanie wysłuchać sprawozdania finansowego zarządu i komisji rewizyjnej, a także przyjąć - lub nie - sprawozdania oraz udzielić - lub nie - zarządowi absolutorium. Sprawozdania zostały przyjęte, absolutorium udzielone. **Zarząd korzystając z okazji przedstawił Walnemu Zebraniu wniosek o przyznanie godności Członka Honorowego Międzyrzeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku magistrowi Antoniemu Tkoczowi** uzasadniając wniosek wkładem jego pracy i nieocenionego zaangażowania w powołanie do życia w Międzyrzeczu Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz długoletnie prezesowanie naszej organizacji. **Wniosek został przez zebranych przyjęty jednogłośnie, gromkimi brawami i odśpiewaniem "sto lat" na cześć pierwszego honorowego członka w historii naszego uniwersytetu.**

Z ostatniej chwili!

Dotarła do mnie właśnie wspaniała wiadomość od pani prezes, że drużyna naszych kręglistów brała udział w **Sierakowie** w turnieju „Powitania wiosny”, w którym startowało 9 drużyn. Nasi zajęli w tym turnieju 4 miejsce drużynowo, a w indywidualnym konkursie ilości zdobytych punktów nasza koleżanka **Irena Rywak** zajęła 3 miejsce - brązowy medal. Otrzymaliśmy tam także zaproszenie do wzięcia udziału w turnieju w **Obornikach Wielkopolskich**, który odbył się 14 kwietnia. Tam również nasi zawodnicy pokazali klasę i przywieźli wspaniały puchar za zajęcie 3 miejsca - na 8 startujących zespołów. **Nasz zespół w tym turnieju wystąpił w następującym składzie: Zbigniew Gogola, Henryk Groński, Krystyna Kubiak, Józef Kugiejko, Marianna Kwocińska, Zbigniew Lechert, Renata Malinowska, Irena Rywak, Czesława Wawrzynowska i Henryk Wilk.**

Gratulujemy serdecznie i życzymy dalszych sukcesów.

Andrzej Kiczka



ZDZISŁAW MUSIAŁ – MELOMAN Z MIĘDZYRZECZA

Rozmawiam ze Zdzisławem Musiałem – artystą, kompozytorem, redaktorem, nauczycielem w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu, współpomysłodawcą i organizatorem Lubuskiego Weekendu Gitarowego (LWG), propagatorem muzyki w szkołach naszego powiatu.

Panie Zdzisławie, jest pan człowiekiem wielu talentów muzycznych, ale ja naszą rozmowę podzielę na dwie części: pracę zawodową i sukcesy muzyczne.

- Od ilu lat uczy pan przyszłych mistrzów gry na gitarze?

- Uzbierało się tych lat już wiele i chyba czas zacząć świętować jubileusze (sic!). Dzieci i młodzieży chcących poznawać tajniki gry gitarowej - jak pamiętam - zawsze było sporo i to jest pozytywne zjawisko kulturowe. Wśród chcących grać znajdują się naprawdę bardzo zdolni i ambitni młodzi ludzie, którzy traktują ten instrument muzyczny z należytym szacunkiem. Zjawisko grania niestety słyca i psuje telewizja traktując ten instrument jako coś, na czym można sobie pograć już po kilku chwilach nauki !!! Jest to sztuka jak każda chyba. Wymaga systematycznej pracy, pasji i trochę szaleństwa. Muzycy potrzebują doznawać większych wrażeń i tego nie rozumieją inni. To chyba jest nieodłączną częścią edukacji muzycznej.

Oczywiście rozumiem młodych ludzi, że chcą grać głośno i mocno. Sam przeszedłem „tę chorobę”.

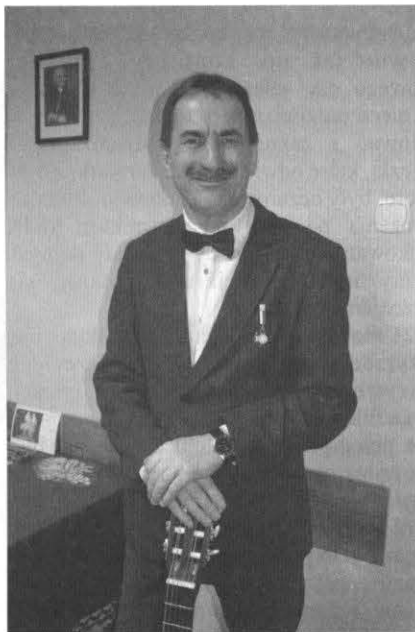
Pewno wydroślałem muzycznie. Lubię muzykę gitarową wykonywaną na gitarze klasycznej, flamenco, jazzowej.

- Jeździ pan z uczniami na koncerty do opery i filharmonii. Czy chętnie w nich uczestniczą?

- Staram się zachęcać i jeździć z uczniami na koncerty nie tylko do filharmonii. Jeździmy od kilku lat na Lubuskie Spotkania Gitarowe do Zielonej Góry i na koncerty Polskiej Akademii Gitary w Poznaniu. Chciałbym jeszcze pojechać na kilka festiwali w kraju, ale czas mnie ogranicza i inne zobowiązania.

- Lubi pan muzyczne wyprawy?

- Sam często jeżdżę gdzieś w Polskę na ciekawy koncert. W ubiegłych latach byłem w Filharmonii Gorzowskiej, gdzie poznałem mojego mistrza Jerzego Maksymiuka. Duże wrażenie zrobił na mnie podczas koncertu znakomity trębacz Wynton



Marsalis - Filharmonia Szczecińska, a w Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu słuchałem sędziwego już pianisty jazzowego Herbie Hancock. Jeszcze kilku koncertów chciałbym wysłuchać, np. rewelacyjną śpiewaczkę koloraturową Cecylię Baerolli czy wirtuoszkę trąbki barokowej Alison Benson. Takie marzenia.

- Jak przygotowuje pan swoich uczniów do odbioru muzyki?

- Głównie poprzez słuchanie i wspólne granie (muzykowanie) na lekcjach, popisach, koncertach. Zachęcam do przychodzenia na koncerty, o których informuję wcześniej. Opowiadam o danym wykonawcy, czasami słuchamy jego nagrań z płyt CD. Można czytać o muzyce, ale jakoś nie bardzo mam przekonanie do tej formy przekazu. Muzyka to jest duchowość do słuchania, a najlepsze jej przekazywanie jest w koncertach na żywo.

- Skomponował pan Hejnał wioski Święty Wojciech. Czy mieszkańcy znają melodię i czy często słyszą go z kościelnej wieży?

- Hejnał, który skomponowałem kilka lat temu i podarowałem wiosce nagrany na nośniku CD przekazałem pani sołtys. Pewnie leży spokojnie gdzieś tam. Dodam, że prawdopodobnie jest to pierwszy w historii Polski hejnał skomponowany dla tak małej miejscowości. Szkoda, że nie może doczekać się upublicznienia. Wielu znajomych pytało i nadal pyta, kiedy i gdzie można go usłyszeć. Może należałoby zapytać o to panią sołtys?

Nie każdy wie, ale kilka lat temu zwyciężyłem też w konkursie na Hejnał Gminy Godzianów.

(Postaram się porozmawiać o hejnale z panią sołtys – stop)

- Od lat organizuje pan Lubuski Weekend Gitarowy. Ma pan bogatych sponsorów, czy wszystko robi pan we własnym zakresie?

- Sponsorów niestety ubywa i niszowe koncerty wypierane są przez kulturę masową, którą możemy zobaczyć np. w telewizji. Z mołochem kulturowym mamy słabe szanse. Na szczęście są jeszcze pasjonaci i stale przybywa tych, którzy lubią subtelne dźwięki klasycznych instrumentów muzycznych i gitary oczywiście też. Wiele robimy – jako stowarzyszenie – we własnym zakresie, nie oglądając się na mecenasów. Doceniono nasze działania, wyróżniając nas statuetką Złoty Dukat Lubuski.

- Sponsory są też potrzebni, żeby wydawać płyty. Kilka płyt z pana kompozycjami już się ukazało, a przed nami kolejna – autorska. Proszę zdradzić, czego posłuchamy?

- Nagranie płyty jest dużym wyzwaniem artystycznym, czasowym, organizacyjnym i finansowym.

„Autoportret” to moja pierwsza samodzielna płyta. Krążek zawiera 19 utworów własnych.

10 zostało opublikowanych w zbiorce nutowym: **Zdzisław Musiał – Bluesy, Tańce, Fantazje... utwory na GITARĘ**. Wydawnictwo Muzyczne „Contra” 2014. 9 kompozycji stanowią utwory nigdzie niepublikowane. Jest to pierwszy autorski krążek CD, w który zaangażowałem się potrójnie: własne kompozycje, sam je wykonuję i jestem wydawcą płyty. Przy okazji chciałbym podziękować za pomoc przy jej produkcji.

Zachęcam do zapoznania się z muzyką zawartą na tym oryginalnym krążku. Planuję koncerty promocyjne w różnych miastach. Na razie jest zbyt wcześnie, aby mówić o szczegółach.

Wydanie własnej płyty na pewno jest dla mnie dużą satysfakcją. W województwie lubuskim tylko kilku muzyków





wydało płyty z gitarową muzyką autorską, w Polsce zaledwie nieliczni!

- **Pana świat to muzyka. A czego pan nie lubi?**

- Tak, lubię świat dźwięków muzycznych. Słucham wielu odmian muzyki: klasyczną, gitarową, jazz, piosenkę poetycką, turystyczną (śpiewamy z przyjaciółmi przy gitarze), również

rocka!

Nie oglądam telewizji, za to namiętnie słucham radia. Ale nie tylko muzyką człowiek żyje. Lubię jazdę rowerem, pływanie i lubię gotować. To moje hobby. Nie lubię kłamstwa, obłudy, fałszu. Stronię od polityki. To nie moja sfera zainteresowań.

- **Żywoć artysty jest trudny. Czy pana talent jest w Międzyrzeczu doceniony?**

- Żywoć artysty pewno jest taki, jak każdy inny, ale my mamy wrażliwość i spostrzeganie świata nieco inaczej, bardziej z głową w chmurach. Jednak życie wymaga twardego stąpania po ziemi. Prawdopodobnie jestem pierwszym międzyrzeczaninem, który ma udokumentowany dorobek kompozytorski – dziesięć wydanych zbiorów nutowych. Teraz jeszcze własna płyta CD. Ocenę zostawiam publiczności. Może kiedyś mnie docenią??? Ale to nie jest najważniejsze.

- **Czego panu życzyć?**

- Wystarczy zdrowia, by nie tracić zapału po spotkaniu z wieloma niewłaściwymi i nierozumiejącymi, czasami bez wyobraźni - ludźmi. I twórczego spokoju.

Dziękuję.

Izabela Stopyra

WARSZTATY I KONCERT KAMERALNY

Warsztaty z instrumentu muzycznego w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu, to ciekawy czas nie tylko dla uczniów.

Warsztaty – to nowe spojrzenie na różne aspekty techniczne, co kompozytor chciał poprzez nutki przekazać

Muzykę z filmu „Misja” nastrojowo wykonał Piotr Furtak na oboju przy akompaniamencie fortepianu E.

Spychała. Czas na węgierski „Czardasz” V. Montiego z polotem zagrany na skrzypcach przez M. Olech, której towarzyszyła na fortepianie E. Spychała. Na finał oryginalne trio: M. Olech, P. Furtak i J. Wójcik z fantazją zagrali Małego murzynka C. Debussiego. Oklaskom nie było końca.

Muzyczne warsztaty i koncert odbyły się w imieniny miesiąca czyli 4 kwietnia.

Piotr Furtak – absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu w klasie fortepianu. Ukończył



grającym, ćwiczenia oddechowe, stymulujące i usprawniające pracę przepony. Praca smyczkiem na strunie i wiele innych cennych uwag czy sugestii wziętych z własnego doświadczenia muzycznego i obycia estradowego, które są istotną przyczyną w osiągnięciu sukcesu – nawet tego najmniejszego - w muzycznym kształceniu uczniów szkół muzycznych.

Warsztaty klasy skrzypiec prowadziła Magdalena Olech, fortepianu Elżbieta Spychała, wiolonczeli Jan Wójcik i klarnetu Piotr Furtak – absolwent naszej szkoły muzycznej.

Podsumowaniem lekcji warsztatowych był krótki koncert dla publiczności. Obecni byli rodzice i przyjaciele P. Furtaka. Muzyczną podróż przez epoki godnie rozpoczął J. Wójcik Preludium G-dur J. S. Bacha – na wiolonczeli solo. Koncert podwójny d-moll Bacha na skrzypce, obój i fortepian M. Olech - skrzypce, P. Furtak – obój i E. Spychała – fortepian. D. Popper – Gawot na wiolonczelę – J. Wójcik i fortepian E. Spychała.



Akademii Muzyczną w Poznaniu w klasie oboju u prof. Mieczysława Koczorowskiego. Pierwszy oboista w Operze Poznańskiej. Pamiętam, jak Piotrek grał na ... flecie prostym w zespole, który prowadziłem z szkole muzycznej. Zawsze uważałem go za inteligentnego i zdolnego... łobuza. Nieco mi przeszkadzał podczas prób zespołu. Ale to był czas buntu. Dzisiaj to odpowiedzialny, kulturalny i wrażliwy muzyk. Więcej informacji o Piotrze jest w **Powiatowej** z kwietnia 2018.

**Z muzycznym pozdrowieniem
Zdzisław Musiał**

Informacje ze starostwa

MŁODZIEŻ-EDUKACJA-PRACA

22 marca już po raz drugi Powiat Międzyrzeczki uczestniczył w Targach Edukacji i Pracy. Targi zostały zorganizowane wspólnie z Młodzieżowym Centrum Kariery i Szkołą Podstawową nr 6 w Międzyrzeczu w ramach projektu "Modernizacja kształcenia zawodowego w powiecie międzyrzeczkim". Powiat jako beneficjent projektu zaprezentował stoisko promocyjne. Głównym założeniem targów jest pokazanie oferty edukacyjnej dla młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu i województwa. Swoją ofertę zaprezentowały



szkoły, dla których powiat jest organem prowadzącym, a także te, które są objęte wsparciem projektowym (Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu, Specjalny Ośrodek Szkolno -Wychowawczy w Międzyrzeczu oraz Zespół Szkół Nr 2 w Trzcielu). Ponadto swój wachlarz ofert edukacyjnych przedstawiły szkoły ze Zbąszynka, Skwierzyny, Sulęcina, Zielonej Góry, Rogozińca, Bobowicka oraz Liceum Ogólnokształcące z Międzyrzecza. Swoją ofertę przedstawiły również uczelnie wyższe. Zaprezentował się Uniwersytet Zielonogórski, który jest partnerem projektu, Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wlkp., Akademia Morska ze Szczecina, Pomorski Uniwersytet Medyczny oraz Wyższa Szkoła Biznesu z Gorzowa Wlkp.. Na targach nie zabrakło przedstawicieli służb mundurowych, przedsiębiorców oraz instytucji rynku pracy. Na stoiskach można było dowiedzieć się o kierunkach kształcenia w danej szkole, a także zobaczyć prezentowane materiały dydaktyczne, którymi dysponuje placówka, obejrzeć wykonane samodzielnie prace oraz skosztować kulinarnych specjałów. Do skorzystania z bazy edukacyjnej zachęcali również sami uczniowie, przekonując potencjalnych kandydatów do wyboru właśnie ich szkoły. Dużym zainteresowaniem wśród młodzieży kończącej w tym roku



szkolnym edukację cieszyła się oferta zaprezentowana przez służby mundurowe. Tragi wystawcom, uczniom oraz wszystkim odwiedzającym umilał zespół uczniowski z CKZiU ze Zbąszynka.

WÓZEK WIDŁOWY

Powiat Międzyrzeczki realizując zadania wynikające z projektu „Modernizacja kształcenia zawodowego w powiecie międzyrzeczkim” zakupił wózek widłowy, który będzie stanowił wyposażenie pracowni logistycznej i spedycyjnej w Centrum



Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu jako szkoły objętej wsparciem. Uczniowie tych kierunków kształcenia po zdobyciu uprawnień operatora wózka widłowego zdobędą dodatkowe kwalifikacje zawodowe, a tym samym zwiększą swoje szanse na zatrudnienie po zakończeniu szkoły. Obecnie operatorzy wózków widłowych są coraz częściej poszukiwani przez pracodawców. Mając takie uprawnienia można liczyć na zatrudnienie w magazynie, hali produkcyjnej lub w markecie.

Koszt zakupu wózka wyniósł 69.937,80 zł i w całości został sfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

A. Gajek

ŚWIATOWY DZIEŃ ŚWIADOMOŚCI AUTYZMU

Stowarzyszenie Pomoc Dzieciom Niepełnosprawnym przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu zorganizowało obchody Światowego Dnia Świadomości Autyzmu, które odbyły się w dniach 12-13 kwietnia 2018 r. w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury. Obchody miały na celu podniesienie świadomości społecznej na temat autyzmu. Charakterystycznym motywem obchodów tego dnia jest kolor niebieski, dlatego też znaczna część sali widowiskowej zabarwiła się na niebiesko. Uroczystość prowadziły: Ewa Skrzek -Bączkowska i Izabela Niemiec. Prowadzące zapoznały uczestników z objawami autyzmu. Objawy





dotyczą głównie nawiązywania kontaktów z innymi ludźmi, umiejętności komunikowania się i przywiązania do schematów. Osoby z autyzmem w wielu sytuacjach mogą nie rozumieć zachowania innych ludzi i ciężko nawiązywać im zwykły, swobodny kontakt. Nie oznacza to, że wolą być samotne. Nawet osoby z autyzmem, które wydają się nie zauważać bliskich, mają takie same potrzeby nawiązywania relacji. Część osób z autyzmem nie mówi, używa innych form komunikacji, takich jak: gesty, pisanie, wskazywanie obrazków w specjalnych pomocach dydaktycznych do komunikacji z oprogramowaniem „MÓWik”. Te osoby, które świetnie posługują się mową wysławiają się w sposób, który czasem może wydawać się usztywniony albo nieadekwatny do sytuacji. Często w autyzmie występuje przywiązanie do jednego wzorca lub rutyny w myśleniu i zachowaniu, np. chodzenie zawsze tą samą drogą do szkoły albo tzw. stereotypowe zachowania czyli ogromne zainteresowanie wąską dziedziną wiedzy. Te zachowania można było zaobserwować podczas występów dzieci, które z wielkim przejęciem odtwarzały przypisane im role. Publiczność podziwiała zaangażowanie grona pedagogicznego i opiekunów dzieci, i była pod wrażeniem przygotowanej części artystycznej. **Zofia Plewa - członek Zarządu Powiatu - pogratulowała w imieniu starosty Grzegorza Gabryelskiego pomysłodawcom, członkom stowarzyszenia Pomoc Dzieciom Niepełnosprawnym i Arletcie Stacheckiej, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu wspaniałej inicjatywy i podziękowała za cenne informacje dotyczące**

autyzmu oraz za pięknie przygotowaną uroczystość.

POWIATOWY FESTIWAL PIOSENKI DZIECIECIEJ

15 kwietnia 2018 r. odbył się w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Prztyocznej XIX Powiatowy Festiwal Piosenki Dziecięcej pod patronatem Starosty Międzyrzeckiego. Młodzi artyści z sześciu gmin powiatu



międzyrzeckiego prezentowali swoje wokalne umiejętności. Łącznie wystąpiło 26 wykonawców.

Jury w składzie: **Wiktor Sędziński, Mariusz Woźniak, Sławomir Filus** oceniało estradowe zmagania solistów. Rada



artystyczna przyznała tytuły laureatów następującym wykonawcom:

Kategoria wiekowa I (przedszkole, klasy 1-3): Zuzanna Mazurkiewicz, Jasmina Schindler, Hanna Kuroczycka.

Wyróżnienia: Zuzanna Jóźwiak, Zofia Marchewka i Kalina Tomysk.

Kategoria wiekowa II (roczniki 2005 - 2007).

Laureaci: Iga Kaczmarek, Marta Jachwitz i Julia Jędraszek.

Wyróżnienia: Patrycja Skrycka, Julia Nowacka, Aleksandra Kukla i Lena Kaczorowska.

Nominacje na Finał Wojewódzki Lubuskiego Festiwalu Piosenki Dziecięcej otrzymali:

Zuzanna Mazurkiewicz, Jasmina Schindler, Marta Jachwitz.

Wyróżnienie RČAK otrzymali: Hanna Korczyńska, Iga Kaczmarek, Julia Jędraszek.

Ponadto wyróżnienia otrzymali: Antonina Zamorska, Aleksandra Kukla, Hubert Szwagrzak, Weronika Kodrycka i Marysia Skiers.

Nagrody zakupione w ramach patronatu starosty, w imieniu Starosty Międzyrzeckiego Grzegorza Gabryelskiego, wraz z członkami jury, wręczała Zofia Plewa, członek Zarządu Powiatu.

TURNIEJ BEZPIECZEŃSTWA W RUCHU DROGOWYM

7 maja 2018 r. odbędzie się etap powiatowy „Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym”. Gospodarzem turnieju dla uczniów szkół podstawowych i klas gimnazjalnych będzie Szkoła Podstawowa Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu, a koordynatorem będzie Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu.

Celem Turnieju jest podnoszenie kultury społeczeństwa i działanie na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym bezpieczeństwa dzieci i młodzieży szkolnej, w szczególności poprzez:

1. Popularyzowanie przepisów i zasad bezpiecznego poruszania się po drogach.

2. Kształtowanie partnerskich zachowań wobec innych uczestników ruchu.

3. Popularyzowanie podstawowych zasad i umiejętności udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

4. Popularyzowanie roweru jako środka transportu, a także rekreacji i sportu.

5. Inspirowanie uczniów i nauczycieli do pracy u podstaw na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Na spotkaniu, które odbyło się 23 lutego 2018 r. ustalono, że każda gmina u siebie przeprowadzi zawody gminne, a w zawodach powiatowych weźmie udział 1 drużyna z każdej gminy. Nagrodą za udział będą puchary dla zwycięskich drużyn. Rozwój motoryzacji pociąga za sobą coraz więcej zadań mających na celu ochronę dzieci i młodzieży przed wszelkimi niebezpieczeństwami, które mogą zaistnieć na drogach. Zadanie to nabiera szczególnego znaczenia w czasie roku szkolnego, kiedy dzieci przemierzają niejednokrotnie samodzielnie ulice, chodniki itd. Skutkiem tego jest coraz większa ilość zdarzeń i wypadków drogowych z udziałem najmłodszych uczestników ruchu drogowego. Dzieje się tak z powodu ich własnej lekkomyślności, a czasem bez troski rodziców czy braku wyobraźni użytkowników pojazdów. Potwierdzają to statystyki policyjne dotyczące wypadkowości z udziałem najmłodszych uczestników ruchu drogowego. W celu zapewnienia poprawy bezpieczeństwa dzieci, przeprowadzane są wszelkie działania profilaktyczne, mające na celu zmniejszanie zagrożenia jakie wynika z użytkowania przez nie dróg. Takie zadanie spoczywa na nas, dorosłych – rodzicach, opiekunach i nauczycielach. Do takich działań należy przede wszystkim dbanie o prawidłowe przygotowanie dzieci do uczestnictwa w ruchu drogowym. Mając na względzie fakt, iż bezpieczne uczestnictwo dziecka w ruchu drogowym uzależnione jest od jego rozwoju psychicznego i fizycznego, od czasu reakcji, działania układu nerwowego i sprawnego funkcjonowania zmysłów w reakcji na bodźce zewnętrzne umożliwiające racjonalne zachowanie się w każdej sytuacji, należy rozwijać wyobraźnię dziecka i uczyć go zachowania się w różnych sytuacjach drogowych.

Powiatowy Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym ma przygotować dzieci i młodzież do prawidłowych zachowań wobec innych uczestników ruchu i zapoznać ich z zasadami bezpiecznego poruszania się po drogach.

Halina Pilipczuk



XVIII RAJD SZLAKIEM BOBRÓW

W Skwierzynie ruszyły przygotowania do XVIII Rodzinnego Rajdu Samochodowego "Szlakiem Bobrów" Skwierzyna 2018. **Impreza odbędzie się 16 czerwca 2018 r.** Rajd zorganizowany zostanie w ramach obchodów Dni Skwierzyny. Tym razem impreza ma tytuł "W ŚWIECIE GIER I ZABAW".

W tegorocznej edycji rajdu zaplanowano udział maksymalnie 50 załóg. Uczestnicy zmierzają się z trasą liczącą ok. 90 km, którą jak co roku wytyczono przez najbardziej malownicze zakątki Ziemi

Skwierzyńskiej i jej okolice. Na trasie rajdu załogi zmierzają się z wieloma konkurencjami związanymi głównie z hasłem imprezy. Na uczestników czekają

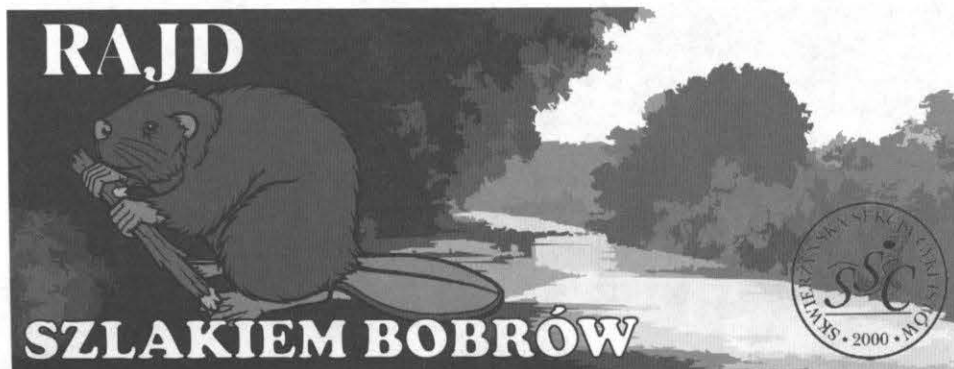
liczne niespodzianki i atrakcje. Organizatorzy zapewniają dobrą zabawę i rodzinną atmosferę.

Zgłoszenia i regulamin będą dostępne w biurze rajdu w siedzibie Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Skwierzynie, ul. Rynek 6 tel. (095) 717 00 91 oraz na stronie internetowej - www.skwierzyna.novedad.pl Zapisy będą przyjmowane od 30 kwietnia 2018 r. i potrwać do wyczerpania miejsc, lecz nie dłużej niż do 6 czerwca 2018 r. Na naszej stronie można zobaczyć relacje z ostatnich edycji imprezy. Rajd Bobrów obecny jest także na Facebooku, gdzie można zobaczyć jak bawili się ostatnio uczestnicy.

Dodatkowe informacje uzyskają Państwo pod numerem tel. 602471722 (Jan Kaczmarczyk).

Zapraszają organizatorzy:

Skwierzyńska Sekcja Cyklistów, Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców, Stowarzyszenie Kuźnia Inicjatyw Społecznych AWANGARDA oraz Urząd Miejski w Skwierzynie.



MACIEJ GÓRKA - INSTRUKTOR ROKU 2017

Każdy dzisiaj chce mieć samochód i to najlepiej z salonu, ale żeby nim bezpiecznie jeździć, trzeba zdobyć uprawnienia. I w tym pomocne są Ośrodki Szkolenia Kierowców. Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Gorzowie Wlkp. organizuje co roku ranking i oceniając wyniki osiągnięte na egzaminach teoretycznych i praktycznych - przyznaje tytuł INSTRUKTORA ROKU. W naszym województwie jest około 200 instruktorów, a 10 zostaje wyróżnionych.

Instruktorem Roku 2017 w powiecie międzyszyckim został Maciej Górka z Ośrodka Szkolenia Kierowców GÓRKA ze Skwierzyny. Gratulujemy!



przerobić 30 godzin teorii i 30 godzin jazdy. Jeżeli jest dyspozycyjny – kurs trwa krótko. Na egzaminie praktycznym obowiązuje plac manewrowy i jazda w ruchu miejskim. Największą trudność sprawiają kursantom manewry na drodze – zmiany pasa ruchu czy ocena odległości i prędkości innych pojazdów, a najbardziej nieprzyjaznym urządzeniem w samochodzie jest sprzęgło. Tym elementom poświęcamy szczególnie więcej czasu.

- Czym dysponuje pana ośrodek?

Salę do wykładów z przepisów ruchu drogowego wynajmujemy w Zespole Szkół Technicznych im. Stanisława Lema w Skwierzynie. Ponieważ jest nas troje – każdy ma Fiata Punto do nauki jazdy (mamy też ciężarówkę MAN TGL 12-240 i motocykle SUZUKI). Pojazdy identyczne jak na egzaminie.

- Konkurencja jest duża. Czym wyróżnił się pana ośrodek?

Pracujemy od rana do wieczora i jako firma rodzinna mamy podział ról. Jesteśmy rzetelni, mamy przystępne ceny i staramy się dobrze przygotować kursantów do bezpiecznej jazdy w ruchu drogowym. Egzamin to dopiero wstęp do bycia „mistrzem kierowcy”.

- Czy uważa pan, że pomysł wprowadzenia „zielonych listków” dla początkujących kierowców jest dobry?

„Zielony listek” już kiedyś był. Oznaczał młodego kierowcę i ci starsi kierowcy różnie na ten listek reagowali. Młodzi stażem nie chcieli narażać się na docinki i często listki zdejmowali. Teraz mamy informację, że „zielony listek” ma obowiązywać młodych stażem kierowców. Czas pokaże jak to będzie.

- Od kiedy działa w Skwierzynie wyróżniony ośrodek?

Jest to w zasadzie firma rodzinna. Tata Grzegorz, mama Dorota i ja. Na szkoleniowym rynku jesteśmy od 2006 roku, a więc już 12 lat. W tym czasie ośmiokrotnie zdobyliśmy tytuł Instruktora Roku, a trzykrotnie tytuł Ośrodek Roku. Oprócz najpopularniejszego prawa jazdy kategorii B, szkolimy kierowców w kategoriach BE, C, CE, A2 i A. Kierowcy tych wyższych kategorii często mają pomysł na konkretny zawód.

- Prawo jazdy jest marzeniem pasjonatów czterech kółek. Jakie trudności muszą pokonać kursanci?

Wszystko zależy od indywidualnych predyspozycji. Starsi mają często trudność z koordynacją ruchową i pracą przed ekranem monitora. Młodszy z pracą przy komputerze radzą sobie świetnie. Obowiązuje odpowiedź na 32 pytania (filmiki) w określonym czasie. Część pytań TAK, NIE, a część ABC. Nie można się cofnąć i poprawić odpowiedzi. Trzeba myśleć i szybko reagować – tak jak na drodze.

- Kiedyś było łatwiej – określona liczba testów, które można było wykuć „na blachę” i jazda po ulicach swojego miasta. Czy komputeryzacja, egzamin i jazda w mieście wojewódzkim wpłynęła na trudność zdobycia prawa jazdy?

Komputery nie sprawiają trudności. Natomiast jazda po nieznanych ulicach i skrzyżowaniach wojewódzkiego miasta dla osób z małych miejscowości jest już wyzwaniem. W tym momencie my, instruktorzy jazdy, możemy się wykazać rzetelnym i profesjonalnym szkoleniem.

- Ile czasu trwa kurs i co sprawia kursantom największą trudność?

Czas trwania szkolenia zależy od dyspozycyjności kursanta. Przy kat. B musi



- Jakie rady daje pan swoim absolwentom?

Życzę im szerokości na drodze. Żeby jeździli roztropnie – z prędkością, która pozwoli im panować nad nieprzewidzianą sytuacją, która zawsze może się zdarzyć na drodze. Aby wszystko, czego nauczyli się w trakcie szkolenia, realizowali w praktyce.

- Czy łatwo zostać Instruktorem Roku i czego trzeba życzyć instruktorom prawa jazdy?

Nie jest łatwo nim zostać. Należy ciągle podwyższać swoje kwalifikacje, być na bieżąco ze zmianami w przepisach. Cele, jakie sobie stawiamy to:

- wpojenie zasad bezpiecznej i ekonomicznej jazdy;
- zdanie egzaminu teoretycznego i praktycznego za pierwszym razem.

A czego nam życzyć? CIERPLIWOŚCI!

Dziękuję.

Izabela Stopyra



MAJ 2018 w MOK

ŚWIĘTO MIĘDZY RZEKAMI – DNI MIĘDZYZRZECZA 2018

25 - 26.05. plac przy hali widowiskowo – sportowej os. Kasztelańskie 8A

25.05. (piątek) - godz. 17:00: otwarcie Dni Międzyrzecza 2018 pod Ratuszem: 770-mieszkańców na 770-lecie nadania praw miejskich – grupowe zdjęcie robione dronem.

Koncerty zespołów disco polo:

godz. 18:30 - Classic

godz. 19:30 – DEFIS

godz. 20:30 – WEEKEND

godz. 21:30 – CZADOMAN

Pokaz motocyklowy Pawła Karbownika: (III bloki między koncertami: po Classic, po Defis, po Weekendzie): parking przy Pływalni Kasztelanka.

26.05. (sobota) Otwarte spławikowe zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza Międzyrzecza – rzeka Obra.

Od godz. 14:00: strefa atrakcji: animacje – Dworzec Tworzec, strefa sportowa: MKS Orzeł Międzyrzecz, strefa militarna: ZHP, wojsko, planszówki w plenerze.

Od godz. 16:00 – strefa koncertowa:

Godz. 16:00 – „Zaśpiewam Ci Mamo”, występ przedszkoli z okazji Dnia Mamy

Godz. 18:30 – SŁAWOMIR

Godz. 19:45 – Dj Adamus i Pesos Sax Fighter

Godz. 21:30 – BLUE CAFE

Godz. 23:00 – muzyka na żywo z DJ.

DNI MIĘDZYZRZECZA 2018 – ZAPRASZAMY WYSTAWCÓW

W związku z organizacją imprezy plenerowej „Dni Międzyrzecza – Święto Między Rzekami” w dniach 25-26 maja 2018 r. – parking przy MOSiW w Międzyrzeczu, zapraszamy zainteresowanych wystawców do udziału w imprezie.

Zapraszamy do ustawienia stoisk:

- drobna galanteria odzieżowa,
- wyroby z zakresu rękodzielnictwa,
- zabawki,
- artykuły dekoracyjne,
- artykuły sportowe,
- inne (promocja, turystyka, rzemiosłnicze).

Z uwagi na powierzenie usług gastronomicznych na wyłączność podmiotowi zewnętrznemu, wyłonionemu w drodze konkursu ofert, w imprezie nie mogą uczestniczyć inne podmioty zajmujące się działalnością gastronomiczną (lody, napoje, galanteria spożywcza, wata cukrowa itp.).

Szczegóły dotyczące warunków udziału w imprezie dostępne są na stronie organizatora www.mokmiedzyrzecz.pl lub pod numerem telefonu 95 741 18 02 wew. 215.

KABARET MŁODYCH PANÓW

10.05. GODZ: 17:30, sala kinowa MOK

BILETY: 70zł do kupienia w kasie MOK lub online w zakładce Kup Bilet.

Jeżeli czytasz ten tekst, to już jesteś na dobrej drodze do szczęścia - nie jesteś wśród 3% analfabetów w Europie! Mało tego, jesteś krok od wzięcia udziału w najnowszym spektaklu Kabaretu Młodych Panów pt. "BOGOWIE". Ten program pomoże rozwiązać Twoje problemy - sprawi, że zapomnisz o nich nie tylko na dwie godziny. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki znikną wszystkie Twoje troski. Pamiętaj, Twoje szczęście jest w Twoich rękach. *"Szczęście nie jest ani dziełem przypadku, ani darem bogów. Szczęście to coś, co każdy z nas musi wypracować dla samego siebie"* - Erich Fromm.

ŻONADOADOPCJI

22.05. godz. 18:00, sala kinowo- widowiskowa MOK
BILETY: 60zł do kupienia w kasie MOK lub online w zakładce Kup Bilet

W życiu Adama wszystko miało swoje miejsce - dom praca, dom praca. Od czasu do czasu jakaś kontrolowana rozrywka. Ale w życiu każdego człowieka przychodzi taka chwila, że nawet dobrze naoliwiona maszyna przestaje funkcjonować i niebo zaczyna walić się na głowę. Jak rozwiąże się splot dziwnych wydarzeń? Czy prawdziwych przyjaciół rzeczywiście poznaje się w biedzie? Trzeba to zobaczyć!

9 kwietnia w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury odbył się I Przedszkolny Turniej Tańca Towarzyskiego pod patronatem Burmistrza Międzyrzecza. Mali uczestnicy prezentowali swoje umiejętności m.in. w polce, sambie i cza-czy. Bez wątpienia porwali publiczność i rozczerwili niejednego widza na sali. Jesteśmy pełni podziwu dla odważnych i zdolnych przedszkolaków. Z przyjemnością włączamy się w organizację takich wydarzeń!

12 i 13 kwietnia mieliśmy okazję współorganizować Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Świętowanie rozpoczęło się pod ratuszem, gdzie burmistrz Międzyrzecza wręczył wszystkim niebieskie balony, a następnie uczestnicy przenieśli się do Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, gdzie młodzi artyści zaprezentowali się w przedstawieniu o wiosnie, a na zakończenie odbyła się projekcja filmu „Życie animowane”. Drugiego dnia odbył się pokaz magii i iluzji, a także koncert Łukasza Łyczkowskiego. Uczestnicy mieli również możliwość podziwiania sprzętu wojskowego 17 WBZ, Komendy Powiatowej Policji i Państwowej Straży Pożarnej.

FESTIWAL PIOSENKI - ETAP POWIATOWY

7 kwietnia odbył się kolejny etap Lubuskiego Festiwalu Piosenki. Wokalistki Agata Śpiewak, Zuzanna Piwko i Weronika Kodrycka otrzymały tytuł laureata powiatowych prezentacji Lubuskiego Festiwalu Piosenki "Scena Młodzieżowa" i 19 maja w Przytocznej będą reprezentowały powiat międzyrzecki podczas prezentacji wojewódzkich, stanowiących finał LFP. Rada Artystyczna w składzie: Mariusz Woźniak, Wiktor Sędziński i Przemysław Podębski podkreśliła wysoki poziom artystyczny wszystkich wykonawców. **Wyróżnienia otrzymały:** Julia Seroła, Alicja Kaczorowska i Zuzanna Melcer.

GALA TANECZNA - ETAP POWIATOWY

16 kwietnia w MOK odbyły się prezentacje powiatowe Lubuskiej Gali Tanecznej w ramach PRO ARTE 2018. Jury w składzie: Piotr Soja, Magda Mądry, Natalia Skrzypczak – Marciniak, po obejrzeniu 24 prezentacji tanecznych postanowiła przyznać następujące nagrody i wyróżnienia: **W sekcji dziecięcej nominację do finału wojewódzkiego otrzymały:** Zespół Trans Mini 1 z Międzyrzecza, Zespół Trans 5 Międzyrzecz, Zespół Trans 4 Międzyrzecz oraz Adam Sochacki. **W sekcji młodzieżowej nominację do finału wojewódzkiego otrzymały:** Zespół Trans 2 Międzyrzecz, Zespół Trans 3 Międzyrzecz, Zespół Trans 1A Międzyrzecz. **Wyróżnienia** powędrowały do Zespołu Trans Mini 2 Międzyrzecz, Zespołu Trans 2 Skwierzyna, Julii Ortyńskiej, za choreografię „Raz na ludowo” dla Anny Bubnowskiej i Anny Osipiuk, Dariusza Surkonta oraz Zespołu Crazy I z Trzciela. Gratulujemy zwycięzcom i życzymy powodzenia w dalszym etapie festiwalu.

GALA TEATRALNA - ETAP POWIATOWY

17 kwietnia w MOK odbyły się prezentacje powiatowe Lubuskiej Gali Teatralnej w ramach PRO ARTE 2018. Jury w składzie: Maciej Wojciechowski, Weronika Osowiec, Anna Pieleśiak po wysłuchaniu 3 prezentacji postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia: **Scena Dziecięca** - nominację do finału wojewódzkiego otrzymała Grupa Teatralna DOMINO z MOK. **Scena Młodzieżowa** - nominację do finału wojewódzkiego otrzymała Grupa Teatralna OCZY-WIŚCIE z MOK. Wyróżnienie powędrowało do gimnazjalistów z Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu za temat spektaklu „Jak Żyć”. Serdecznie gratulujemy i życzymy powodzenia w dalszych etapach festiwalu.

KABARET MŁODYCH PANÓW



10.05.2018 r. godz. 17:30

sala kinowo-widowiskowa MOK

BILETY 70 ZŁ

Do kupienia w kasie lub online w zakładce Kup Bilet



TEATR OLD TIMERS GARAGE

ŻONA DO ADOPCJI

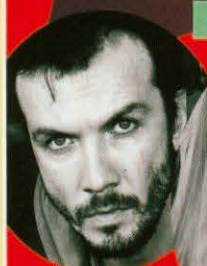


Marek
PITUCH

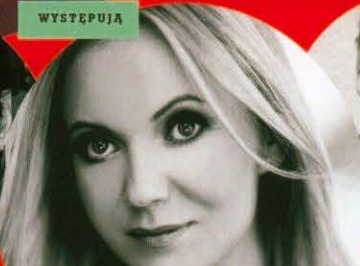
REŻYSERIA Jakub EHRlich

MUZKA Saymon SUCHOS
SCENOGRAFIA Adam GRADSKI
KOSTIUMY Ewa KOWALEWSKA

WYSTĘPUJĄ



MAREK
PITUCH



OLGA
BORYS



JAKUB
WONS

KOMEDIA TEATRALNA

22 maja 2018 godzina 18:00 MOK Miedzyrzecz Ul.Konstytucji 3 Maja

Bilety w cenie 60 zł do nabycia w MOK Miedzyrzecz Tel. 95 741 18 02
lub na www.kupbilecik.pl (punkt tel: 95 741 76 31)

Turniej BRD etap gminny-Trzciel





AUTOSERVIS SZCZANOWICZ

tel. 602 575 329

SEBASTIAN SZCZANOWICZ

- ✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY
- ✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- ✓ KLIMA - SERWIS

ENERGOOSZCZĘDNE DOMY szkieletowe

Budujemy **3**
w miesiące



TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigiem HDS

-udźwig do 10 ton

-zasięg do 24 m



517 459 181

www.budownictwo-szkieletowe.pl

raty 0%

projekty

transport

wnoszenie

magazynowanie

0zł



Międzyrzecz Poznańska 106

Meble idealne dla... Ciebie!



95 741 22 55 ormeb@vp.pl f /ormebl meble pn-pt 9-17 sob 9:30-13

BLACK RED WHITE

VOX

FORTE

wejher

MEBLE
BEST

LUBO

Santander



Jedna szkoła – wiele pasji!

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego

im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku, powiat Międzyrzecz

ogłasza nabór na rok szkolny 2018 / 2019

TECHNIKUM (4 – letnie dla absolwentów gimnazjum)

Wybierając naszą SZKOŁĘ możesz być specjalistą w zawodzie:

- ✓ TECHNIK WETERYNARII,
- ✓ TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH,
- ✓ TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU,
- ✓ TECHNIK ROLNIK,
- ✓ TECHNIK AGROBIZNESU,
- ✓ TECHNIK RYBACTWA ŚRÓDLĄDOWEGO.

DLA DOROSŁYCH

KWALIFIKACYJNY KURS ZAWODOWY –

kwalifikacja R.3

Prowadzenie produkcji rolniczej.

W ramach kursu słuchacze odbywają szkolenie w zakresie prawa jazdy kat. T. Po zdaniu egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie absolwent kursu będzie posiadał prawo do ubiegania się o środki unijne.

Szkoła oferuje:

- ✓ kursy zawodowe w ramach projektów unijnych (kurs prawa jazdy kat. B),
- ✓ warsztaty wyjazdowe dla zawodowców,
- ✓ szkolenie kierowców kategorii „T”,
- ✓ stypendium motywacyjne za osiągnięcia dydaktyczne i sportowe,
- ✓ możliwość korzystania z : kawiarenki internetowej, sali gimnastycznej, siłowni, nowoczesnego boiska wielofunkcyjnego,
- ✓ bezpłatne zakwaterowanie w internacie,
- ✓ w ramach zajęć pozalekcyjnych polecamy: naukę jazdy konnej, sekcję tenisa stołowego, piłki siatkowej, koło architektury krajobrazu i inne;
- ✓ możliwość bezpłatnego korzystania z kajaków w ramach zajęć WF,

W naszej szkole spotkasz się z życzliwością, przyjazną atmosferą oraz profesjonalną kadrą pedagogiczną!

Zapraszamy do odwiedzenia naszej szkoły

Bobowicko, ul. Międzyrzeczka 7, tel. 95 – 741 – 32 – 18

www.bobowicko.pl, zsckr-bobowicko@wp.pl



MEBLE NA WYMIAR

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- *Szafy wnekowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-płace
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

PROGRAM LOKALNY

W TV kablowej Międzyrzecz

FILMY
-REKLAMY
-SPRZEDAŻ
-WYNAJEM



*Filmujemy
wesela*

Reklama w TV kablowej

e-mail:rsvideo@tlen.pl

reklamy
ogłoszenia
życzenia
informacje



Cyfrowe Studio Filmowe

filmowanie wesel i innych uroczystości

Międzyrzecz, os.Centrum 1 **602-337-017**

Czynne: pn.-pt. 8.00-15.00
przerwa: od 10.00- 13.00

POWIATOWA

Biuro: reklam i ogłoszeń

Zapraszamy

Burmistrz Międzyrzecza
Międzyrzecki Ośrodek Kultury

DNI MIĘDZYRZECZA

Święto między rzekami

2018

25-26 maja

Wystąpią: zespoły disco polo: Classic, Defis, Weekend, Czadoman
oraz SŁAWOMIR, Dj Adamus i saksofonista Pesos Sax Fighter, BLUE CAFE

Ekspresowa naprawa PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNY

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -
- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

UWAGA

Lek.med. Anna Półtorak- Wasielewska

lekarz psychiatra

specjalista reumatolog i internista

przyjmuje

we WTORKI od godz.13.00 pod adresem:

Międzyrzecz ul. Mieszka I 14/1

(Gabinet Femina)

REJESTRACJA TELEFONICZNA

pod nr. 600 426 760

Pracownia protetyczna

* Materiały wysokiej jakości

* Prace wykonane

z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska

ul. Mieszka I 23

66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

**Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece "Ratuszowa")**

tel. 0 601 55 61 67



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz.21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. **Roman Turowski**

specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)

przyjmuje we wtorki i czwartki

w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16

tel. 601 911 019

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

lek. Katarzyna Grela-Cyndecka

Specjalista Chorób Wewnętrznych

Kardiolog

**Diagnostyka Kardiologiczna EKG,
ECHO SERCA**

**MIĘDZYRZECZ ; ul. Zachodnia 8 A
(Apteka GRODZKA)**

**rejestracja telefoniczna 517 057 501
pn.- pt. po 17.00**

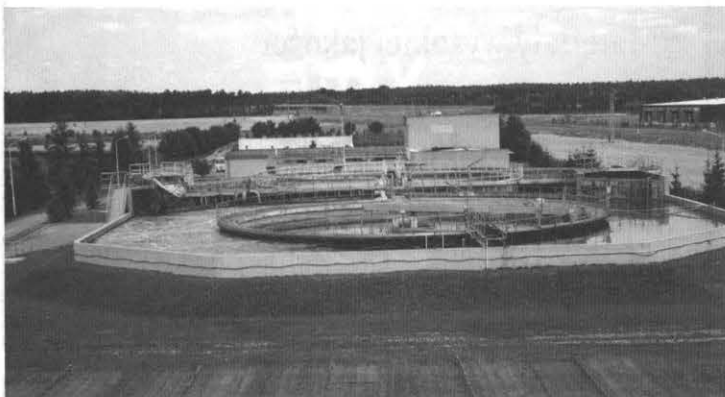
Z międzyrzeczkiego ratusza

OBCHODY ŚWIĘTA KONSTYTUCJI 3 MAJA

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w obchodach Święta Konstytucji 3 Maja dnia 3 maja br. Obchody rozpocznie uroczysta msza św. w kościele pw. św. Wojciecha o godz. 10:30. Następnie pochód przy dźwiękach Orkiestry Dętej przejdzie ulicami miasta przed pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego, gdzie o godz. 11:45 rozpocznie się uroczystość, która przeprowadzona zostanie zgodnie z ceremoniałem wojskowym.

PRZEBUDOWA OCZYSZCZALNI

Gminna spółka Międzyrzeckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji otrzymała największe w historii naszego miasta dofinansowanie **26.401.287,60 zł**. Kwota ta przyznana została z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020.



W ramach inwestycji wykonane zostaną następujące prace: przebudowa i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Świętym Wojciechu, zamontowana zostanie instalacja do produkcji OZE m.in. pompy ciepła, zakupiony będzie specjalistyczny sprzęt, a także zbudowany zostanie system informacji przestrzennej. Całkowita wartość projektu wynosi 50.685.704,93 zł.

Termin realizacji inwestycji – 2020 r.

RUSZYŁA III EDYCJA BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

Miło jest nam poinformować, że ruszyła III edycja Budżetu Obywatelskiego, na którą przeznaczona została kwota 500.000 zł. Mieszkańcy mogą zgłaszać projekty do 24 kwietnia br. Kolejne etapy realizacji BO widoczne są na plakacie.

Wzorem poprzedniego roku zadania będą podzielone na miejskie:

- małe do 25.000 zł
 - duże do 100.000 zł
- Zadania sołeckie:
- małe do 25.000 zł
 - duże do 100.000 zł
- Zadania oświatowe:

- do 50.000 zł

W ramach Budżetu Obywatelskiego 2019 realizowane będą zadania inwestycyjne (lub remontowe) należące do zadań własnych gminy, zlokalizowane na nieruchomościach, na których zgodnie z prawem gmina Międzyrzecz może wydatkować środki publiczne.

CERTYFIKAT „MIEJSCE PRZYJAZNE WETERANOM” DLA MIĘDZYZRZECZA

6 kwietnia br. gen. broni rez. dr Mirosław Różański przekazał na ręce burmistrza Remigiusza Lorenza certyfikat nadający gminie Międzyrzecz tytuł „**MIEJSCE PRZYJAZNE WETERANOM**”. Certyfikat ten został przyznany za wsparcie działań na rzecz weteranów w naszej gminie. Projekt „Weterani są wśród nas” zgłosiła Fundacja Bezpieczeństwa i Rozwoju Stratpoints. Ma on na celu



propagowanie informacji o weteranach i weteranach poszkodowanych, prezentację rozwiązań funkcjonujących w innych krajach, dostrzeganie potencjału weteranów funkcjonujących na rynku pracy i budowę systemu wsparcia opartego na dobrowolnych świadczeniach.

PSZOK W MIĘDZYZRZECZU

Przypominamy, że do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych mieszczącego się przy ul. Reymonta 5 w Międzyrzeczu, czynnego w:

- poniedziałki, środy, piątki od godziny 7:00 do godziny 15:00,

- wtorki, czwartki od godziny 7:00 do godziny 18:00
mieszkańcy gminy Międzyrzecz mogą bezpłatnie oddać zużyte opony w ilości do 8 szt. w danym roku kalendarzowym. Można również dokonać telefonicznego zgłoszenia odbioru zużytych opon zgodnie z harmonogramem wywozu gabarytów. Telefony do odbiorców odpadów:

- P.W., „LS-PLUS” 95 755 7722,
 - P.P.H.U. „NIEWIADOMSKI” 95 742 93 72,
 - ENERIS SUROWCE S.A. 95 742 30 21,
- tel. do Urzędu Miejskiego:
- 95 742 69 93, 95 742 69 87.

500 000 zł

03.04 - 24.04
SKŁADANIE PROPOZYCJI

- Papierowo w sekretariacie
- Skanem na adres: budzet.obywatelski@międzyrzecz.pl
- Każdy projekt min. 10 głosów poparcia

15.05 - 04.06
GŁOSOWANIE

- Elektronicznie na stronie międzyrzecz.pl
- Na kartach tradycyjnych w sekretariacie
- Na kartach tradycyjnych u sołtysów
- Przez wysłanie pocztą tradycyjną

05.06 - 19.06
USTALENIE OBYWATELSKICH WYNIKÓW

25.04 - 11.05
do 14.05
PUBLIKACJA PRZYJĘTYCH ZADAŃ

06.07
OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONSULTACJI

GŁOSUJ NA:
www.miedzyrzecz.pl

MIEJSKIE | SOŁECKIE (min. do 25.000) / duże 25.000 – 100.000
oocz. OŚWIATOWE 25.000 – 50.000

Pamiętajmy, że PSZOK przyjmuje jedynie odpady od osób zamieszkałych. Jeśli jesteś przedsiębiorcą, PSZOK nie przyjmie od Ciebie odpadów pochodzących z prowadzonej przez Ciebie działalności gospodarczej.

I PRZEDSZKOLNY TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO

9 kwietnia w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury odbył się I Przedszkolny Turniej Tańca Towarzyskiego pod patronatem burmistrza Międzyrzecza. Oficjalnego otwarcia turnieju dokonał burmistrz Remigiusz Lorenz wraz z przewodniczącą Rady Miejskiej Marią Kijak. Maluchy porwały publiczność dając wspaniały pokaz tańca, prezentując swoje talenty m.in. w polce, cza-czy i sambie. Na zakończenie młodzi tancerze z rąk sekretarza gminy Anny Sawki otrzymali medale, dyplomy i upominki.



TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ

9 kwietnia 2018 r. w międzyrzeczkim ratuszu odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Organizatorami eliminacji byli: Gmina Międzyrzecz oraz Oddział Miejsko-Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Międzyrzeczu. W eliminacjach wystartowało 42 uczestników reprezentujących Szkołę Podstawową, Szkołę Podstawową Nr 2, Szkołę Podstawową Nr 3, Szkołę Podstawową Nr 6, Szkołę Podstawową w Bukowcu, Szkołę Podstawową w Kaławie, Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bobowicku oraz Technikum Nr 1 w Międzyrzeczu.

W pierwszej części eliminacji uczestnicy rozwiązywali test obejmujący 40 pytań. W części finałowej brało udział po 5 uczestników z każdej grupy wiekowej, którzy uzyskali najwięcej punktów z testu. W tej części każdy z uczestników odpowiadał na 5 wylosowanych pytań. Wszyscy uczestnicy eliminacji otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez burmistrza Remigiusza Lorenza.

Eliminacje gminne przeprowadziła komisja w składzie: mł. bryg. Dariusz Surma, kpt. w stanie spoczynku Robert Strzelecki, mgr Barbara Sułkowska.

Zawodnicy, którzy zajęli 3 czołowe lokaty w każdej grupie wiekowej, wezmą udział w eliminacjach powiatowych tego turnieju.



TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ

GMINNE ELIMINACJE BRD

10 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów, gmina Międzyrzecz we współpracy z Komendą Powiatową Policji zorganizowała eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. (Relacja w numerze)

ŚWIATOWY DZIEŃ ŚWIADOMOŚCI AUTYZMU W MIĘDZYRZECZU

W piękny, słoneczny poranek 12 kwietnia, od wizyty przed międzyrzeckim ratuszem swoje święto z okazji Światowego Dnia Świadomości Autyzmu rozpoczęli dzieci, rodzice, opiekunowie i nauczyciele ze Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Międzyrzeczu. W wesołym i niebieskim korowodzie przeszli przed ratusz, by spotkać się z burmistrzem Remigiuszem Lorenzem, który wręczył wszystkim niebieskie balony. Dalsza część świętowania odbyła się w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, gdzie młodzi artyści zaprezentowali się w przedstawieniu o wiośnie. Na zakończenie odbyła się projekcja filmu „Życie Animowane”. Drugiego dnia odbył się pokaz magii i iluzji, a także wyczekiwany przez wszystkich koncert Łukasza Łyczkowskiego. Uczestnicy mieli również okazję podziwiać sprzęt wojskowy 17 WBZ, Komendy Powiatowej Policji i Państwowej Straży Pożarnej.

OFICJALNE OTWARCIE MOSTKU

16 kwietnia oficjalnie oddano do użytku mostek na rzece Obrze pomiędzy wsią Święty Wojciech a Międzyrzeczem. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał burmistrz



Remigiusz Lorenz, dowódca 17 WBZ płk dr inż. Robert Kosowski wraz ze swym zastępcą płk. Wojciechem Ziółkowskim, przewodnicząca Rady Miejskiej Maria Kijak z radnymi oraz sołtys wsi Święty Wojciech Teresa Filus.

Burmistrz Międzyrzecza informuje o akcji:**BEZPŁATNE CZIPIOWANIE PSÓW**

Znakowanie psów poprzez wszczepienie mikrochipa odbywa się przy współpracy ze Skwierzyńskim Towarzystwem Ochrony zwierząt „Zwierzaki Niczyje”.

INFORMACJI UDZIELA
Urząd Miejski w Międzyrzeczu
Wydział Gospodarki Mieniem
ul. Rynek 7, pokój 206
tel. 95 742 6985

Patrycja Klarecka –Haładus

Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA

1. Bianka Maja Bartosiak c. Mariusza i Ewy
2. Dorota Antonina Chojnacka c. Bartosza i Patrycji
3. Mikołaj Wit s. Adama i Doroty
4. Nina Kurzyńska c. Sławomira i Dagmary
5. Antoni Wilk s. Mariusza i Anny
6. Borys Barłóg s. Dominika i Joanny
7. Marcel Barłóg s. Sebastiana i Nikoli
8. Zofia Rębelińska c. Bartosza i Karoliny
9. Diana Lemańska c. Piotra i Justyny
10. Dominik Strzelec s. Przemysława i Agaty
11. Kazimierz Bojarek s. Bogusza i Ewy

12. Hanna Kilinowska c. Mikołaja i Alicji
13. Konstanty Władysław Cygan s. Michała i Zuzanny
14. Zuzanna Barwińska c. Macieja i Marty
15. Barbara Agata Misterska c. Damiana i Anny
16. Aleksander Adam Burzyński s. Adama i Martyny

ZGONY

1. Jadwiga Tkacz ur. 1947 zam. Święty Wojciech
2. Ryszard Duda ur. 1963 zam. Bukowiec
3. Adam Prusinowski ur. 1966 zam. Międzyrzecz
4. Barbara Olejarz ur. 1933 zam. Międzyrzecz
5. Józefa Szablewska ur. 1938 zam. Międzyrzecz
6. Tadeusz Kędziński ur. 1931 zam. Międzyrzecz
7. Jan Kielczewski ur. 1940 zam. Międzyrzecz
8. Monika Jagaciak ur. 1926 zam. Międzyrzecz
9. Zbigniew Boniecki zam. 1962 zam. Międzyrzecz
10. Jan Wójtowicz ur. 1931 zam. Kęszyca Leśna

Młodzi z pasją**DANIEL SIERBIN – życie pełne muzyki**

Daniela Sierbina, mojego dobrego koleżę ze szkolnych lat, zapamiętałam jako osobę pasjonującą się muzyką. Ta pasja żyje w nim do dzisiaj, choć jak sam zaznacza, nie jest to już tylko wykonywanie muzyki, a wszystko, co z nią związane. Kiedyś zajmował się przede wszystkim muzyką klasyczną. Dzisiaj podąża bardziej w kierunku muzyki popularnej i szeroko pojętej branży rozrywkowej. Wszystko zaczęło się od wstąpienia do zespołu muzyki dawnej Antiquo More, wciąż działającego przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Tam Daniel został po raz pierwszy zauważony i doceniony. Później rozpoczął naukę w szkole muzycznej, najpierw w Międzyrzeczu, a później w Gorzowie Wielkopolskim. Wreszcie trafił do Poznania, gdzie studiował dyrygenturę symfoniczną w Akademii Muzycznej.



Ważnym etapem doskonalenia się pozostała jednak dla niego działalność w Antiquo More. Mowa tu nie tylko o rozwoju muzycznym, ale również osobowościowym. Wówczas miały miejsce wyjazdy na rozmaite festiwale, co łączyło się z poznawaniem wielu nowych ludzi i uczeniem się od najlepszych muzyków, nie tylko polskich, ale także zagranicznych. Zespół podróżował po Europie, poznając różne narodowości i kultury oraz startując w wielu konkursach i ucząc się przy tym zasad zdrowego współzawodnictwa. Daniel podkreśla, że właśnie wtedy nauczył się otwartości, szybkiego nawiązywania kontaktów. Poszerzyły się jego horyzonty i zaczął więcej oczekiwać od życia. Dużo więcej. Miał przeświadczenie, że osiągnięciu sukcesu w największym stopniu sprzyjają konsekwencja i ciężka praca. To wszystko wzbogaciło go jako człowieka i dzisiaj

bardzo przydaje się w życiu zawodowym i prywatnym.

Daniel wciąż mnóstwo czasu poświęca swojej pasji. Prowadzi własną firmę, co nierozdzielnie łączy się z nielimitowanym czasem pracy, która jednocześnie pozostaje jego pasją. Dzięki temu w ogóle nie odczuwa, że pracuje. Zawsze zresztą dążył do tego, by praca była jednocześnie jego pasją i udało mu się to zrealizować. Najpierw był czynnym muzykiem instrumentalistą (m.in. skrzypkiem), później dyrygentem. Następnie zdobyte doświadczenie postanowił połączyć z biznesem i wraz ze współnikiem stworzył firmę Gambo Event. Obecnie zajmuje się więc wszystkim, co jest związane z szeroko pojętą rozrywką. Daniel skupia się teraz przede wszystkim na rozwoju firmy. Marzy o tym, by stała się ona jedną z największych firm w Polsce specjalizujących się w produkcji różnego typu wydarzeń i managementie gwiazd. Wiąże się to z przerwą w pracy jako czynny muzyk. Czy do tego wróci? Może kiedyś, choć na razie nie tęskni. Daniel zaznacza jednak, że sztuka ma w sobie coś absolutnie wyjątkowego. Według niego, kiedy się tym zajmujesz i jest to twoją pracą, to tę wyjątkowość masz na co dzień i dlatego warto to robić, by mieć na wyciągnięcie ręki wrażenia, o których inni tylko marzą. Nie ma tu czasu ani miejsca na nudę i rutynę. Ciągłe coś się dzieje. Poznaje się wiele niesamowicie uzdolnionych osób i tworzy z nimi coś niepowtarzalnego.

Daniel chce żyć na sto procent, a to oznacza życie z pasją. Pragnie współpracować z najlepszymi, robić duże nowatorskie projekty, uczyć się i coraz wyżej ustawiać sobie poprzeczkę. Nie tylko w ramach jednej dziedziny. Tego życzy Danielowi, a sobie i Państwu – spotkania na swojej drodze jak najwięcej ludzi takich jak on.

A. Biela

Kalendarium - marzec 2018**Zespół Szkół CKR w Bobowicku**

I - 6 marca w Zespole Szkół Elektronicznych i Samochodowych w Zielonej Górze odbył się regionalny finał konkursu pt. „Poznaj swoje prawa w pracy”. Naszą szkołę reprezentowali: Natalia Mrozek z klasy IIa oraz Kacper Poręba z klasy IIIa. Wszyscy uczestnicy mieli możliwość wysłuchania prelekcji na temat różnorodnych form zatrudnienia oraz zmian w kodeksie pracy.

II - 16 marca przedstawiciele Młodzieżowej Rady Szkoły uczestniczyli w uroczystym otwarciu wystawy pt. „Zbrodnia Katyńska” w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Międzyrzeczu, zorganizowanej z okazji Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

III - 19 marca odbył się I Wewnątrzszkolny Turniej Matematyczny o puchar Dyrektora Szkoły. W turnieju wzięły udział 3-osobowe drużyny z klas I - IV. Celem konkursu była popularyzacja matematyki wśród uczniów, kształtowanie umiejętności logicznego myślenia i szybkiego liczenia. Dyrektor Daniel Drzymała wręczył puchary trzem najlepszym drużynom. Wszyscy uczestnicy otrzymali ponadto dyplomy oraz drobne słodkości dla swoich klas.

IV - 19 marca odbył się szkolny etap X Ogólnopolskiego

Konkursu Wiedzy o Ergonomii i Bezpieczeństwie Pracy w Rolnictwie. W konkursie wzięło udział 17 uczniów klas rolniczych naszej szkoły. **Najlepszy wynik**

uzyskał Kacper Poręba z klasy IIIa. 18 kwietnia reprezentował szkołę w II-centralnym etapie

w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Nagrodą główną, przewidzianą dla pięciu pierwszych miejsc jest indeks tej uczelni na Wydziale Inżynierii Produkcji.

V - 21 marca wszystkie klasy Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych pojechały na wycieczkę do Poznania. Nasza szkoła skorzystała z zaproszenia Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Gastronomii w Poznaniu, gdzie przedstawiono nam ofertę edukacyjną uczelni, zaproszono na pokaz barmański i carvingu. Uczniowie zwiedzili muzeum interaktywne Brama Poznania na Ostrowie Tumskim, tam poznali dzieje Ostrowa na tle umacniania i rozwoju Państwa Polskiego. Na naszym patriotycznym szlaku znalazł się również grób przywódcy Powstania Wielkopolskiego gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, na którym złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze.

VI - 28 marca w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu odbył się Konkurs Piosenki Patriotycznej „Niepodległa 1918-2018”. Naszą szkołę reprezentowały: Weronika Skręty i Simona Szudra z klasy IVż oraz Wiktoria Golarowska z klasy IIak. Spośród trzynastu uczestników biorących udział w konkursie Weronika i Simona zajęły II miejsce, wykonując piosenkę pt. „Walczyk” z projektu muzycznego „Panny Wykłęte”.

Anna Turoś



KRONIKA POLICYJNA

W związku ze wzmożonym okresem wyjazdów na wycieczki, zwłaszcza dzieci i młodzieży, Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu informuje o możliwości dokonania na wniosek organizatorów wycieczki lub rodziców i opiekunów kontroli trzeźwości kierowców oraz stanu technicznego autokarów. Potrzebę sprawdzenia autokaru można zgłosić pisemnie lub telefonicznie, najlepiej z kilkudniowym wyprzedzeniem przed planowanym wyjazdem na adres:

Komenda Powiatowa Policji w Międzyrzeczu

Wydział Ruchu Drogowego

ul. Pięciu Św. Braci Międzyrzeczskich 1, 66-300 Międzyrzecz

lub telefonicznie do dyżurnego 95 742 60 11-12 lub Naczelnika Wydziału tel. 95 742 60 46. Wniosek można także złożyć w KPP osobiście. Zgłaszając potrzebę kontroli autobusu należy podać numer telefonu organizatora oraz datę wyjazdu i miejsce odjazdu autokaru.

W sytuacji, kiedy kontrola nie była wcześniej zgłoszona organizator wyjazdu, który w chwili podstawienia autobusu ma uzasadnione podejrzenia, że kierowca jest pod wpływem alkoholu, bądź stan techniczny pojazdu budzi poważne zastrzeżenia może zawiadomić o tym fakcie Oficera Dyżurnego KPP w Międzyrzeczu.

DZIELNICOWY WYTROPIŁ KONTRABANDĘ

Dzielnicy to policjanci pierwszego kontaktu, są ogniwem łączącym Policję ze społeczeństwem. Praca dzielnicowego nie należy do najłatwiejszych. Muszą to być policjanci wszechstronni, bo przekrój spraw, którymi zajmują się dzielnicy jest bardzo szeroki. Jednym z ich zajęć jest rozpoznanie środowiska oraz terenu, zbieranie informacji oraz ustalenia związane z zaistniałymi zdarzeniami.

Właśnie takimi cechami i umiejętnościami wykazał się dzielnicowy z Posterunku Policji w Pszczewie, który ustalił, że jeden z mieszkańców jego dzielnicy nielegalnie handluje wyrobami tytoniowymi.

Sierż. szt. Bartosz Kopij dokładnie sprawdził wszystkie informacje, powiadomił przełożonego oraz Naczelnika Wydziału Kryminalnego. Policjanci u mieszkańca Pszczewa zabezpieczyli ponad 800 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy. Za tego typu przestępstwo Janowi G. grozi kara grzywny.

W styczniu br. **sierż. szt. Bartosz Kopij** oraz **sierż. szt. Jakub Stępień** pomogli mężczyźnie, który miał atak astmy. Na wniosek Kierownika Posterunku Policji w Pszczewie, Komendant Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. insp. Jarosław Janiak wyróżnił policjantów nagrodą.

POLICYJANT URATOWAŁ DZIEWCZYNKĘ

Asp. szt. Sylwester Napierała będąc z rodziną na urlopie w górach pomógł małej dziewczynce, która podczas zimowych zabaw wpadła do górskiego potoku. Reagując na krzyki zrozpaczonej matki rzucił się z pomocą i razem z drugim mężczyzną wydostał dziewczynkę z wody. **Asp. szt. Sylwester Napierała** to policjant z wielkim doświadczeniem. Od początku służby, którą rozpoczął 18 lat temu, związany był z Wydziałem Prewencji. Początkowo pełnił służbę w Ogniwie Patrolowym, po siedmiu latach został dzielnicowym, najpierw na terenie Międzyrzecza, a później w gminie Trzciel. Przez cztery kolejne lata pełnił służbę w wydziale Ruchu

Drogowego Międzyrzeczkiej komendy, natomiast od lipca 2017 roku został zastępcą dyżurnego i pełni służbę na stanowisku kierownika w KPP w Międzyrzeczu. Przez cały okres swojej służby udawał, że jest policjantem z krwi

i kości. Dzięki jego zaangażowaniu zostało zatrzymanych wielu niebezpiecznych przestępców, nietrzeźwych kierujących oraz włamywaczy. Swoją postawą udowodnił, że policjantem się jest, a nie bywa. Policjant twierdzi, że nie czuje się bohaterem, a jego zachowanie to był normalny odruch. Jak dodał, nie wyobraża sobie, aby w podobnych sytuacjach można było zareagować inaczej.



Z WIZYTĄ U POLICYJANTÓW

W niecodziennym miejscu odbyła się sesja Młodzieżowej Rady Miejskiej (MRM). Na zaproszenie Komendanta Powiatowego Policji mł. insp. Pawła Rynkiewicza młodzież gościła w międzyrzeczkiej komendzie. W ramach spotkania policjanci przygotowali dla gości „Dzień otwarty”. Pokazali, czym na co dzień zajmują się policjanci,



jak wyposażony jest nowoczesny budynek komendy oraz na czym polega ich praca i w jaki sposób starają się pomagać społeczeństwu. Policjanci omówili również zasady doboru do policji.

Młodzi ludzie mieli też okazję poznać urządzenie ratujące życie- defibrylator AED. Zaproszony na spotkanie **Mirosław Janzdowódca** sztabu Krajowej Społecznej Sieci Ratownictwa dokładnie przedstawił sposób działania i posługiwania się urządzeniem i podkreślił, że podjęcie błyskawicznej resuscytacji przez świadków zdarzenia może spowodować 2-3-krotny wzrost przeżywalności.

POLICYJNE „NIE” DLA NARKOTYKÓW

Międzyrzeccy policjanci mają na celowniku przestępców związanych z procederem narkotykowym. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch mężczyzn oraz zabezpieczyli środki odurzające. Do pierwszego zatrzymania doszło 16 marca na terenie Skwierzyny. 20-latek w swoim mieszkaniu posiadał niemal 50 gramów haszyszku. To ok. 100 porcji narkotyków. Mężczyzn usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środka odurzającego, za co grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności. Kolejne „uderzenie” miało miejsce w Międzyrzeczu 18 marca. Tym razem w mieszkaniu 27-latka policjanci zabezpieczyli marihuanę. Z ustaleń wynika, że mężczyzna przewiózł ją z terenu Niemiec. Odpowie za posiadanie narkotyków oraz za przewóz ich przez granicę, za co może grozić mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

#spoKREWnieni służbą W MIĘDZYRZECZU

Międzyrzeccy policjanci przyłączyli się do akcji #spoKREWnieni służbą pod patronatem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ogólnopolska akcja #spoKREWnieni służbą trwała do końca marca.

Asp. szt. Wacław Grzybowski jest honorowym dawcą krwi od 1989 roku i oddał już prawie 22 litry krwi.



Został skierowany wniosek o nadanie mu odznaki „Honorowy Dawca Krwi-Zasłużony dla Zdrowia Narodu”. Natomiast **st. sierż. Łukasz Kozdra** od 2006 roku oddał już 16 litrów krwi. Krew Łukasza jest wyjątkowa i drogocenna, to grupa RH- bardzo rzadko występująca. Jest to krew, która może być przetoczona dla każdego biorcy, niezależnie od jego grupy krwi..

WŁAMYWACZE W RĘKACH POLICJANTÓW

Policjanci z Międzyrzecza otrzymali zgłoszenie o włamaniu do budynku na terenie ośrodka wypoczynkowego. Właściciel byłego hotelu wskazał, że z terenu jego posesji zostały skradzione różne przedmioty, m.in. piły, kosiarka, telewizor oraz alkohol o łącznej wartości ok. trzech tys. zł. Włamywacze doszczętnie zniszczyli też część pomieszczeń. Już po dwóch dniach od zgłoszenia policjanci zatrzymali mieszkańców Międzyrzecza podejrzanych o włamanie. To pięciu chłopców w wieku od 12 do 15 lat oraz dwie osoby pełnoletnie -19 i 22-latek. Policjanci odzyskali część utraconego mienia, które zostanie zwrócone właścicielowi.

Choć wartość skradzionych przedmiotów to ok. trzy tys. zł, to szkody, jakie wyrządzili wandalę to aż ok. 40 tys. zł. Mężczyźni odpowiadają za kradzież z włamaniem, za co grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności, natomiast pięciu nieletnich chłopców odpowie przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich.



młodych ludzi zadeklarowało złożenie niezbędnych dokumentów zaraz po otrzymaniu świadectwa.

asp. Justyna Łętowska
Oficer Prasowy KPP Międzyrzecz



Kampania „Stop Pożarom Traw”

Od 23 lutego 2018 roku na terenie powiatu międzyrzecznego było już blisko 40 pożarów traw.

Występująca od kilku dni w Polsce upalna pogoda powoduje szybkie rozprzestrzenianie się pożarów traw co stwarza ogromne zagrożenie dla człowieka, zwierząt, obszarów leśnych oraz środowiska naturalnego. Koszty prowadzonych działań gaśniczych są bardzo duże i angażują do gaszenia tego rodzaju pożarów dużą liczbę strażaków. Za nieuwagę i głupotę powodujących te pożary ogromne koszty społeczne ponosimy my wszyscy.

Podpalacze są wśród nas. Nasza obojętność sprawia, że czują się bezkarni!

Niczym nieuzasadniona głupota doprowadza do niebezpiecznych sytuacji i stanowi zagrożenie dla ludzi, ich domów, zwierząt oraz lasów.

W roku ubiegłym w Polsce powstało 125.892 pożarów, z czego 38.634 to pożary traw na łąkach i nieużytkach rolnych. Stanowiło to 32% wszystkich odnotowanych pożarów. Najwięcej pożarów w roku ubiegłym odnotowano w marcu i kwietniu. W ich wyniku w 2017 roku zginęły dwie osoby, a 101 zostało rannych. Średni czas gaszenia takiego pożaru to 47 minut.

W poprzednich latach prowadziliśmy także na łamach Powiatowej tę szczególną akcję propagandowo-informacyjną. Chcielibyśmy zachęcić wszystkich czytelników, mieszkańców naszego powiatu do refleksji nad tym problemem.

Należy informować wszystkich potencjalnych podpalaczy, iż będą karani z całą surowością przez uprawnione organa Policji i Straży Pożarnej.

Oto tegoroczne zestawienie miejsc na terenie naszego powiatu, gdzie przestępcza działalność osób nierozsądnych lub po prostu

głupich doprowadziła w ostatnich tygodniach do zabijania tak trudnej do odbudowania fauny i flory.



23 lutego – Osiecko – pożar ścierniska, 24 lutego – Brójce – pożar trawy, 27 lutego – Kęszyc Leśna – pożar trawy, 2 marca – Lubikowo i Murzynowo – pożar trawy, 3 marca – Osiecko – pożar trawy, 4 marca – Świniary i Trzebiszewo – pożar trawy, 5 marca – Krasne Dłusko i Kalsko – pożar trawy, 10 marca – Pszczew – pożar trawy, 18 marca – Kuźnik – pożar trawy, 19 marca – Gościno, Świniary – pożar trawy, 19 marca – Borowy Młyn, Skrzynica – pożar trawy i lasu, 20 marca – Kursko i Międzyrzecz, ul. Słoneczna – pożar trawy, 25 marca – Chełmsko – pożar trawy, 30 marca – Przytoczna, ul. Dworcowa – pożar trawy, 3 kwietnia – Bledzew – pożar trawy, 4 kwietnia – Kęszyc Leśna, Międzyrzecz, ul. Słoneczna, Pszczew, Skwierzyna, Świniary, Skwierzyna, ul. Garncarska – pożar trawy, 5 kwietnia – Krobielewo – pożar trawy, 6 kwietnia – Krasne Dłusko – pożar trawy, 7 kwietnia – Świdwowiec, Międzyrzecz, Winnica, Nowa Niedrzwica – pożar trawy, 8 kwietnia – Lutol Suchy, Trzebiszewo, Pszczew, Kursko – pożar trawy, 9 kwietnia – Brójce – pożar trawy, 10 kwietnia – Chycina, Kuźnik – pożar trawy

Przestrzegamy przed zagrożeniami wynikającymi z wypalania roślinności.

Apelujemy o rozsądek! Zanim podpalisz, zastanów się czy przez bezmyślność nie narazisz życia swojego i innych. (Na zdjęciu pożar trawy, Międzyrzecz, ul. Słoneczna)

ml. bryg. Dariusz Rzepecki
Oficer prasowy
Komendanta Powiatowego
PSP w Międzyrzeczu



Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

„Noc sów”

Po raz pierwszy zuchy i harcerze ze skwierzyńskiego Związku Drużyn mogli posłuchać wielu ciekawostek o niesamowitych ptakach, które nocą widzą lepiej od nas, również nocą polują, a w dzień śpią. Na dodatek dziwnie pohukują. Ptak, w świetle ludzi uznany jest jako symbol mądrości. Dlaczego? **Strigiformes** - inaczej sowa ma jeszcze wiele łacińskich nazw różnych dla wielu gatunków. Chociaż przylepiono im wiele złośliwości z uwagi na nocny tryb życia, jednak są to bardzo ciekawe i godne uwagi ptaki. Zamieszkują wszelakie środowiska, spotkamy je w lasach, na polach, łąkach i terenach bagiennych, ale także w towarzystwie ludzi. Wybierają one miejsca, gdzie łatwo jest zdobyć pokarm. Na obszarze naszego kraju jest wiele gatunki sów i są doskonałymi ptakami kamuflażu. Potrafią wybrać takie miejsce, z którego będą obserwować, bez obawy dojrzenia ich. Niesamowite jest to, że swoją głowę może obrócić do 270° i ważne do zapamiętania: sowa jest objęta ścisłą ochroną przez cały rok na każdym etapie swojego życia, czyli od jajka po starego ptaka. Tych różnych ciekawostek

mogli dowiedzieć się harcerze z 56 DH Grom wraz z kolegami ze szkoły oraz szkolnymi wychowawcami i drużynową, którzy 25 marca wieczorem udali się do Nadleśnictwa Skwierzyna na pierwsze tego rodzaju spotkanie. **Wraz z p. Damianem Kwiatkowskim** – sokolnikiem, uczestnicy mogli poobserwować jego podopieczne sowy. **Pan Damian** opowiedział o

zwyczajach ptaków, czym się żywią i jakie odgłosy wydają. Na koniec spotkania czekała największa atrakcja, każdy mógł potrzymać w ręce sowę, pogłaskać ją i upamiętnić tę noc pamiątkowym zdjęciem. Po pierwszej części, najbardziej ciekawej, wszyscy udali się na prezentację multimedialną dotyczącą roli sów w wierzeniach i kulturze ludzi całego świata, którą przygotował **p. Maciej Hałuszczak**. Kiedy zrobiło się ciemno, bo w końcu to była „noc sów”, uczestnicy udali się w okolice kirkutu w Skwierzynie, aby posłuchać odgłosów ptaków, ale mimo ciszy nie usłyszeliśmy ptaków. Na szczęście nasz region obfituje w sowy i podczas spacerów albo ciszy nocnej może uda się gdzieś z oddali usłyszeć głos tych nocnych strażników.

Nie tylko „Noc sów” była ciekawostką tego weekendu, poprzedził ją X Harcerski Turniej Drużyn „Pożegnanie zimy”

24 marca Szkole Podstawowej w Skwierzynie, która jak zawsze dzięki uprzejmości pana dyrektora Zespołu Edukacyjnego – mgr. Leszka Pawłowskiego, otwiera harcerzom swoje drzwi, zebrało się kilka drużyn Hufca Międzyrzecz, aby w wziąć udział w sportowym wydarzeniu i wspólnie pożegnać zimą. 12 patroli rywalizowało między sobą i potrzebne były umiejętności wszechstronne, dzięki którym mogli startować w takich konkurencjach jak: doskok, rzut do kosza/celu, brzuszki, zwis na drążku, jazda na deskorolce, kierowanie niewidomym, przesypywanie fasoli i kilku jeszcze innych zawodach.

Z relacji drużyny Marioli, podczas konkurencji „kierowanie osobą niewidomą”, było wiele śmiesznych sytuacji, bo pomagać osobie niepełnosprawnej nie jest proste, ale nie bójcie się tego, rozgrywki w labiryncie z zawiązanymi oczami do tego niosąc wodę



bez możliwości utracenia ani kropelki, nie należało do łatwych. Każda dyscyplina turnieju wymagała zaangażowania, a stopień trudności był uzależniony wiekowo. Jednak wszyscy ukończyli swoje zadania z uśmiechem na twarzach, traktując spotkanie jako kolejny czas miłej zabawy, spotkań z przyjaciółmi i integracji drużyn, a przy okazji zdobycia nagrody:

W kategorii zuchowej I miejsce zajął patrol „Sportowcy” z 22 Gromady Zuchowej „Słoneczna gromada” z Międzyrzecza, **II** patrol „Zakręcone zuchy” oraz **III** patrol „Jednorożce” - oba z 3 Gromady Zuchowej ze Skwierzyny. **W kategorii harcerskiej: I miejsce** wywalczył patrol wystawiony przez 56 Drużynę Harcerską „Grom” ze Skwierzyny, a **II** patrol z 2 Drużyny Harcerskiej „Iskry” z Międzyrzecza, również **III** miejsce zajęli międzyrzeczcy harcerze z 22 DH „Krzesiwo”. Wśród harcerzy starszych pierwsze miejsce zajął patrol wystawiony przez 1 DH „Sokół”. Nie zabrakło również harcerzy **Nieprzetartego Szlaku (NS)**, a **I** miejsce przypadło 9 DW NS „Dęby” ze Skwierzyny, **II** 10 DW NS „Dreptaki z Rokitna, a **III** 8 DW NS „Włóczyki” z Rokitna.

Nie tylko nagrodami człowiek żyje, potrzebna jest również strawa i tutaj jak zawsze naprzeciw wychodzą **Joanna i Krzysztof Janasowie**, którzy przygotowali pyszną zupę pomidorową z makaronem. Nie byłoby turnieju, gdyby nie harcerze, na których pomoc zawsze można liczyć. Serdecznie podziękowania dla harcerzy z 56 DH „Grom” za pełnienie funkcji Drużyny Sztabowej oraz rodzicom za okazaną pomoc.

W roku 2018 przypada setna rocznica odzyskania przez



Polskę **niepodległości**. Jednak dla harcerzy ten rok to nie tylko rocznica niepodległości. W dniach 1-2 listopada 1918r. w Lublinie obradował zjazd przedstawicieli wszystkich ośrodków skautowych na terenie Polski, na którym postanowiono utworzyć wspólną dla wszystkich organizację pod nazwą **Związek Harcerstwa Polskiego**. Tę okrągłą rocznicę pragną uczcić harcerze na ogólnopolskim zlocie „Gdańsk 2018”. **Dziedzictwo, dzień regionów i warta stulecia**, to tylko niektóre propozycje programowe, czekające na uczestników zlotu. Przez dwa tygodnie dzieci i młodzież otarą się o historię swoich przodków, będą mogli złożyć im hołd, a jednocześnie poznać piękno naszej ojczyzny. Żeby pozwolić dzieciakom przeżyć niepowtarzalną przygodę, zapewnioną przez organizatorów pod okiem wykwalifikowanych instruktorów **prosimy o wsparcie finansowe**. Każdy datek przybliży członków Związku Drużyn Skwierzyna do spełnienia marzeń i uczestnictwa w „Zlocie Gdańsk 2018”. **Dziękujemy za pomoc wszystkim darczyńcom.**

Drugiego zlotu nie będzie.

Nr konta: 56102020360000080200019075

ZWIAZEK DRUZYNY SKWIERZYNA z

dopiskiem: składka zadaniowa Zlot Gdańsk 2018

Z harcerskim pozdrowieniem

„Czuwaj”

phm. Beata Gunia



KAROLINA KAŁUŻNA - sukces czwartoklasistki w międzynarodowym konkursie literackim

W lutym br. uczniowie klasy IVe Zespołu Edukacyjnego w Skwierzynie (polonistka: **D. Malińska**) wzięli udział w **34. Międzynarodowym Konkursie Literackiej Twórczości Dzieci i Młodzieży im. Wandy Chotomskiej**, który jest corocznie organizowany przez Gimnazjum nr 2 w Słupsku. Wśród wyróżnionych osób znalazła się nasza uczennica, **Karolina Kałużna**, którą nagrodzono za wiersz pt. **„Kilka słów o mamie”**. Sukces **Karoliny** jest tym większy, że na tegoroczny konkurs przysłano **8195** utworów literackich z **521** szkół z Polski oraz ze szkół polonijnych z USA, Niemiec, Litwy i Ukrainy.



Karolina ma za sobą już jedno wyróżnienie w **Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Młodzi Twórcy Literatury” w Płocku** i wiele wskazuje na to, że to nie koniec osiągnięć młodziutkiej poetki. Lista nagrodzonych przez konkursowe jury osób znajduje się na stronie www.gimnazjum2slupsk.edupage.org w zakładce „lista laureatów i wyróżnionych (2018)”.

Gratulujemy Karolinie tak prestiżowego wyróżnienia i życzymy wielu następnych sukcesów.

Danuta Malińska

Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

Gminny finał Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym w Trzcielu odbył się 16.04.2018. Uczestniczyły w nim 4 trzyosobowe ekipy, po dwie z Trzciela i Brójec. Były to drużyny gimnazjalistów i uczniów szkół podstawowych. Otwarcia



turnieju dokonał sekretarz gminy – Jacek Ignorek, a zawodników i gości powitał dyrektor Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu – Dariusz Orzeszko. Role sędziów w pełnieli funkcjonariusze Policji Powiatowej z Międzyrzecza – Maciej Korzeniewski i Maciej Kałużny.

Koordinatorem gminnego finału Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym była Małgorzata Kuryś, która także przygotowywała trzcielską ekipę do zawodów. Opiekunem grupy brójeckiej była Danuta Kalek.

Finał gminny składał się z dwóch części, pisemnej i praktycznej. W pierwszym etapie zawodnicy rozwiązywali testy, a w drugim pokonywali na rowerze tor przeszkód. Część praktyczna była bardziej widowiskowa, odbywała się w sali gimnastycznej. Szkoda tylko, że deszczowa pogoda nie pozwoliła przeprowadzić tej części turnieju na placu szkolnym, byłoby wówczas więcej wrażeń i zapewne emocji. Małgorzatę Kuryś w działaniach organizacyjnych wspomagali: Marek



Nowakowski, Krzysztof Pawlik i Jacek Włodarski. Podsumowania turniejowych zmagania dokonali sędziowie, którzy równocześnie wyłonili reprezentację gminy na szczebel powiatowy. Wśród szkół podstawowych **I miejsce zdobyła trzcielska ekipa w składzie – Kaja Głąb, Jakub Neferman i Szymon Brodziak**. Brójecki zespół, czyli: Grzegorz Gołębiowski, Weronika Banach i Jakub Rolnik, zajął drugie miejsce. Natomiast w grupie gimnazjalnej oba zespoły zaprezentowały bardzo wyrównany poziom. Komisja sędziowska musiała jednak podjąć ostateczną decyzję i przyznała, po podsumowaniu punktów, **I miejsce drużynie trzcielskiej**. O to miejsce dzielnie walczyli – **Jakub Napierała, Konrad Głąb i Mikołaj Szawerda**. Ta ekipa uzyskała więc kwalifikację do następnego etapu turniejowego, powiatowego. **Gimnazjaliści z Brójec – Katarzyna Dolnik, Bartosz Kalek i Paweł Waloszek** również wezmą udział w turnieju międzyreżymie. Najlepsze drużyny zostały nagrodzone nagrodami rzeczowymi, które ufundowała gmina Trzciel. Wszystkie drużyny otrzymały dyplomy i gratulacje od ekipy sędziowskiej oraz dyrektora Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu i organizatorów turnieju. Nagrodzeni zostali także najlepsi zawodnicy z dwóch zwycięskich zespołów. **Indywidualne nagrody odebrali: Kaja Głąb** – reprezentująca Szkołę Podstawową w Trzcielu oraz **Mikołaj Szawerda** z Gimnazjum w Trzcielu. Gratulacje należą się również organizatorom, koordinator, sędziom, dyrekcji szkoły, opiekunom ekip za dobrze przygotowany i sprawny przebieg gminnego finału Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym.

Jadwiga Szylar

Sezon rowerowy w „Dwójce” rozpoczęty!

Miasteczko rowerowe znajdujące się na boisku Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu – projekt zrealizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego 2017 – służy i sprzyja aktywnemu spędzaniu czasu na tzw. dwóch kółkach.



Pomysł rodziców okazał się strzałem w dziesiątkę! Uczniowie wykorzystują to miejsce do ćwiczeń przed egzaminem na kartę rowerową. Intensywne treningi odbywają się pod czujnym okiem nauczyciela podczas lekcji techniki. Młodzi rowerzyści uczą się





znaków oraz zasad bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym. Na placu odbywają się zajęcia praktyczne, podczas których wykorzystywana zostaje wiedza praktyczna. Uczniowie chętnie doskonalą swoje umiejętności również po

lekcjach, spędzając mnóstwo czasu na boisku z miasteczkiem rowerowym. Dzieci są nim po prostu zachwycone. Ogromną radość budzi fakt, że zamiast grać na komputerze, wolą wybrać się z kolegami i koleżankami na rower, rolki czy hulajnogę. Bez wątpienia wielką zachętę stanowi kolorowy plac. **Sprawdził się on również 10 kwietnia 2018 roku podczas Eliminacji Gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym organizowanych przez Gminę Międzyrzecz i burmistrza**



Remigiusza Lorenza przy współpracy z Komendą Powiatową Policji w Międzyrzeczu. Do komisji przeprowadzającej etap gminny powołano p. Tadeusza Markiewicza jako przewodniczącego oraz dyrektorkę Katarzynę Dymel, p. Piotra Szczepanika i p. Izabelę Korejwo jako członków. W Turnieju uczestniczyło 6 szkół podstawowych – 1, 2, 3 i 4 w Międzyrzeczu, SP w Bukowcu i SP w Kaławie. Turniej składał się z 4 części – teoretycznej (testu wiedzy), toru przeszkód, miasteczka ruchu drogowego oraz pierwszej pomocy przedmedycznej. Do etapu powiatowego, który odbędzie się w maju, awansowały: na I miejscu SP nr 2, na II miejscu SP w Bukowcu i na III miejscu SP nr 4.

Uczestnikom pozostaje więc życzyć dalszego powodzenia. Do ćwiczeń w miasteczku rowerowym nie trzeba ich bowiem namawiać...



A. Biela
Zdjęcia B. Sieniawska

Dzieci mówią o... odpoczynku

Tegoroczna majówka to dla wielu szczęściarzy aż dziewięć długich dni błędnego relaksu... Zastanawiałam się, co o sposobach odpoczynku i spędzania wolnego czasu wiedzą maluszki, które przecież są niemal w ciągłym ruchu. „Muchomorki”, czyli czterolatki z Oddziałów Przedszkolnych przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu jak zwykle zaspokoili moją ciekawość.

- Co można robić, gdy ma się dużo wolnego czasu?

Zuzia: Można odpoczywać!

Zosia: Sprzątać.

Zuzka: Można umyć zęby.

Pola: Można siedzieć w domu, bawić się z mamą i pisać różne pisma.

Wiktor: Kiedy mam „wolne”, to pomagam mamie, np. w praniu.

- Co to znaczy odpoczywać?

Zuzia: Gdy ktoś jest zmęczony, to odpoczywa.

Zosia: To znaczy, że ktoś chce spać.

Zuzka: To znaczy to samo co spać.

Pola: Leżakować!

Wiktor: Leżeć w domu i spać albo oglądać bajki. Można też być na plaży, rozłożyć namiot i chodzić jak wilk.

- W jaki sposób można odpoczywać?

Zuzia: Trzeba poleżeć.

Zosia: Śpiąc.

Zuzka: Umyć zęby i pójść spać.

Pola: Na leżaku. Można też spacerować i iść na plażę i nad jezioro... Najlepiej wyjechać na wakacje, wbiegać na fale, kąpać się, pływać, jeździć na deskorolce.

Wiktor: Można słuchać, jak mama czyta nam bajki.

A. Biela

PODRÓŻE PO ŚWIECIE POEZJI DZIECIĘCEJ w Niepublicznym Przedszkolu „BAJKOWY ZAKĄTEK” s.c.

5 kwietnia odbył się międzyprzedszkolny konkurs recytatorski „Z wiosną za pan brat”. Konkurs miał na celu rozbudzenie zainteresowania poezją dziecięcą, rozwijanie zdolności recytatorskich, wspieranie uzdolnień, pomoc w rozwijaniu zainteresowań, upowszechnianie kultury żywego słowa oraz prezentację umiejętności przedszkolaków.

W konkursie udział wzięło 26 młodych recytatorów.

Wiersze polskich poetów recytowały dzieci z przedszkoli z terenu gminy.

Rywalizacja odbywała się w czterech kategoriach wiekowych: 3-latków, 4-latków, 5-latków oraz 6-latków. W jury zasiadły panie: przewodnicząca Halina Wojciechowska - St. bibliotekarz, Eliza Filus - pedagog, nauczyciel wychowania przedszkolnego, z ramienia rodziców Paulina Ciesielczyk - Olanin.

Komisja kierowała się następującymi kryteriami: interpretacja tekstu, dykcja, opanowanie tekstu i ogólny wyraz artystyczny.

Po wysłuchaniu uczestników konkursu jury przyznało I, II i III miejsca w każdej grupie wiekowej, były też trzy wyróżnienia. Występom dzieci towarzyszyły wielkie emocje i gromkie brawa. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody oraz upominki.

Dziękujemy dzieciom za ciekawe interpretacje wierszy, za wytrwałość i odwagę jaką się wykazały występując przed bardzo liczną publicznością, a paniom za rzetelne przygotowanie dzieci do występu. Życzymy wszystkim przedszkolakom motywacji do brania udziału w konkursach i dobrej zabawy podczas wystąpień.

Barbara Czarniecka

Śmieszne święta, czyli każdy powód jest dobry do śmiechu...

Za oknami majowe, ciepłe słońce, mieniające się różnymi kolorami rozkwitające drzewa i krzewy. Bajkowy krajobraz, który w połączeniu z wiosennymi zapachami i kolorami daje szczęście, które wzmocnione śmiesznymi, trochę absurdalnymi świętami doda nam energii i siły do życia (mam nadzieję).

Cóż, nie rozpoczniemy tego kwiatowego miesiąca od pochodu, bo to już było i nie wróci więcej, chociaż... sama nie wiem, co może zdarzyć się w naszej obecnej rzeczywistości. Zamiast pochodu proponuję 1 dnia miesiąca aktywne uczestnictwo w Ogólnopolskim Święcie Kaszanki połączonym ze Światowym Dniem Astmy. Mam bowiem nadzieję, że nie udusimy się jedząc pyszną, swojską kaszankę, a wręcz przeciwnie - radość z jej spożywania da nam dobry, lekki oddech...

Trochę gorzej może być z tym oddechem 2 maja, kiedy to świętujący Dzień Grilla rozpalą te swoje dymiące urządzenia na balkonach, tarasach i w ogródkach. Jedni będą cieszyć się zapachem i smakiem wczorajszej kaszanki, a innym będzie ciężko złapać powietrze, ale jak mawiają Francuzi C'est la vie...

Odpoczniemy wszyscy już następnego dnia (03.05.) rozkoszując się Dniem Słońca połączonym z Dniem bez Komputera - cudowna okazja do spaceru w promieniach majowego słońca w miłym towarzystwie pozbawionym wynalazków technicznych...

Tacy wypoczęci i nasłonecznieni wkroczyliśmy ochotczo w dzień 4 maja, w którym to musimy biec z życzeniami do Hutników, Kominiarzy, Garnarzy, Piekarzy i Strażaków, aby dać im wszystkim wyraz naszej pamięci o ich święcie.

Zmęczaliśmy się trochę tak biegając od hutnika do strażaka, więc z radością przyjmujemy wiadomość, że 5 maja nie musimy nakładać na nasze (kobiece) twarze kremów, pudrów i innych cudów współczesnego make up. bo to Dzień bez Makijażu. To dzień wytchnienia dla naszej skóry.

Jesteśmy takie naturalne i czyste, więc niech kontynuacją tego oczyszczania będzie uczestnictwo pełną piersią w obchodach Międzynarodowego Dnia bez Diety (06.05.). Cudowny dzień, w którym możemy jeść do syta i bez

grzechu. Życzę wszystkim smacznego!

15 maja zapowiada się wspaniale, bo to Międzynarodowy Dzień Pończoch Nylonowych i Dzień bez Samochodu. Nie wiem,

czy ktoś nosi jeszcze pończoszki nylonowe, ale swoje pierwsze pamiętam doskonale i cieszę się, że moda się zmieniła w tej kwestii. A spacer każdemu się przyda, więc odłożymy kluczyki samochodowe na bok i cieszymy się majem...

Cztery dni później mamy kolejny pretekst do szaleństw, bo 19 maja to Międzynarodowy Dzień Whisky, Dzień Dobrych Uczynków i Mycia Samochodów. Może zrobimy tak - umyjmy nasze auta, które zakurzyły się od nieużywania w Dniu bez Samochodu, potraktujmy tę czynność za dobry uczynek mając tym samym dwa w jednym, a wieczorem przed spaniem przechylmy szklaneczkę whisky lub wody i do łóżeczek kochani...

20 dnia maja możemy pośmiać się myjąc naczynia i pamiętając o tym, że to Międzynarodowy Dzień Płynów do Mycia Naczyń. Dwa dni później (22.05.) możemy pomyśleć o naszych starych, dobrych znajomych i zadzwonić do nich, aby w ten sposób uczcić Dzień Odnawiania Znajomości. Może to przynieść nadspodziewanie dobre rezultaty. Warto spróbować...

Czasami nie mogę zrozumieć sensu niektórych świąt, obchodzonych jednego dnia. No jak mam ogarnąć 25 maja Dzień Piwosza z Dniem Mleka, Rzeźnika i Królowny? No dobra, przez chwilę jestem królowną, która niby pije piwo (choć przecież wiadomo, że królowna pije szampana), potem idzie do pałacowego rzeźnika po szynkę, a wieczorem leżąc w łóżu królewskim popija przed snem mleko... Niby możliwe, ale przecież absurdalne... Ta królowna niech śpi dalej, a my mamy Dzień bez Prezerwatyw i Światowy Dzień Hamburgera (28.05.), więc skupmy się na smakowaniu różnych hamburgerów i to pozwoli wielu ludziom nie myśleć o niczym innym poza wzdęciem i może bólem brzucha...

30 maja cała Europa obchodzi Europejski Dzień Sąsiada, który jest świetną okazją do wzajemnego poznania się. Niestety, w naszej rzeczywistości nie ma to święto prawa bytu, bo większość z nas nie jest zainteresowana przyjaźnią z sąsiadami. Szkoda, bo dobrze jest mieć sąsiada. Coś o tym wiem, bo mam fajnych wokół siebie sąsiadów, czego i wam kochani życzę.

Miesiąc kończymy Światowym Dniem Soku, Dniem bez Stanika, Światowym Dniem bez Tytoniu, Światowym Dniem bez Majtek (31.05.), czyli goło i wesoło, bo przecież jak może czuć się człowiek, który nie ma bielizny, nie może sobie pyknąć fajeczki a jedyne co mu wolno - to wypić soczek z owoców? Pożyjemy, sprawdzimy i zobaczymy...

Pamiętajmy jednak również o tym, że w maju mamy parę ważnych i poważnych świąt: Święto Orła Białego - 02.05., Międzynarodowy Dzień Położnej, Dzień Europy, Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych - 05.05., Dzień Bibliotekarza i Bibliotek, Narodowy Dzień Zwycięstwa - 08.05., Międzynarodowy Dzień Muzeów - 18.05., Dzień Matki - 26.05., Dzień Samorządu Terytorialnego - 27.05., Dzień Działacza Kultury - 29.05.

Wszystkim Czytelnikom życzę, aby ten maj był pełen barw i ciepła.

Mariola Solecka



Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki,
- chorób położniczo-ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.



Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

XVI BIEG PO SŁOŃCE

XII MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO
W BIEGU GÓRSKIM - 02.05.2018 r. / PNIEWO
dystans: 9700 metrów k. Międzyrzecz

02 MAJA 2018

Zapisy on-line:

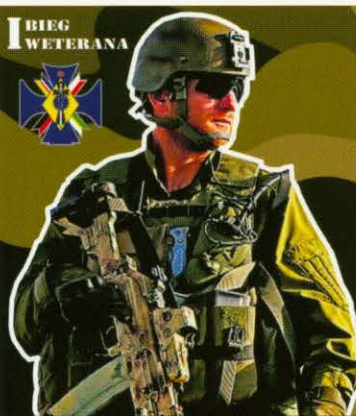
www.maratonczyk.pomiarzasu.pl

Biurowo zawodów czynne w dniu biegu
w godzinach 15:30 - 17:30
Start o godz. 18:00 na wysokości bramy
wjazdowej Muzeum Fortyfikacji i
Nietoperzy w Pniewie.
Regulamin dostępny na stronie
www.mosiw.pl oraz kb-piast.pl

organizatorzy:
MOSIW **PIAST**

więcej informacji na www.mosiw.pl

partnerzy:



BIEG
WETERANA



XXVII MIĘDZYRZECKA

DZIESIĄTKA

02 CZERWCA 2018

Start honorowy o godz. 11:00 spod bramy głównej
jednostki wojskowej w Międzyrzeczu, gdzie
zostaną złożone kwiaty z okazji Dnia Weterana.
Następnie zawodnicy pobiegą w kierunku hali
sportowej, skąd nastąpi start ostry do biegu.

Biurowo zawodów: Hala Widowiskowo-Sportowa w
Międzyrzeczu, os. Kaszelańskie 8a.
Biuro czynne w godz. 8:30 - 10:20.

Zapisy elektroniczne:
www.maratonczyk.pomiarzasu.pl

Regulamin dostępny na www.mosiw.pl oraz na
www.kb-piast.pl



1918-2018
Niepodległa

MOSIW



**Wyróżnij
swój ogród**

STIHL

RATY 0%
RIBSO wymosi
cały asortyment

- bez prowizji
- bez wpłaty własnej
- bez odsetek



f / STIHL.POLSKA
i / STIHL.POLSKA

Autoryzowany Dealer

66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 16a

tel. 95 741 27 16, kom. 601 707 500

e-mail: utraczyk@utraczyk.pl

Szyk

**garnitury
koszule
marynarki
spodnie
krawaty
paski
dodatki**

Ul. KAZIMIERZA WIELKIEGO 33

Międzyrzecz (obok NETTO)

☎ 95 741 11 84

www.szyk-międzyrzecz.pl

Usługi Fryzjerskie
 Jagoda Leśkiewicz
 tel. 508 357 514
Dojazd do domu klienta!

- * Strzyżenie
- * Farbowanie
- * Nieinwazyjne przedłużanie i zagęszczanie włosów
- * Stylizacja
- * Fryzury okolicznościowe



Jubiler
 M.D. SZYMAŃSCY



Szeroki wybór biżuterii i upominków komunijnych,
 grawer okolicznościowy, zegarki.



Międzyrzecz
 ul. 30 Stycznia 6
 tel. 95 742 25 04
 pn.-pt. 9:30 - 17:30
 sob. 10:00 - 13:00



Cyfrowe Studio Video
 Roman Sulkowski

Filmowanie wesel
 oraz innych uroczystości.



602 337 017

rsvideo@tlen.pl

filmy29.pl

VHS- Video8- HI 8- MiniDV

*Przegramy
 Twoje filmy
 na płyty DVD i pendrive
 tel. 602 337 017*



MICHAŁ MARCOLOR
 KODAK EXPRESS
 fotografia



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
 i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7
 www.marcolor.pl

tel. 95 741 24 00

**Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno - Montażowych Spółka z.o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 300 m², biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową o pow. 500 m², place składowe oraz 6 lokali mieszkalnych o pow. 29, 57, 63, 68 m² (dwa-trzy pokoje - parter I i II piętro).

sprzeda po obniżonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.
- maszyny krawieckie (używane)

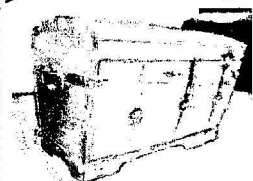
zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej; (również emeryta, rencistę).
- pracownika do zarządu spółki.
- konserwatora (emeryta, rencista)

wymagania dla pracowników umysłowych:

- wykształcenie kierunkowe;
- trzyletni staż na stanowiskach kierowniczych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55



ANTYKI RENOWACJA

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

Wyszanowo 40

0603365990

66 - 300

Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

Usługi Serwisowo Instalacyjne "USIPOL" Bogusław Babula

- montaż, uruchamianie, przeglądy okresowe, naprawy, kotłów gazowych firmy **VIEHMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji gazowych
- instalacje CO, sanitarne i gazowe
- montaż kominków z płaszczem wodnym

tel. 608 36 56 02

STANISŁAW KLISOWSKI specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

11 i 25.05.2018r.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptecce
"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553**

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. 510 252 172

**NOWOCZESNE KOMPUTEROWE
ZNIECZULANIE ZĘBÓW**

DOM KOTA NIE DLA WSZYSTKICH KOTÓW? – kontynuacja

Po moim artykule sprawa dotycząca zaopiekowania się przez nas kotką matką z trzema malutkimi kotkami w lipcu 2017 roku doczekała się finału: dwa kocurki zostały wykastrowane, a dwie kotki wysterylizowane, co zabezpieczy je przed dalszym niekontrolowanym rozrodem. Przypomnę, że od chwili odmowy przyjęcia przez „Dom Kota” w Międzyrzeczu i rozmowy z nieprzyjemną panią Agnieszką ze Skwierzyny, podrzuconych nam malutkich kociaków wraz z ich udomowioną i miłusińską matką - bez skierowania wydanego przez Urząd Miasta - minęło 9 miesięcy. Do tej pory koty karmimy, szczepimy i dbamy tak jakby były nasze, choć w rzeczywistości takimi nie są w sensie formalnym, gdyż one ciągle czekają na adopcję, a ich prawdziwym właścicielem jest państwo. Jestem redaktorem w naszym miesięczniku od wielu lat, pisałem w nim o różnych sprawach, a sytuacja, która mnie spotkała, wymusiła opisanie całej sytuacji z myślą, że urzędnicy, którzy z mocy prawa muszą zajmować się m.in. takimi zdarzeniami – w odpowiedzi na artykuł prasowy w sposób bardzo klarowny i jasny wskażą mieszkańcom gminy Międzyrzecz jak postępować w podobnych przypadkach. Niestety, takiej informacji się nie doczekałem, a artykuł wywołał zainteresowanie wśród osób wrażliwych na dolę zwierząt i moich znajomych, którzy licznie zwracali się z pytaniami, jak to w końcu z tymi kotami jest?

Przecież ja nie pytam co mam zrobić ze swoimi kotami, bo wiem co należy do właściciela zwierzęcia i jaka odpowiedzialność na mnie spoczywa. Dlatego też zajęliśmy się kotkami podrzucenymi aby pomóc im w dalszym życiu szukając dla nich odpowiednich właścicieli i zwracając się do „Domu Kota”, bo wiem, że przyjmowane były tam kotki zdrowe i przekazywane do adopcji, a nie chore czy po wypadkach. Ponieważ pani z „DK” oczekiwała od nas zlecenia z UM na przyjęcie wspomnianych zwierząt, nasuwa się pytanie - **kto dokonuje segregacji czy kot może być przyjęty, czy też nie oraz kto finansuje funkcjonowanie takich ośrodków.** W świetle tego proszę o wskazanie czy małe kotki wraz z ich matką podruczone na prywatną działkę, ogródek są kotami dzikimi – wolno żyjącymi i co ma konkretna osoba z tym zrobić? Jeżeli te malutkie kotki wyrzuciłbym z mojej posesji do lasu czy też do ogródka sąsiada, urzędnika - zrobiłbym właściwie, zgodnie z obowiązującym prawem? Ciekaw jestem co obywatel ma zrobić z kotkiem, który uległ wypadkowi np. komunikacyjnym lub „gołym okiem” widać, że jest chory i oczekuje pomocy o różnych godzinach dnia w tygodniu. Jeżeli ktoś zaopiekuje się takimi zwierzętami pozostaje sam ze sobą i będzie miał kłopoty, bo właściciel wszystkich zwierząt wolno żyjących - poprzez swoje organy, urzędy i organizacje, a w Międzyrzeczu Urząd Miasta „umywa ręce” ograniczając się do informacji, którymi dysponował w danym czasie i Programu. Aczkolwiek bardzo dobrze, że chociaż tak próbuje pomagać.

W piśmie do redakcji Pani Doroty Nowak z UM Międzyrzecz możemy przeczytać, że udzielono mi informacji o aktualnym stanie faktycznym. No tak, że jeżeli chcę to mam napisać pismo do burmistrza z prośbą o sfinansowanie wymienionych zabiegów weterynaryjnych, ale dopiero kiedy kotki będą miały co najmniej 6 miesięcy. A co do tego czasu? Pani Dorota poinformowała także mnie i czytelników, że jak zdarzy się im sytuacja podobna do mojej, to za swoje zaangażowanie w ratowanie i pomoc zwierzętom wolno żyjącym możemy ponieść karę, bo cyt. „*Koty wolno żyjące nie są zwierzętami bezdomnymi, w związku z tym, nie można ich wylapywać, wywozić, ani utrudniać im bytowania w danym środowisku naturalnym*”. Dowiedziałem się, że nie powinienem zajmować się podrzucenymi kotami na mojej działce, bo nie mogę ich łapać. A jak miałbym im powiedzieć, żeby poszły sobie do lasu? Mówiłem kociakom, a przede wszystkim matce kotce bardzo oswojonej i miłusińskiej w stosunku do ludzi, aby zabrała swoje dzieci i poszła do swojego właściciela, który może żeby nie mieć kłopotów wyrzucił ją z malutkimi kociakami z domu rodzinnego. Niestety, nie posłuchała naszych próśb. Nie słuchała też tego, że do czasu sterylizacji mają się nie marcować, a gdybyśmy jeszcze trochę poczekali, przysto naturalny zwiększyłby się znacząco bez zachęty 500 plus.

Pani Dorota Nowak skomentowała, że jej przełożona Naczelnik Wydziału Gospodarki Mieniem wykonywała swoje obowiązki zgodnie z przepisami. A co miała napisać? Muszę powiedzieć, że dziwne zasady panują w UM, w którym naczelnik zaślania się swoim podwładnym - ale to już pozostawiam ocenie Pana Burmistrza no i naszych mieszkańców. Zostaliśmy poinformowani również, że „Dom Kota” prowadzi Skwierzyńskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt „Zwierzaki Niczyje”, w którym znajdują się pod opieką koty chore lub po wypadkach, ale jak tam mają trafić, nigdzie nie napisano, a przecież w sobotę pod wskazane numery nie można się dodzwonić. Według mnie z takimi kotkami trzeba udać się do lekarza weterynarii, który określiłby ich stan zdrowia i odpowiednio zaopatrzył, bo bez tej diagnozy może dojść do wzajemnego zakażenia się – a czy w „Domu Kota” są odpowiednie warunki i czy mają odpowiednie certyfikaty i co na to powiatowy lekarz weterynarii?

Gdyby udzielono konkretnej odpowiedzi, nie miałbym co pisać, bo przecież wszyscy wiedzą, że w grę wchodzi środki finansowe i możliwości faktyczne, ale nie chciałbym aby mieszkańcy byli niedoinformowani i lekceważeni. Czekamy więc na profesjonalną odpowiedź od służb Pana Burmistrza.

Zbigniew Melnik



PROSZĄ O SERCE

Na przełomie listopada i grudnia na OW Głębokie zostały wyrzucone dwa koty: bury kocurek i czarno - biała kotka, które otrzymały nowe imiona - Kuba i Ola. Oba były zadbane a kotka posiada obrózkę. Nie wiem ile błądziły po ośrodku w poszukiwaniu jedzenia, bo w zimie mało ludzi tu przebywa. U nas zjawily się bardzo wygłodzone i wystraszone. Sprawiały wrażenie, że były źle traktowane. Na widok wyciągniętej ręki czy podniesionego głosu kładły się skulone na boku z położonymi uszkami i czekały co będzie dalej. Kuba serwował się ucieczką lub gryzł w obronę. Głód zmusił je jednak do zmiany zachowania. Trwało to jakiś czas nim zrozumiały, że dotyk ręki nie niesie ze sobą nic złego chociaż kocurek do dzisiaj przy próbie głaskania lubi złapać za rękę zębami,

ale robi to bardzo delikatnie. Jeszcze jest trochę pracy nim zrozumie, że człowiek nie jest mu wrogiem.

Kotka, którą nazwałam Olą, była agresywna w stosunku do innych kotów. Nie tolerowała nikogo przy talerzu z jedzeniem. Fukanie, warczenie i bicie łapkami każdego kto zbliżył się do wspólnej miski było na porządku dziennym. Po czterech miesiącach skończyły się wybuchy złości, bo wystarczyło dać każdemu osobną miseczkę, by poczuły się pewniej. Ola ma swój talerzyk, a suchą karmę je razem z innymi i żyje ze wszystkimi w zgodzie. Jest bardzo przyjacielska, łagodna i nie sprawia żadnych kłopotów. Lubi wejść na kolana i być głaskana. Widać, że była kotem domowym, ponieważ często próbuje wejść do domku i czeka na wycieraczkę, żeby skorzystać z okazji. Zrobiła się z niej bardzo fajna dziewczynka. Ten kto ją wyrzucił zamiast popracować z nią niech teraz żałuje, że

poświęcił jej za mało czasu. Ola Ignie bardzo do ludzi i myślę, że byłaby wdzięczna, gdyby znalazła przyjazny i ciepły dom. Chciałabym, żeby poprzedni właściciel kotki poinformował czy była ona wysterylizowana (mój numer jest w stopce Powiatowej).

Apel do tych, którzy pozbywają się swoich zwierzątek: zostawiajcie państwo informację o zwierzęciu (imię, szczepienia, sterylizacja) i karma też mile widziana, bo emeryt (jakim jestem) na milionach nie śpi. Oby takich wyrzucanych kotów było jak najmniej.

Dziękuję władzom miasta za worek karmy dla tych kiedyś kochanych i pieczonych, a teraz rzuconych na łaskę losu kotów na Ośrodku Wypoczynkowym Głębokie.

Wiesława Chamienia



Duże emocje u piłkarzy

Wiosna w pełni i u piłkarzy na wszystkich szczeblach rozgrywek też emocje sportowe z meczu na mecz wzrastają. Jedne drużyny walczą o jak najwyższą lokatę w tabeli, a nawet awans, inne „okopują” się na środkowych miejscach, ale są też takie, które walczą o utrzymaniu się na obecnym szczeblu rozgrywek. Te zespoły ze środkowych miejsc w tabeli zapowiadają w obecnych rozgrywkach spokojne przygotowanie się do przyszłego sezonu i walkę o czołowe lokaty. Najwięcej pozytywów można napisać o występującej w klasie A Pogoni Skwierzyna, ale zacznę chronologicznie od występujących w wyższej klasie rozgrywek drużyn.

Klasa okręgowa grupa Gorzów Wlkp.

Orzeł Międzyrzecz obecnie po rozegraniu 19 kolejek piłkarze drużyny plasują się na 2 miejscu mając do lidera Polonii Słubice stratę 6 punktów. Odrobili tej wiosny już 4 pkt. i z pełnym przekonaniem zespół (piłkarze, kibice i zarząd) przekonani są o możliwości „przeogonienia” w tabeli słubiczian. Matematycznie jest to możliwe, ale będzie ciężko. Na tak przemawia znacząca poprawa w grze piłkarzy Orła. Bardzo dużo wyjaśni się po meczu między Orłem i Polonią w 27 kolejke, który odbędzie się w Słubicach 26 maja. Zdawać należy sobie sprawę, że nawet wszystkie wygrane do końca rundy mogą nie dać awansu w tym roku. Trzeba czekać na drugą porażkę (hipotetycznie pierwsza z Orłem), i wtedy przy równej liczbie punktów zwycięsko z potyczek ligowych wyjdą międzyrzeczanie. Byłyby brane pod uwagę ewentualne 2 zwycięstwa Orła nad rywalem. Życzę tego nam wszystkim.

Z ostatniej chwili. Dzisiaj (18.04.) Orzeł rozegrał zaległy mecz w Górzycy z Odrą i odnosząc zwycięstwo 3:0 udowodnił, że w chwili obecnej jest w wyższej formie niż Polonia Słubice. W poprzednią niedzielę na boisku w Słubicach Odra zremisowała z Polonią.

Zjednoczeni Przytoczna po 20 rozegranych meczach plasuje się na 5 miejscu. Jest to lokata bezpieczna i tylko teoretycznie zawodnicy Zjednoczonych mogą wyprzedzić dwie pierwsze w tabeli drużyny. Jednocześnie nie wchodzi w rachubę odwrotna sytuacja czyli spadek. Piłkarze Zjednoczonych w chwili obecnej prezentują grę urozmaiconą, lecz zbyt nerwową. Kibice są za swoją drużyną, ale nie mogą zrozumieć dlaczego tak się dzieje. Jednak wierzą, że gra ich pupili będzie nie tylko ładna dla oka, ale i skuteczna. Potencjał w zespole jest znaczny, ale jeszcze trzeba to wykorzystywać we właściwym kierunku. Jest jeszcze jedna ciekawa sprawa, drużyna z Przytocznej ma wielu sympatyków w Międzyrzeczu, którzy życzą Zjednoczonym wysokich lotów, jednak zawsze za Orłem.

GKS Bledzew też rozegrał 20 meczów i w chwili obecnej zajmuje 11 miejsce mając zdobyte 22 punkty. Zajmując takie miejsce piłkarze z Bledzewa nie znajdują się w zagrożonej strefie, ale 2-3 mecze i w takiej strefie mogą się znaleźć. Patrząc z piłkarskiego punktu nie wygląda to źle. Wyniki jednak nie satysfakcjonują zarówno piłkarzy jak i kibiców. W rundzie wiosennej dorobek zespołu wzbogacony został o 1 pkt i co ciekawe oraz zastanawiające, GKS zdobył go na liderze Polonii Słubice. Z punktu widzenia Powiatu Międzyrzeckiego to wielki plus dla piłkarzy z Bledzewa. Należy się im symboliczne piwo, oczywiście bezalkoholowe. Przechodząc do poważnych spraw - to kilka punktów zdobytych w najbliższych meczach może podnieść morale zespołu, co spowoduje lepszą grę.

Klasa A grupa Gorzów Wielkopolski (Słubice)

Pogoń Skwierzyna to drużyna idąca w rozgrywkach jak przysłowiowa burza. Nic nie wskazuje, żeby to miało się zmienić. Dotychczas we wszystkich meczach (17) zdobyli 49 punktów co oznacza wygranie 16 pojedynków i jeden remis. Zawodnicy, zarząd i kibice już mogą świętować awans do klasy okręgowej. Nie przemawia przeze mnie pycha, ale realna ocena możliwości i zaangażowania wszystkich zainteresowanych grą Pogoni. Każda inna ocena będzie asekuracją, lub nieprawdziwą skromnością. Zdaję sobie sprawę, że nie można dzielić skóry na niedźwiedziu, ale różnica w umiejętnościach piłkarskich zawodników Pogoni i innych

zespołów jest olbrzymia. Możliwe jest stracenie kilku punktów w kolejnych meczach, lecz przewaga 12 oczek jest zbyt wyraźna. Zresztą mogą to być rozgrywki, w których lider i zwycięzca może nie przegrać meczu. Życzę tego sympatycznej drużynie ze Skwierzyny i już składam gratulacje za awans.

GKS Pszczew to drużyna środka tabeli. Obecnie plasuje się na 5 miejscu z dorobkiem 29 pkt. zgromadzonych w 17 spotkaniach. Zawodnicy z Pszczewa są chyba najbardziej przewidywalnym zespołem w rozgrywkach. Mecze, które powinni wygrać - wygrywają, natomiast z góry można założyć porażki i to bez względu na to czy grają u siebie, czy na wyjazdach. Gra GKS-u opiera się generalnie na sile fizycznej. Gdyby wprowadzić trochę więcej polotu w grze, to wyniki byłyby jeszcze lepsze. Ogólnie liczni kibice są zadowoleni, ale zawsze pozostaje mały niedosyt. Zapewne już w kilku następnych kolejkach pszczewscy piłkarze zapewnią sobie byt w rozgrywkach i oczekiwać będą w spokoju do zakończenia tegorocznych zmagania.

As Pieski nie ma takiego spokoju i do końca rundy będzie musiał dzielnie walczyć o utrzymanie się w klasie A. Nie sprzyja temu kalendarz rozgrywek, gdyż najmocniejsze zespoły przyjeżdżają do Piesek, a do drużyn z dolnych rejonów tabeli As wyjeżdża.. Kilka zdobytych punktów wiosną znamionuje walkę i ambicję drużyny i to daje nadzieję na skuteczną walkę o utrzymanie. Tego życzę zespołowi i będę trzymał kciuki za wyniki.

Klasa B grupa Gorzów Wielkopolski (Drezdenko)

FC Kursko jak wszystkie drużyny rozegrało tylko jeden mecz, który zakończył się remisem. Nie byłoby to zły wynik, gdyby nie to, że piłkarze grali u siebie, a rywal plasuje się w dolnych rejonach tabeli. Po rundzie jesiennej chwaliłem piłkarzy FC, ale obecnie tego zrobić nie można i nie chodzi wcale o awanse. Rywal obnażył wszystkie słabości w grze obronnej zespołu. Muszę przyznać, że tej drużynie kibicuję podwójnie i proszę nie zawiedźcie mnie. Wcale nie mam na myśli głównie lokat, ale chodzi mi o zaangażowanie w grze, które gdzieś się zapodziało.

Zjednoczeni Przytoczna II sportowo jest na drugim biegunie. Swoją mecz wygrało na boisku wicelidera rozgrywek i to w sposób bezapelacyjny. Daje to nadzieję na możliwości awansu. Jeszcze bardziej pocieszający jest fakt, że młode rezerwy pierwszego zespołu w krótkim czasie mogą sukcesywnie występować w pierwszym zespole. Tak trzymać. Kalendarz jest w miarę przychylny zespołowi i może się okazać, że przedostatnia 17 kolejka, w której zmierzą się Zjednoczeni II z liderem Lubuszaninem II Drezdenko może wyłonić mistrza rozgrywek.

Klasa B grupa Świebodzin

Obra Trzciel cały czas zajmuje fotel lidera i trzeba mieć nadzieję na utrzymanie takiego stanu do 17 czerwca, dnia zakończenia rozgrywek. Jeszcze przed rundą rewanżową byłem przekonany, że tak będzie, ale pierwszy mecz wiosenny przegrany z niezbyt mocną drużyną z Radoszyna dał wiele do myślenia. Potwierdził to też drugi mecz zakończony remisem. Uważam, że w myśl starego porzekadła „pierwsze koty z płoty” to złe piłkarze mają za sobą, a kolejne pojedynki zakończą się wynikami pozytywnymi, czego życzą sobie mieszkający Trzciela.

Chrobry Brójce od początku znajduje się w środku tabeli i chyba pozostanie tak do końca rozgrywek. Obecny stan sportowy i organizacyjny pokazuje, że ani awans w tabeli, ani obniżenie lokaty raczej nie wchodzi w rachubę. Może przyszłe lata coś zmienią, ale dla wszystkich drużyn zawsze hamulcem są finanse, a zwłaszcza ich permanentny brak.

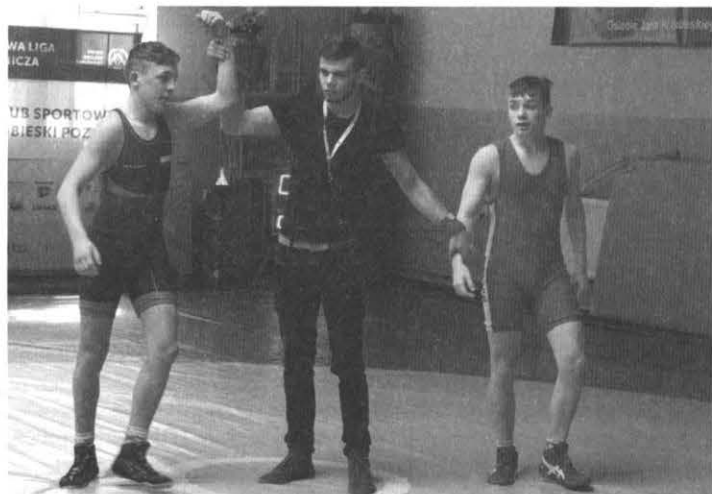
Rozgrywki piłkarskie w pełni. Drużynom walczącym o awans życzę tego. Tym zespołom, które mają kłopoty z utrzymaniem życzę sportowej ambicji i walki o upragniony cel. Wszystkim kibicom życzę zadowolenia i przeżywania sportowych emocji oraz przygotowania do zbliżających się milowymi krokami Mistrzostw Świata w piłce nożnej.

Jan Wiśniewski



Z zapaśniczej maty

Zapaśnicy z trzcielskich „Orląt” sukcesami zaznaczyli swoje starty w wiosennych turniejach. Szczególnie obfity w medale dla „Orląt” był Wielkanocny Turniej Zapaśniczy „Memoriał – ku Pamięci”, a odbywał się on 24.03.2018 w Poznaniu. W zawodach brali udział młodziecy z roczników 2003 – 2005 oraz roczniki 2006 i młodszy w mini zapasach. W turnieju startowało 128 zawodników z 7 klubów, w tym 9 zapaśników z „Orląt”. W trzcielskiej ekipie byli zawodnicy, którzy pierwszy raz walczyli na matach poza macierzystym klubem.



Spisali się doskonale, ci początkujący zapaśnicy zdobyli 5 medali. I tak, srebrny medal wywalczył – **Tomasz Wosiewicz**, a brązowe zdobyli – **Karol Repich**, **Szymon Florczyk**, **Maksymilian Fułat** i **Kacper Fietz**. Oprócz sukcesów i satysfakcji ważne również jest doświadczenie, jakie ci nowi zapaśnicy zdobywają na tego typu turniejach. To będzie procentowało w przyszłości. Na tym samym turnieju znani już młodziecy – **Grzegorz Hildebrand**, **Igor Jorkstas** oraz **Adam Fietz** powiększyli swój medalowy dorobek. **Grzegorz Hildebrand** i **Igor Jorkstas** zdobyli złote medale a **Adam Fietz** brązowy. Natomiast **Mateusz Janik** zajął doskonale V miejsce. Na poznańskim turnieju trzcielskie „Orląta” wywalczyły aż 8 medali. Dwa tygodnie później, również w Poznaniu, odbył się **Międzynarodowy Turniej Kadetów o Puchar Sobieskiego**. Na dwóch turniejowych matach, w dziesięciu kategoriach wagowych, walczyli kadeci z Polski,

Białorusi, Litwy, Łotwy i Węgier. Byli to zawodnicy z roczników 2001 – 2004. „Orląta” reprezentowali – **Jan Chojnacki** i **Grzegorz Hildebrand**. Podczas tych silnie obsadzonych zawodów duży sukces odniósł **Jan Chojnacki**, który w kat. 60 kg zajął III miejsce i stanął na podium



obok Białorusina i Litwina. Natomiast blisko podium był **Grzegorz Hildebrand**, który przegrał walkę o brązowy medal z zawodnikiem o 2 lata starszym – **Miłoszem Kuźnią**. **Otwarte Mistrzostwa Województwa Wielkopolskiego** odbyły się w **Swarzędzu 14 kwietnia br.** Uczestniczyło w nich 170 zawodników z 17 klubów oraz zapaśnicy z Rosji. Na matach tych mistrzostw walczyli następujący zapaśnicy z „Orląt” – **Szymon Florczyk**, **Karol Repich**, **Maksymilian Fułat**, **Kacper Fietz**, **Adam Fietz**, **Tomasz Wosiewicz** i **Tytus Maciński**. Medalowo zaprezentowali się w Swarzędzu dwaj zawodnicy, **Adam Fietz** zdobył srebrny medal, a **Karol Repich** zajął III miejsce. Bliscy medalowego sukcesu byli – **Kacper Fietz** i **Maksymilian Fułat**, obaj zajęli V miejsca.



Sukcesy Grzegorza Hildebranda zostały docenione przez Polski Związek Zapaśniczy. Ten bowiem swoją decyzją powołał tegoż utytułowanego zawodnika „Orląt” do reprezentowania Polski na



Mistrzostwach Europy Młodzików /13 – 15 lat/. A odbędą się one na Węgrzech w połowie czerwca. Gratulacje dla zawodnika i trenera.

Jadwiga Szylar

Duży sukces SBS INSTALKO Międzyrzecz

Zakończyły się rozgrywki w III lidze lubuskiej brydża sportowego w sezonie 2017/2018. Historyczny sukces odniosła drużyna SBS INSTALKO Międzyrzecz, która po raz pierwszy wygrała rozgrywki na tym szczeblu i awansowała do II ligi



państwowej PZBS.

Awans wywalczyli zawodnicy: Andrzej Parmonik (kapitan), Andrzej Rękosiak, Tadeusz Kowalicki, Maciej Arnold (obecni na zdjęciu) oraz Władysław Biernat, Bolesław Onyszczyk, Edward Sajkowski oraz Arkadiusz Jaranowski, którym serdecznie gratulujemy.

Sukces ten był możliwy dzięki wsparciu finansowemu głównego sponsora p. Romana Strzelczyka i stworzonemu konsorcjum firm w branży dewelopersko-budowlanej INSTALKO, którym zawodnicy i całe środowisko brydżowe skupione w Międzyrzeckim Stowarzyszeniu Brydża Sportowego serdecznie dziękują.

Ziemia Międzyrzecka już na trwałe gości w kalendarzach brydżowych, nasi brydżyści od kilkadziesiąt lat przyczyniają się do promocji i reklamy naszego miasta, a ten sukces jest kolejnym tego przykładem. Herb i nazwa naszego miasta będą od przyszłego roku jeszcze bardziej widoczne na brydżowej mapie Polski. Jednocześnie mamy nadzieję, że ten sukces zauważy burmistrz Międzyrzecza.



HOROSKOP ATYDE NA MAJ

Baran (21.03. - 19.04.) To, czego pragniesz, jest do zdobycia, naprawdę masz to w zasięgu ręki, ale zdaj sobie z tego sprawę, że gołąbki same nie lecą do gąbki. Trzeba się nieco bardziej wysilić. Ale za to potem jakże słodkie chwile możesz przeżyć w ukochanych ramionach... Aby zaspokoić wszystkie potrzeby swoje i swoich najbliższych, trzeba będzie nieco bardziej przyłożyć się do pracy. Nie powinno jednak sprawić Ci to problemów.



Byk (20.04. - 20.05.) Jest super, i to zarówno dla samotnych, jak i pozostających w stałych związkach. Zapowiada się taka eksplozja uczuć, że... Niektóre Byki mogą w tym miesiącu żyć jak w amoku, ogarnięte miłosnymi żądzami. I będzie im z tym bardzo, bardzo dobrze. Finanse tylko z pozoru mogą wydawać Ci się zbyt skromne, ale wcale tak nie jest. W dodatku kroi się jakiś większy interes, o czym dowiesz się już za parę dni.



Rower to jest dokładnie to, czego Ci potrzeba. Najlepiej wybierz się w towarzystwie ukochanej osoby.

Bliznięta (21.05. - 21.06.) To, co innym mogłoby się wydawać dość oczywiste, Ty gmatwasz i komplikujesz. Całkiem bez potrzeby. Weź sprawy w swoje ręce, wykonaj pierwszy krok, i to energicznie, bez żadnych zahamowań. Na początku miesiąca jeszcze mogą się za Tobą ciągnąć jakieś drobne zaszłości z poprzednich tygodni, ale wraz z upływem czasu będziesz zdecydowanie do przodu w tej dziedzinie. Śmiało możesz planować i realizować wypad na łono natury, jeśli tylko czas pozwoli.



Rak (22.06. - 22.07.) Niby nic ekscytującego, a jednak w sprawach uczuciowych sporo się będzie teraz działo. Już odpowiednio zadba o to ktoś, kogo poznasz całkiem przypadkiem w dość niecodziennej scenerii. Tylko nie broń się przed tą znajomością, bo zniszczysz coś pięknego. Okazja, jaka się trafi, w znacznym stopniu przyczyni się do pogrubienia Twego portfela. Choć narzekasz, to bez powodu. To albo kokieteria, albo hipochondria. Będziesz w świetnej formie.



Lew (23.07. - 22.08.) Jeśli uważasz, że w tym związku zaczynasz się, choćby nawet tylko lekko, nudzić, to od razu staraj się temu przeciwdziałać. A przecież Ty już znasz różne sposoby, żeby skutecznie sobie z tym poradzić. W żadnym razie nie lekceważ problemu. Pod względem finansowym zapowiada się całkiem niezły okres. I jeśli tylko umiejętnie sprawami pokierujesz, efekty okażą się bardziej niż zadowalające. Tylko staraj się nie przegapić żadnej okazji. Przydałoby się więcej ruchu, częściej wstawaj z fotela, bo bezruch Ci nie służy.



Panna (23.08. - 22.09.) Ta znajomość, którą nawiążesz, okaże się dokładnie tą, na którą tak długo czekasz. I z pewnością od razu to poczujesz, a motyle w twoim brzuchu będą trzepotać jak szalone. Portfel będzie stawał się coraz grubszy, tak że będzie można sobie pozwolić na realizację wielu, nawet bardzo szalonych marzeń. Forma pod każdym względem doskonała, będziesz tryskać humorem od rana do wieczora i mieć ochotę na największe wyzwania.



Idź więc na całość.

Waga (23.09. - 22.10.) Nie dziel włosa na czworo, bo przedobrzysz i będziesz tego żałować. A Twoje szanse w uczuciach będą teraz zwyżkować, więc weź to sobie mocno do serca. Dla samotnych nadchodzi czas uczuciowych odkryć zakończonych sukcesem. Nie od razu zauważysz rezultaty swoich ostatnich działań, ale niebawem - owszem. Tylko pamiętaj, żeby ostrożnie postępować z gotówką, wstrzymaj się zwłaszcza od udzielania pożyczek. Możesz się śmiało brać za przenoszenie gó, bo forma doskonała.



Skorpion (23.10. - 21.11.) Może i masz rację, ale balansujesz na bardzo cienkiej linie i jeśli nie chcesz spaść, okaż jej więcej serca. Finanse ani lepiej, ani gorzej niż w poprzednim miesiącu, który okazał się dla Ciebie bardzo korzystny. Nie wymagaj więc od losu zbyt wiele. A przecież zawsze możesz robić więcej. Nareszcie będzie można nieco bardziej sobie pofolgować, zwłaszcza kulinarnie.



Strzelec (22.11. - 21.12.) Masz teraz szanse przeżyć piękne chwile, ale nie spiesz się zanadto, spokojnie poczekaj na rozwój wydarzeń. A te okażą się dla Ciebie bardzo łaskawe, o czym przekonasz się już za kilka dni. Być może wydaje Ci się, że należy się ograniczać w wydatkach, ale to tylko częściowa prawda. W gruncie rzeczy stać Cię będzie na wiele. I nie ograniczaj się. Przyływ energii odczujesz już niebawem. Wszelkie dolegliwości, jakie nękały Cię niedawno, znikną bez śladu.



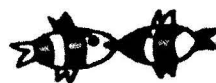
Koziorożec (22.12. - 19.01.) Chyba widzisz, a jeśli nie, to znaczy, że masz klapki na oczach - ta miłość jest Ci po prostu pisana. I nic dodać, nic ująć. W zasadzie nawet słowa nie są tu potrzebne, bo to, co między Wami iskrzy, jest wspaniałe. Dobrze, że tak dokładnie ogarniasz swoje sprawy. Dzięki temu nikt Cię nie oszuka i nie wykorzysta. A okazja ku temu, niestety, może się zdarzyć. Jednak i tak wyjdiesz na swoje. Nie szukaj dziury w całym, w tym miesiącu będziesz tryskać zdrowiem, a zarazki będą Cię omijać szerokim łukiem.



Wodnik (20.01. - 18.02.) Osoba, którą poznasz podczas pewnej podróży, nieźle namiesza Ci w głowie. Prawdopodobnie jednak to jeszcze nie będzie miłość Twego życia, ale przeżyjesz wiele upojnych chwil. Jak się nieco bardziej postarasz, to wyniki finansowe osiągniesz nieźle i nie będzie to trudne. Tylko nie rozdrabniaj się, bo wtedy możesz stracić. I nie za bardzo ufaj znajomym. Zdrowie OK. Przydałoby się też więcej aktywności na świeżym powietrzu.



Ryby (19.02. - 20.03.) Ktoś daje Ci wyraźne erotyczne sygnały, ale Ty albo ich nie dostrzegasz, albo nie chcesz dostrzec. A szkoda. To przecież nie musi być od razu wielka miłość, ale miła odmiana w codzienności. Wiedz, że wiosna należy do ciebie. Na pewno nie będziesz narzekać, spokojnie możesz więc wybrać się na większe zakupy i zadbać o miłe niespodzianki dla najbliższych. Uważaj jedynie na swoje stawy. Mogą doskwierać.





KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA MAJ 2018 r.:

02.05.2018r.

GODZ. 17:00 „LUIS I OBCY” 2D dubbing, Dania/Luksemburg/Niemcy, animacja, familijny, b/o, 80 min.

GODZ. 19:00 „TWARZ” Polska, dramat, 15 lat, 91 min.

04,05.05.2018r.

GODZ. 16:30 „PLAYER ONE” 3D dubbing, USA, przygodowy/sci-fi, 13 lat, 140 min.

GODZ. 19:00 „DZIEWCZYNA WE MGLE” 2D napisy, Francja/Niemcy/Włochy, kryminał/thriller, 15 lat, 128 min.

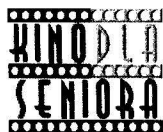
06.05.2018r.

GODZ. 20:00 „DZIEWCZYNA WE MGLE” 2D napisy, Francja/Niemcy/Włochy, kryminał/thriller, 15 lat, 128 min.

09.05.2018 r.

GODZ. 16:30 „PLAYER ONE” 3D napisy, USA, przygodowy/sci-fi, 13 lat, 140 min.

GODZ. 19:00 „DZIEWCZYNA WE MGLE” 2D napisy, Francja/Niemcy/Włochy, kryminał/thriller, 15 lat, 128 min.



10.05.2018 r. PROMOCYJNA CENA BILETU – 14 zł

/kasa kina MOK OD GODZ. 9.00/

GODZ. 10.00 „TWARZ” Polska, dramat, 15 lat, 91 min.

11.05.2018r.

GODZ. 17:00 „PIOTRUŚ KRÓLIK” 2D dubbing, Australia/USA/Wlk. Brytania, animacja/familijny, b/o, 93 min.

GODZ. 19:00 „CICHE MIEJSCE” 2D napisy, USA, horror, 15 lat, 95 min.

16,17.05.2018 r.

GODZ. 17:00 „PIOTRUŚ KRÓLIK” 2D dubbing, Australia/USA/Wlk. Brytania, animacja/familijny, b/o, 93 min.

GODZ. 19:00 „NIGDY CIĘ TU NIE BYŁO” 2D napisy, Francja/USA/Wlk. Brytania dramat/ thriller, 15 lat, 85 min.

18.05.2018 r.

GODZ. 16:30 „AVENGERS. WOJNA BEZ GRANIC” 3D dubbing, USA, akcja/sci-fi, 13 lat, 156 min.

GODZ. 19:15 „NIGDY CIĘ TU NIE BYŁO” 2D napisy, Francja/USA/Wlk. Brytania dramat/ thriller, 15 lat, 85 min.

19,20.05.2018 r.

GODZ. 16:30 „AVENGERS. WOJNA BEZ GRANIC” 2D dubbing, USA, akcja/sci-fi, 13 lat, 156 min.

GODZ. 19:15 „NIGDY CIĘ TU NIE BYŁO” 2D napisy, Francja/USA/Wlk. Brytania dramat/ thriller, 15 lat, 85 min.

23,24.05.2018 r.

GODZ. 17:00 „PÓŁ NA PÓŁ” 2D napisy, Francja, komedia, 15 lat, 104 min.

GODZ. 19:00 „AVENGERS. WOJNA BEZ GRANIC” 2D napisy, USA, akcja/sci-fi, 13 lat, 156 min.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on- line na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl
Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: 95 741 18 02 w. 228 lub kasa kina 95 741 18 02 w. 111



USŁUGI INFORMATYCZNE ORAZ SPRZEDAŻ (z dojazdem do klienta)

Wieloletnie doświadczenie na rynku

- * instalacja i naprawa sys. Windows
- * konfiguracja routerów
- * konfiguracja internetu
- * składanie zestawów komputerowych
- * usuwanie wirusów i zainfekowanych plików
- * odzyskiwanie danych
- * montaż monitoringu (podgląd w telefonie kom.)
- * montaż systemów alarmowych GSM

- * Serwis Laptopów oraz telefonów kom.
- * Opieka informatyczna - Certyfikat gw. stałą cenę
- * Tworzenie Banerów 200x100 i inne
- * Tworzenie oraz prowadzenie stron www
- * Tworzenie projektów graficznych
- * Sprzedaż pod potrzeby klienta
- * Sprzedaż oprogramowania antywirusowego, tusze, tonery, pendrive, karty pamięci, dyski...



EVER
Authorized Partner



ZAPRASZAMY

Międzyrzecki Ośrodek Kultury



Krzyżówka maj

1		2		3		4		5		6
7			8		9		10	11		
		12								2
		13			14		14		13	15
16										
10			9			17	18		19	20
		21		22	6					
	23		11			24		25	5	26
27		3		28						
16								29	18	
30			31		32			7		
						33		34		35
	36	37		38		12				
39		40		17			41		1	42
43			15				44			
		45						46		8

Poziomo: 7. Międzyrzeckie stowarzyszenie młodzieży niepełnosprawnej uzdolnionej artystycznie; 10. Płynie w niej krew; 12. Obecna dorożka; 13. Z niej narybek; 14. ... Ludowa, Krajowa a nawet Zbawienia; 16. Szorowany przez majtków; 17. ... Bilewski (aktor zm. 1995r.); 21. Wynałazł żarówkę; 23. Półwysep, utraciła go Ukraina; 24. ... Mauer- Różańska; 28. Zbić kogoś zeń, to onieśmielić; 29. Głośnie na sawannie; 30. Eklerka lub sezamka; 33. Pokazuje pilotom kierunek wiatru; 36. Program ze Strasburgerem; 40. Grał na niej Neron; 41. Mieszkaniec Taszkontu; 43. Pod nim siądzie pani z panem (Fogg); 44. Dawne nakrycie głowy papieża; 45. Osad, namuś; 46. Jak wolny to wakat.

Pionowo: 1. Pochodzą od wspólnego przodka i głównie oni dziedziczą; 2. Sposób barwienia tkanin; 3. Powoduje zapłon w cylindrze silnika; 4. Można ją wyłożyć na ławę; 5. Stoisko na odpuszcie i bazarze; 6. ... ludzi umarłych (Hłasko); 8. Inwestycyjne koszty; 9. Syryjski dyktator; 11. Linia mająca kształt koła; 15. Z igrekiem; 17. Największa wyspa Archipelagu Malajskiego; 18. Konkurent Interii; 19. Doskwierają latem; 20. Mogą być na niebie, ziemi lub szczególnie; 21. Imię żeńskie (im. 18.05, 18.08) 22. Siła rozmachu, rozpędu; 25. Jest nim młotek, piła, śrubokręt; 26. Kolebasa; 27. Lewostronny w Anglii; 31. Może nim być i Arab i Żyd (wywodzi się od Sema, syna Noego). 32. Można na nie klękać; 33. Na to przyjęcie obowiązuje frak;

34. Odmiana surduta; 35. Wolny etat; 37. ... Walker (producent muzyczny); 38. Dawniejsza Persja; 39. Tam masaże, zabiegi, relaks; 42. Przed T-mobile.

Litery w kratkach z cyframi (*pochylone z prawej strony kratki*) uszeregowane od 1 do 18 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do **18 maja**. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie krzyżówki kwietniowej: „**Za oknami kwietniowa przyroda**”. Nagrodę 50zł - wylosował: **Józef Filipek z Międzyrzecza** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. **8-10 i 13-15**).

M.S.

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.film29.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman,

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. **Adres redakcji:** 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-739-26-58, kom. 660 742 140, e-mail: powiatowa@onet.eu oraz E. Adamus, A. Biela, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jarmoliński, T. Jasiński, W. Kliman, J.J. Krajniak, Z. Melnik, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szalata, J. Szylar, J. Wiśniewski, A. Zielonka

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranica),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz

ul. Słazica 2

(dawny budynek OPS)

tel. 95 742 82 85



BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

SKLEP MEBLOWY

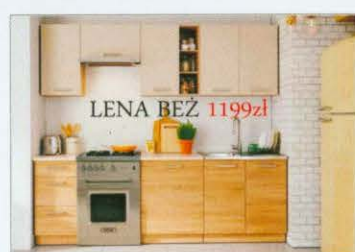
“HASAJ”

TEL. 95 742 25 87

www.hasaj-meble.gorz.pl

Szeroka gama

kuchni na wymiar!!!



ul. Konstytucji 3 Maja 2a

66-300 Międzyrzecz

Zestawy kuchenne już od 890zł



Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

Spółdzielcza Grupa Bankowa

„KONTO ZA ZŁOTÓWKĘ”

za 1 zł miesięcznie otrzymasz:



Rachunek bankowy



Aplikacja mobilna



Karta zbliżeniowa Mastercard®



Więcej informacji na: www.gbsmiedzyrzecz.pl

Przewóz osób i towarów



Robert Rudyk
robertbus@onet.eu

tel. 500 229 148